Nieznane historie Lublina: Ponikwoda

**Tu miała powstać wyjątkowa dzielnica.
Co udało się zrealizować i co z tego przetrwało do dziś?**

Lublin24.pl

wspólnota lubelska

LISTOPAD 2026 R. ■ nr 5 (5)
■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

Doczekali się!

Szampanem witali pierwszy od lat autobus

HAJDÓW-ZADĘBIE

Koniec z wykluczeniem komunikacyjnym. Mieszkańcy korzystają już z nowego połączenia autobusowego



fot. Krzysztof Janiszewski

Mieszkańcy są zgodni. Gdyby nie zaangażowanie Lublin24.pl, nic by z tego nie było

STRONA 3

Miał być parking, a jest problem



STRONA 2

WIENIAWA Mieszkańcy stanęli w obronie drzew. Na miejsce przyjechał zastępca prezydenta Lublina Tomasz Fulara

Gdy świat składa się z czterech ścian



STARE MIASTO
48 stopni dzieli mieszkanie na drugim piętrze kamienicy na Starym Mieście od ulicy. Na dodatek schody są strome i wąskie. Mateusz znalazł się w potrzasku

STRONA 4

Rozbudowa szpitala wojewódzkiego



STRONA 5

KONSTANTYNÓW Nowy blok będzie miał dwie funkcje. Tu pacjenci znajdą pomoc, a mieszkańcy schronienie

fot. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

Z NBA do Lublina: „Gra w Polsce sprawia mi dużo frajdy”



Rozmawiamy z koszykarzem PGE Startu Lublin, Lucasem Williamsonem

STRONA 21

Kierowcy nie będą zachwyceni

TATARY Remont postępuje. Miejsca parkingowe nie wrócą

STRONA 5

Rzemieślnicy są wśród nas

ŚRÓDMIEŚCIE Na Mapie Punktów Napraw znajdziesz rzemieślnika z Lublina, który da drugie życie zepsutemu przedmiotowi

STRONA 5

Rozmowa z Magdaleną Chojnacką,

przewodniczącą Rady Dzielnicy Śródmieście



ŚRÓDMIEŚCIE To nie tylko centrum Lublina. To przede wszystkim czyjś dom

STRONA 6

Roztańczony Park Ludowy!

ZA CUKROWNIĄ Cykl tematycznych wieczorów tanecznych w Parku Ludowym dla wszystkich mieszkańców Lublina

STRONA 6

Ruchliwa ulica w Lublinie o standardzie wiejskiej drogi

HAJDÓW-ZADĘBIE Miasto pozwoliło zbudować wielkie hale, ale nie zbudowało ulicy

STRONA 6

ISSN 2719-6747

LBL

eprasa.pl 76bfd3830d

STOPKA

Lublin24.pl
wspólnota GRUPA WYDAWNICZA

Adres Redakcji
20-076 Lublin
ul. Krakowskie Przedmieście 55
redakcja@lublin24.pl

Redaktor Naczelny
Mateusz Orzechowski



Dyrektor programowy
Dariusz Jędryszka

Redaktor prowadzący
Krzysztof Janisławski
janislawski@lublin24.pl

Dziennikarze
Joanna Niećko
joanna.niecko93@gmail.com
Grzegorz Rekiel
tel.: 791 186 007
grzegorz.rekiel@o2.pl
Dominik Smagała
tel.: 780 029 990,
smagala@24wspolnota.pl
Kami Dąbski
kamildabski@tlen.pl
Karol Kurzępa

Reklama
Patrycja Dubicka
tel. 516 019 185,
patrycja.dubicka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel.: 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
ksiegowosc@24wspolnota.pl

Wydawcą portalu lublin24.pl
jest Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Lublin24.pl
Nowoczesny portal
Nowoczesnego miasta

LICZBA NUMERU

801

To numer nowej linii autobusowej docierającej na ulicę Biskupie

Wieniawa

Miał być parking, a jest problem

Gdy przy ul. Skautów w Lublinie pojawił się ciężki sprzęt i ruszyła wycinka, mieszkańcy stanęli w obronie drzew. Inwestycja została zatrzymana. Co dalej?

Budowa parkingu na skwerku przy ulicy Skautów na lubelskiej Wieniawie miała zostać zrealizowana na wniosek Rady Dzielnicy i z jej środków. Kosztem 155 tys. zł zaplanowano powstanie parkingu na 10 miejsc. Właścicielem i zarządcą terenu, a także inwestorem, jest gmina Lublin.

Prace związane z wycinaniem drzew rozpoczęły się 6 października. Jednak po tym, jak na miejscu pojawiła się grupa mieszkańców przeciwnych wycince, są wstrzymane do odwołania. Trzy kilkudziesięcioletnie drzewa zostały wycięte, trzy pozostały.

W rozwiązanie konfliktu zaangażowały się władze miasta. Na rozmowy z mieszkańcami 19 października przyjechał zastępca prezydenta Lublina do spraw inwestycji i rozwoju Tomasz Fulara. Było to już drugie jego spotkanie z nimi w tym miejscu.

Ci mieszkańcy, którzy sprzeciwiają się budowie parkingu kosztem drzew, uważają, że inwestycję można było przeprowadzić, bez wykonywania wycinki. Zarzucają brak konsultacji poprzedzających wykonanie projektu i inwestycję.

Tomasz Fulara 19 października powiedział m.in.:

- Szukamy kompromisu, by nie robić żadnych wycinek. To jest oczywiste. W tym celu budowa została wstrzymana.



tot. KS

Dajemy sobie dwa do trzech tygodni – zapowiedział podczas spotkania z mieszkańcami Tomasz Fulara, zastępca prezydenta Lublina



tot. KS

Wycinka drzew w tym miejscu spotkała się z ostrą reakcją części okolicznych mieszkańców

Pytał też, czy zainteresowani tego parkingu potrzebują.

- Wszyscy jesteśmy za miejscami parkingowymi, ale przeciw wycince drzew - usłyszał m.in. w odpowiedzi. - Panie prezydencie, przyjechał pan i nie ma pan, gdzie zaparkować. Trzeba zadzwonić po straż miejską, bo pan stoi nielegalnie, a my z tym się borykamy codziennie – wskazywali na problem rozmówcy.

Co ustalono podczas spotkania?

Zastępca prezydenta zadeklarował wzięcie pod uwagę pomysłów mieszkańców. Za dwa do trzech tygodni ratusz ma zaproponować nowe rozwiązania. Trzy ocalałe drzewa mają zostać, ale mają też powstać miejsca parkingowe.

Tymczasem Tomasz Makarczuk, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Wieniawa, odnosząc się do kwestii konsultacji, mówi, że nie miał na tę kwestię wpływu. - Gdy byłem w Zarządzie Inwestycji Miejskich, to projekt był w już trakcie przygotowywania – stwierdził.

Dodaje, że o parking w tym miejscu mieszkańcy zabiegali od lat. - Spójrzmy, gdzie parkują teraz samochody. Na terenach zielonych. A ulica jest praktycznie nieprzejezdna.

Uważa, że osoby, które doprowadziły do wstrzymania inwestycji, manipulują opinią publiczną. - Tam były pijackie burdy, a nie żaden skwer - stwierdza. I przypomina, że wraz z budową parkingu miało pojawić się dziesięć nowych drzew.

KS

NASZ FELIETON

Spadkobiercy Ojców Niepodległości

Roman Dmowski ponad sto lat temu zadeklarował: "Jesteśmy różni, ale łączy nas jeden cel - Ojczyzna".

Kim byli ci różni ludzie znani dziś jako Ojcowie Niepodległości? Absolutny numer jeden: Józef Piłsudski, przywódca ruchu niepodległościowego, marszałek Polski. Był przywódcą Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) oraz inicjatorem powstania tajnego Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego; obie organizacje stały się podstawą dla utworzonych w 1914 r. brygad Legionów Polskich. Kolejny z Wielkich - Roman Dmowski, główny twórca ruchu narodowo-demokratycznego (Narodowa Demokracja, endecja). Pisał: "Jesteśmy różni, pochodzimy z różnych stron Polski, mamy różne zainteresowania, ale łączy nas jeden cel. Cel ten to Ojczyzna, dla której chcemy żyć i pracować".

Związany był z nim silnie Ignacy Jan Paderewski, światowej sławy pianista. Razem z Dmowskim reprezentował Polskę na konferencji pokojowej w Paryżu i był sygnatariuszem traktatu wersalskiego.

Wincenty Witos, działacz ludowy, od 1895 r. związany ze Stronnictwem Ludowym w Galicji. W 1920 roku spod jego pióra wyszły te słowa: "Trzeba ratować Ojczyznę, trzeba jej oddać wszystko – majątek, krew i życie, bo ta ofiara stokrotnie się opłaci, gdy uratujemy państwo od niewoli i hańby".

A także Wojciech Korfanty, polityk śląski, jeden z przywódców chrześcijańskiej demokracji w Polsce.

I na koniec - lubelski ślad w naszej wielkiej historii. Ignacy Daszyński, polityk socjalistyczny. 7 listopada 1918 r. stanął na czele Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie. Powołany w nocy z 6 na 7 listopada 1918 roku rząd miał siedzibę w Pałacu Lubomirskich przy placu Litewskim.

Czy ze współczesnych nazwisk polityków moglibyśmy zestawić listę spadkobierców Ojców Niepodległości? Tusk, Kaczyński, Czarzasty, Kosiniak-Kamysz, Mentzen, Braun... Czasy znów niepewne. Dla ratowania Ojczyzny poszliby razem i byliby skłonni oddać majątek, krew i życie? Tak pytam w przededniu Narodowego Święta Niepodległości.

Jerzy Szubiela

Tylko jeden chętny na milionowy kontrakt

Zwycięzca dostarczy do Lublina 15 nowych przegubowych autobusów elektrycznych.

Pod koniec października upłynął termin składania ofert w postępowaniu na zakup i dostawę 15 sztuk autobusów elektrycznych klasy mega.

- W terminie wpłynęła jedna oferta - informuje Monika Fisz, rzeczniczka Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego. Kryterium wyboru w przetargu stanowi cena (60 proc.), gwarancja (15 proc.) oraz warunki techniczne (25 proc.).

Wykonawca na dostawę będzie miał 540 dni od dnia zawarcia umowy, jednak nie później niż do 30 września 2028 r.

Firma Solaris Bus & Coach za autobusy i ładowarki do nich oczekuje 65 497 500,00 zł. To oznacza, że oferta mieści się w kwocie, jaką zamawiający zamierza przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia.

Jeśli więc oferta będzie prawidłowa pod względem formalnym i merytorycznym, to rozstrzygnięcie przetargu powinno być formalnością.

Pojazdy dostawcy wyłonionego w przetargu mają być fabrycznie nowe, klimatyzowane, niskopodłogowe i przystosowane do przewozu osób z niepełnosprawnościami.

Także wyposażone w monitoring, biletomat, system informacji pasażerskiej, cztery podwójne porty USB (typ A i typ C) w przestrzeni pasażerskiej, zapowiedź przystanków, ciepłe guziki, system do zliczania pasażerów oraz rozwiązania ułatwiające przewóz roweru.

Pomieszczą minimum 120 pasażerek i pasażerów, w tym 40 na miejscach siedzących.

Zwycięzca przetargu dostarczy także osiem ładowarek do autobusów.

Zadanie jest współfinansowane z Programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021-2027 w ramach projektu „Rozwój zintegrowanego systemu transportu publicznego na terenie miasta Lublin".

Po Lublinie jeździ obecnie siedem przegubowych autobusów elektrycznych i 32 krótsze, 12-metrowe, autobusy. Wszystkie marki Solaris.

(jak)

LBL

eprasa.pl 76bfd3830d

Doczekali się!

Szampanem witali pierwszy od lat autobus


fot. Krzysztof Janisławski

Przecięcie wstęgi i bezalkoholowy szampan na powitanie pierwszego kursu


fot. Krzysztof Janisławski

Efektowne rozpoczęcie funkcjonowania nowej linii


fot. Krzysztof Janisławski

Choć dopiero świtało, na przystanku nie zabrakło mieszkańców

Było jeszcze ciemno, gdy mieszkańcy rejonu ulic Biskupie/Bławatkowa w Lublinie dotarli na nowy przystanek komunikacji miejskiej. Część z nich, aby wsiąść do pierwszego od lat autobusu. Pozostali, aby wspólnie cieszyć się z uruchomienia nowego połączenia.

19 października to dla mieszkańców tej okolicy historyczna chwila. Doczekali się połączenia autobusowego, nowej linii 801. Nasi rozmówcy byli zgodni. Gdyby nie zaangażowanie portalu i magazynu Lublin24.pl, nic by z tego nie było.

Z ulicy Biskupie na Mełgiewską

Pierwszy raz o wykluczeniu komunikacyjnym mieszkańców Lublina z rejonu ulic Biskupie/Bławatkowa portal Lublin24.pl napisał w lipcu.

Mieszkańcy tej okolicy to nie są ludzie, którzy zbudowali domy daleko od centrum, na uboczu, a teraz domagają się komunikacji. Mieszkali tu, jeszcze zanim teren ten przed laty stał się częścią Lublina.

Dogodne połączenia autobusowe z centrum miasta stracili wraz z budową obwodnicy miasta kilkanaście lat temu. Do dziś, kto chciał skorzystać z komunikacji miejskiej, musiał na najbliższy przystanek iść od 1,5 do prawie 3 km (w zależności od lokalizacji domu).

Od lipca kilka razy wracaliśmy do tematu. W końcu mogliśmy przekazać dobrą wiadomość od Zarządu Dróg i Komunikacji Miejskiej w Lublinie o uruchomieniu nowej linii o numerze 801.

W porannym i popołudniowym szczycie linia łączy rejon ulic Biskupie/Bławatkowa z przystankiem Mełgiewska WSEI. Tam pasażerowie mogą się przesiąść. Obecnie w rozkładzie jest pięć kursów rano i pięć po południu.

Udało się

- Przystanki są zlokalizowane na początku i końcu ulicy Biskupie - mówi Monika Grygiel, mieszkanka tej części miasta. - Bardzo się cieszymy, że udało się doprowadzić do uruchomienia tej linii. Być może w przyszłości będą możliwe jakieś korekty, na razie zobaczmy, jak będzie funkcjonować to rozwiązanie.

Pani Monika mówi, że w sprawę zaangażowała się pełnomocniczka prezydenta Lublina ds. rad dzielnic Agnieszka Wójcik.

- To ważny krok w stronę lepszej komunikacji dla mieszkańców tej części Lublina. Wszystko zaczęło się od Waszych zgłoszeń i rozmów. Wspólnie szukaliśmy rozwiązań, analizowaliśmy możliwości i testowaliśmy propozycje rozwiązań. Co szczególnie ważne – godziny kursów wskazali sami mieszkańcy, dzięki czemu mogliśmy uwzględnić Wasze potrzeby i codzienne rytmy dnia. Dziękuję wszystkim za zaangażowanie, zgłaszane uwagi i współpracę. To pokazuje, że wspólne działania przynoszą konkretne efekty - napisała w mediach społecznościowych Agnieszka Wójcik.

Do szkoły i do przychodni

- Jadę na ul. Staszica, na rehabilitację, przy Mełgiewskiej mam przesiadkę - mówiła w poniedziałek, 19 października przed godz. 7 Barbara Skiba. Przyszła na przystanek Biskupie Obwodnica 02 na inauguracyjny kurs o godz. 6 50. - Akurat mi to pierwsze połączenia pasuje. Wcześniej musiałam chodzić kawał drogi na przystanek - dodaje.

- No i doczekaliśmy się - dodaje Maria Okoń. - Dziś pierwszy dzień, mam nadzieję, że będzie ok i połączenie zostanie na stałe.

Daria pojechała pierwszym kursem do szkoły. Codziennie dojeżdża aż na al. Racławickie, czyli ok. 12 km.

- Fajnie, że jest ten autobus, do tej pory jeździłam z sąsiadką.

- To ulga dla nas, mówi tato Darii. - Pracuję od rana, nie zawsze mogłem córkę zawieźć na miejsce. Korzystaliśmy z sąsiedzkiej pomocy, a już najgorzej było zimą - mówi pan Mariusz.

Szampan na pierwszy kurs

- Specjalnie przygotowałem na tę okazję szampana - uśmiecha się Tomasz Skiba, wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy Hajdów-Zadębie. Chwilę później rozciągnął w poprzek ulicy biało-czerwoną wstęgę.

Potem wstęga została przecięta, a szampan otwarty. Mieszkańcy przywitali kierowcę oklaskami.

- Żeby mu opony nie pękały - padły żartobliwe życzenia.

Potem Tomasz Skiba dodał: - Dziękuję Lublinowi24 za pomoc. Bez niej, nie dałoby się tego zorganizować.

Czemu aż 12 lat?

O pomoc mieszkańcom i zakończenie wykluczenia komunikacyjnego od wielu lat zabiegała Rada Dzielnicy Hajdów-Zadębie.



fot. Krzysztof Janisławski

Trasa linii 801

- Cieszę się, że w końcu do tego doszło - komentuje Jacek Skiba, przewodniczący zarządu dzielnicy Hajdów-Zadębie (zbieżność nazwisk z wypowiadającym się wcześniej panem Tomaszem przypadkowa - red.). - Jednocześnie zastanawiam, dlaczego musiało upłynąć aż 12 lat, żeby taka decyzja została w Zarządzie Dróg i Transportu Miejskiego podjęta.

Przewodniczący kontynuuje:

- Przez te wszystkie lata nic się przecież nie zmieniło w infrastrukturze drogowej. A jednak do tej pory, mimo lat naszych starań, wielu pism i różnych propozycji rozwiązań, nie było efektu, a mieszkańcy tej okolicy pozostawali odcięci od świata. Najwyraźniej presja medialna ze strony Lublin24.pl i trochę wstydu, jakiego musieli najeść się urzędnicy, przyniosły skutek.

Jacek Skiba jest zdania, że korzystniejsze byłoby inne rozwiązanie: - Linia przelotowa miałaby więcej pasażerów. To byłaby jakaś gwarancja, że linia 801 nie zostanie za jakiś czas zlikwidowana pod pretekstem występowania zbyt małych "potoków pasażerskich".

Na Facebooku Rady Dzielnicy Hajdów-Zadębie można przeczytać, że: „linię 801 obsługuje bus marki Volkswagen Crafter, który dotychczas pełnił funkcję przewozu uczniów, a teraz będzie pełnić funkcję liniową".

- W przyszłym roku postaramy się o zakup ze środków Rady Dzielnicy niewielkiego miejskiego autobusu, lepiej przystosowanego do potrzeb ludzi starszych czy matek z wózkami - zapowiada Jacek Skiba. - Chodzi o pojazd podobny do tych, które jeżdżą po Lubartowie.

Krzysztof Janisławski

LBL

eprasa.pl 76bfd3830d

Stare Miasto

Gdy świat składa się z czterech ścian

“Zwracam się do Pana Prezydenta z ogromną prośbą o podjęcie pilnych działań w sprawie montażu windy w budynku przy ul. Olejnej 5 w Lublinie. Mieszka tam osoba z niepełnosprawnością, dla której brak windy stanowi ogromną i praktycznie nieprzekraczalną barierę w codziennym życiu” - pisze w interpelacji skierowanej do prezydenta Krzysztofa Żuka, radna Justyna Budzyńska (klub PiS).



fot. Krzysztof Janisławski

Schody w kamienicy przy ul. Olejnej prowadzące do lokalu, komunalnego, w którym mieszka Mateusz. W sumie 48

Czytelnikom portalu i magazynu Lublin24.pl adres Olejna 5 w Lublinie może nie być obcy. Latem opisywaliśmy problemy mieszkańców tej kamienicy na Starym Mieście z hałasem z sąsiednich lokali gastronomicznych. Swoje dokładają bawiący się bezpośrednio pod oknami na ulicy. Ale to nie jedyny problem, z jakim zmaga się jedna z mieszkających pod tym adresem rodzin.

- Mateusz jest osobą niezwykle uzdolnioną. Jest twórcą, pisze teksty i jest młodym poetą. Jego talent był dostrzegany i doceniany, również przez prezydenta Lublina, który przyznawał mu wyróżnienia i nagrody za jego osiągnięcia, w tym za wysokie miejsca w konkursach - mówi Justyna Budzyńska. Ma obecnie 25 lat. Najlepsze lata życia spędza zamknięty w czterech ścianach.

48 stopni do wolności

Radna dodaje: - Wierzę, że w mieście, które dostrzega i nagradza jego talent, znajdzie się również sposób, aby usunąć barierę architektoniczną, która uniemożliwia mu normalne uczestniczenie w życiu społecznym.

Mateusz od ponad pięciu lat nie opuszcza mieszkania na drugim piętrze lokalu komunalnego na Starym Mieście. Został odcięty od swoich rówieśników, przyjaciół i znajomych. Stał się osobą bardzo samotną, zamkniętą w sobie. - Gdy ostatnio syn musiał wydostać się z mieszkania, aby dopasować wózek inwalidzki, potrzebne były dwie osoby do pomocy - mówi jego mama, Ewa Król.

Mateusz dawniej wychodził na zewnątrz, ale postępy choroby mu to uniemożliwiły. Schody w kamienicy nie przypominają schodów w typowym bloku. Są strome, mają więcej stopni na piętro niż w budowanych obecnie budynkach.

- Sytuację dodatkowo komplikuje stan zdrowia mamy chłopca, która pomaga mu w codziennym funkcjonowaniu i przemieszczaniu się - dodaje radna.

Mateusz chciałby przede wszystkim móc samodzielnie poruszać się na wózku inwalidzkim, opuszczać mieszkanie, spotykać się z ludźmi i rozwijać swoje talenty. - Proszę o pilne przeanalizowanie możliwości technicznych montażu windy w budynku przy ul. Olejnej - pisze w interpelacji Justyna Budzyńska.

Na prośbę radnej odpowiedział zastępca prezydenta Lublina Tomasz Fulara. Z jego odpowiedzi wynika, że “(...) od strony technicznej możliwe byłoby rozważenie dobudowy zewnętrznej windy panoramicznej. Realizacja takiego przedsięwzięcia wymagałaby jednak uprzedniego uzyskania warunków i uzgodnień Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, opracowania dokumentacji projektowej oraz uzyskania wymaganych decyzji administracyjnych (...).

Szacunkowy koszt zakupu i montażu zewnętrznej windy panoramicznej wynosi od około 350.000 zł do 700.000 zł. Ostateczna wartość inwestycji uzależniona byłaby m.in. od parametrów urządzenia, zakresu niezbędnych prac budowlanych i konstrukcyjnych oraz stopnia skomplikowania dokumentacji projektowej.

(...) Uwzględniając konieczność przeprowadzenia wymaganych procedur administracyjnych i projektowych oraz uzyskania stosownych uzgodnień, przy założeniu pozytywnego przebiegu postępowania, realizacja inwestycji mogłaby nastąpić najwcześniej w 2028 roku”.

Jednocześnie prezydent proponuje rozważenie możliwości zamiany mieszkania. “Na 2028 rok planowane jest oddanie do użytkowania 99 lokali przy ul. Wrońskiej. W budynku tym zaprojektowano lokale z uwzględnieniem potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową - wyposażone w windy oraz wejścia i łazienki dostosowane do korzystania przez osoby poruszające się na wózkach”.

Ewa Król, mama Mateusza, wystąpi z wnioskiem o zamianę mieszkania. I dodaje: - Pierwsze pismo z prośbą o pomoc napisaliśmy jeszcze w 2022 roku. To nie jest tak, że nasza sytuacja dotąd była nieznana. Chcę też zaznaczyć, że nie tylko mój syn ma w kamienicy orzeczenie o niepełnosprawności. Mieszkają tu też schorowani seniorzy w podeszłym wieku. Winda służyłaby także im.

Współczesne standardy

11 września na swoim Facebooku prezydent Fulara poinformował m.in.:

“Budynek przy ul. Kapucyńskiej 4, czyli przyszła siedziba Biura Europejskiej Stolicy Kultury Lublin 2029, zostanie dostosowany do współczesnych standardów. Prace obejmą m.in. budowę windy, poprawę bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz poprawę dostępności. Wartość umowy z firmą GRUPA PMM Sp. z o.o. z Lublina to 2,01 mln zł”.

Krzysztof Janisławski

Trzeba się będzie mocniej trzymać za kieszeń

W tym miesiącu światło dziennie powinien ujrzeć projekt budżetu Lublina na przyszły rok. Tymczasem radni uchwalili już nowe stawki podatku od nieruchomości. A pozostałe opłaty i podatki? Zamiary urzędników są zapisane w założeniach do projektu budżetu Lublina na rok 2027.

Z lektury dokumentu wynika, że w przyszłym roku nie zmieni się stawka podatku od środków transportowych. Miasto nie planuje też wprowadzenia w 2027 r. opłaty od posiadania psów oraz opłaty targowej.

Nie przewiduje się zmiany cen biletów komunikacji miejskiej. Miasto nie zamierza wprowadzać zmian w opłatach za wywóz śmieci. Mają obowiązywać wprowadzone w 2025 r. przepisy uzależniające ich wysokość w zabudowie wielorodzinnej od ilości zużytej wody przemnożonej przez stawkę za 1 m3 (13,20 zł). W zabudowie jednorodzinnej wysokość opłaty ma nadal zależeć od liczby mieszkańców przemnożonej przez stawkę w wysokości 42 zł.

W przedszkolach i żłobkach również bez zmian. Także koszt zostawienia samochodu w jednej z podstref Strefy Płatnego Parkowania w przyszłym roku ma być na tym samym poziomie co w obecnym. Również korzystanie z Lubelskiego Roweru Miejskiego ma kosztować tyle, co dotychczas. Na niezmienionym poziomie mają pozostać opłaty za korzystanie z szaletów miejskich.

Tyle dobrych wiadomości. Teraz podwyżki. I tak opłata za pobyt w bursie i internacie wynosząca w tym roku 150 zł miesięcznie ma wzrosnąć w 2027 r. o 10 zł. Mają się też zmienić opłaty za usługi opiekuńcze świadczone przez MOPR.

Miasto przewiduje wzrost stawki za jedną godzinę usług opiekuńczych do poziomu 44,00 zł (o 2 zł) oraz specjalistycznych usług opiekuńczych do poziomu 46,00 zł (o 2 zł).

Kolejny punkt na liście podwyżek: w górę pójdą opłaty za korzystanie z cmentarzy i urządzeń cmentarnych w Lublinie. Wzrost ma wynieść ok. 5%. Z dokumentu wynika też, że “zakłada się aktualizację” opłat za zajęcie pasa drogowego i dzierżawę gruntów w pasach drogowych dróg publicznych. W dokumencie nie zapisano, jaki miałby to być wzrost.

Rok 2026 był dla wielu mieszkańców lokali komunalnych trudny. Musieli zmierzyć się ze skutkami podwyżek składników czynszów. Wzrosła stawka bazowa, podobnie jak koszty ogrzewania. Czy ten trend się utrzyma? Wygląda na to, że tak. “Zgodnie z przyjętą w mieście polityką czynszową należy dążyć do równania średniej stawki czynszu ze średnią stawką kosztu utrzymania zasobu mieszkaniowego” - czytamy w opracowaniu.

Głębiej do kieszeni będą zmuszeni sięgnąć w przyszłym roku przewoźnicy. W 2027 r. zakłada się podniesienie stawek za korzystanie przez nich z Dworca Lublin o planowany średnioroczny wskaźnik inflacji, tj. 2,5 proc.

Wiadomo już, co z podatkami od nieruchomości. Zapisane w założeniach do budżetu stawki radni przyjęli już podczas październikowej sesji Rady Miasta. Wzrosły do maksymalnych możliwych kwot (ustala je minister finansów).

W przypadku podatku od nieruchomości dla gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków, nowa stawka to 1,49 zł. Oznacza to wzrost w stosunku do 2026 r. o 0,04 zł rocznie za 1 m2 powierzchni. W przypadku budynków mieszkalnych – 1,29 zł, co spowoduje wzrost w stosunku do 2026 r. o 0,04 zł rocznie za 1 m2 powierzchni użytkowej. Dla budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz dla budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej stawka to 36,49 zł. W tym przypadku wzrost w stosunku do 2026 r. wyniesie 0,96 zł rocznie za 1 m2 powierzchni użytkowej.

Głosowanie nad budżetem miasta najprawdopodobniej w grudniu.

Krzysztof Janisławski

LBL

eprasa.pl 76bfd3830d

Konstantynów

Rozbudowa szpitala wojewódzkiego

Umowa na rozbudowę szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej w Lublinie jest już podpisana. Nowy Blok „S" posłuży pacjentom na co dzień, a w razie sytuacji kryzysowej lub konfliktu zbrojnego da schronienie 800 osobom. Inwestycja warta ponad pół miliarda złotych ma być gotowa na przełomie lat 2028 i 2029.



fot. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

Sześciokondygnacyjny budynek o powierzchni ponad 14 tys. m2 będzie miał dwie kondygnacje podziemne oraz cztery kondygnacje naziemne funkcjonalnie połączone z istniejącym kompleksem szpitala

Umowę pt. „Budowa i wyposażenie infrastruktury szpitalnej w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPZOZ w Lublinie na wypadek sytuacji kryzysowej lub konfliktu zbrojnego" podpisali marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski, wicemarszałek Piotr Breś oraz dyrektor szpitala Piotr Matej. Samorząd Województwa Lubelskiego jest podmiotem tworzącym dla tej placówki.

Podpisana umowa to m.in. efekt decyzji Komisji Europejskiej z 25 lutego br. Dzięki niej 125 mln euro (ponad pół miliarda złotych) trafi na wsparcie systemu ochrony zdrowia w województwie lubelskim.

Projekt zakłada rozbudowę szpitala o Blok „S" – Wschodnio-Europejskie Centrum Leczenia Naczyń, Serca i Transplantologii.

- Jako Zarząd Województwa odpowiadamy na aktualne wyzwania, jakie stoją przed naszym regionem i krajem. Mówimy o inwestycji powstającej przy szpitalu przy al. Kraśnickiej, która zapewni profesjonale leczenie i przeprowadzanie zabiegów w czasie pokoju i na czas ewentualnego konfliktu zbrojnego.

Realizacja tego projektu jest konieczna do uruchomienia pełnego zakresu świadczeń planowanych w Bloku „S", zwiększenia dostępności wysokospecjalistycznej diagnostyki i leczenia chorób sercowo-naczyniowych oraz zapewnienia całodobowego wykonywania procedur ratujących życie. Cieszę się, że Fundusze Europejskie pomogą nam w tych działaniach - podsumował Jarosław Stawiarski.

- Szpital będzie w pełni przygotowany do świadczenia wysokospecjalistycznych usług medycznych w czasie pokoju oraz do zachowania ciągłości funkcjonowania w sytuacjach kryzysowych, katastrofach, zdarzeniach masowych i konflikcie zbrojnym - informuje w komunikacie prasowym Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego.

Sześciokondygnacyjny budynek o powierzchni ponad 14 tys. m2 będzie miał dwie kondygnacje podziemne oraz cztery kondygnacje naziemne funkcjonalnie połączone z istniejącym kompleksem szpitala.

Na poziomie -2 zostanie przygotowane miejsce ukrycia dla ok. 800 osób, podzielone na trzy strefy pożarowe, z niezależnymi wyjściami ewakuacyjnymi, sanitariatami, pomieszczeniami magazynowymi, komunikacją oraz odrębnymi systemami wentylacji.

Z kolei na poziomie -1 pojawi się zaplecze techniczne, magazynowe i logistyczne, w tym pomieszczenia dla agregatu prądotwórczego, UPS, rozdzielni głównej, wentylatorni, wymiennikowni, stacji uzdatniania wody, instalacji gazów medycznych, strefy dostaw i magazynu odpadów medycznych.

Na kolejnych piętrach znajdą się pomieszczenia dla Zakładu Patomorfologii, Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej, Pracowni Mikrobiologii, Pracowni Serologii i Banku Krwi, Oddziału Kardiochirurgii, Oddziału Chirurgii Naczyniowej, Zakładu Radiologii Zabiegowej oraz bloku operacyjnego z dwiema salami kardiochirurgicznymi, salą chirurgii naczyniowej i salą hybrydową.

- Bezpośrednimi odbiorcami projektu będą pacjenci wymagający diagnostyki i leczenia chorób układu sercowo-naczyniowego, w szczególności osoby z chorobą wieńcową, niewydolnością serca, wadami serca, chorobami aorty czy naczyń obwodowych.

Grupę docelową stanowić będą również pacjenci spoza województwa lubelskiego, kierowani do ośrodka o wysokim stopniu referencyjności, w szczególności z obszaru Polski wschodniej. Ponadregionalne oddziaływanie wynika z planowanego zakresu kardiochirurgii, chirurgii naczyniowej, radiologii zabiegowej i transplantologii - informuje w komunikacie prasowym Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego.

Szacuje się, że dzięki projektowi każdego roku ponad 209 tys. osób skorzysta z nowej i zmodernizowanej infrastruktury szpitala.

Joanna Niećko

Tatary

Skwer zmienia się z dnia na dzień. Ale co z parkowaniem?

W przestrzeni medialnej regularnie pojawiają się informacje o wielkim remoncie osiedlowego amfiteatru na Tatarach. W pobliżu prowadzona jest jeszcze inna inwestycja, która ma dać nową przestrzeń do wypoczynku. Kierowcy pewnie nie będą zachwyceni.



fot. Kamil Dąbski

Przebudowa skweru przy ul. Montażowej na Tatarach w Lublinie

Symbol PRL odżywa

W roku 2026 rozpoczął się długo oczekiwany remont amfiteatru na terenie dzielnicy Tatary. Powstał on wraz z całą dzielnicą w latach 70- tych XX wieku, zgodnie z założeniem, że mieszkańcy robotniczych dzielnic mają mieć wszystko pod ręką, w tym również obiekty związane z życiem kulturalnym.

Z biegiem lat amfiteatr zaczął jednak stawać się przede wszystkim atrakcją dla lokalnej młodzieży i wielbicieli wyskokowych trunków. W ramach przygotowań Lublina do roli Europejskiej Stolicy Kultury 2029 korzystając z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 miastu udało się pozyskać środki na kompleksową renowację amfiteatru. Projekt obejmuje również położony niedaleko skwer.

Nowe miejsce do wypoczynku

Skwer położony jest między blokami przy ulicach Motorowej oraz Montażowej. Od lat wyłożony betonowymi płytami służył okolicznym mieszkańcom jako dziki parking, a jego dawna funkcja wypoczynkowa dawno odeszła do historii. Teraz jednak diametralnie się to zmienia. Od kilku miesięcy trwają prace budowlane na tym terenie, a skwer jest otoczony siatką i niedostępny dla przechodniów.

- Zakres prac obejmuje wymianę nawierzchni, budowę nowych chodników oraz przebudowę schodów terenowych dla poprawy ich funkcjonalności i bezpieczeństwa. Przy murkach oporowych z gabionów pojawią się drewniane siedziska. Poprawione zostaną także nawierzchnie przy wejściach do lokali usługowych, by ograniczyć bariery architektoniczne. Pojawią się nowa pochylnia i odpowiednie wyprofilowanie terenu, ułatwiające poruszanie się osobom z niepełnosprawnościami. Zmieni się również infrastruktura skweru. Powstanie kanalizacja deszczowa, nowe oświetlenie oraz instalacja teletechniczna z monitoringiem. Przestrzeń uzupełnią pergole i kosze na odpady, a także nowe nasadzenia roślin okrywowych i kwitnących - informuje Joanna Stryczewska z Biura Prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Dodaje również, że przebudowa skweru przy ul. Montażowej to jedna z inwestycji realizowanych w ramach rewitalizacji części dzielnicy Tatary, współfinansowanej ze środków Unii Europejskiej i budżetu państwa. Skwer powinien być gotowy w pierwszym kwartale 2027 roku. Koszt prac wynosi ponad 2 mln zł.

Wykonawcą robót jest Budownictwo Drogowe Plus, a więc inny wykonawca, niż w przypadku pobliskiego amfiteatru.

Koniec z dzikim parkingiem

Koniec prac przy obydwu obiektach przewidziany jest na wiosnę 2027, ale prace przebiegają bardzo sprawnie, więc nie jest wykluczone przyspieszenie otwarcia obiektów. Z pewnością będą więc służyć mieszkańcom w sezonie wiosenno-letnim 2027.

Mieszkańcy będą musieli jednak znaleźć nowe miejsce do parkowania, gdyż skwer nie wróci już do swojej dawnej funkcji, czyli dzikiego parkingu. W zamian będą mogli cieszyć się przyjaznym miejscem wypoczynku dla siebie i swoich rodzin.

Kamil Dąbski

eprasa.pl 76bfd3830d

Rozmowa z Magdaleną Chojnacką, przewodniczącą Rady Dzielnicy Śródmieście

Śródmieście to nie tylko centrum Lublina. To przede wszystkim czyjś dom

Jakie są wady i zalety mieszkania w ścisłym centrum miasta?

- Śródmieście to serce Lublina, zarówno w sensie geograficznym, jak i społecznym, historycznym oraz kulturalnym. To dzielnica o niezwykłym potencjale, w której historia spotyka się ze współczesnością. Mamy tu piękną architekturę, zabytkowe kamienice, instytucje kultury, szkoły, urzędy, restauracje, kawiarnie i miejsca spotkań.

W ostatnich dwudziestu latach Śródmieście bardzo się zmieniło. Stało się bardziej atrakcyjne, zadbane i przyjazne odwiedzającym. Poprawiło się również poczucie bezpieczeństwa. Jednak dzielnica ma też drugie oblicze. Wystarczy odejść kilkaset metrów od Krakowskiego Przedmieścia czy placu Litewskiego, aby zobaczyć ulice, podwórka i kamienice, które od lat czekają na remont.



fot. KS

Magdalena Chojnacka, przewodniczącą Rady Dzielnicy Śródmieście

Czego zatem brakuje w dzielnicy?

- Moim zdaniem Śródmieściu najbardziej brakuje konsekwentnego spojrzenia na dzielnicę jako na miejsce codziennego życia mieszkańców, a nie wyłącznie reprezentacyjną wizytówkę Lublina. Potrzebujemy pięknych placów, zadbanych deptaków i atrakcyjnych przestrzeni publicznych, ale równie ważny jest stan chodnika przed kamienicą, oświetlenie ulicy, czysta klatka schodowa, bezpieczne przejście dla pieszych czy uporządkowane podwórko. Część kamienic ma nieuregulowany stan prawny, inne należą do miasta lub pozostają w zarządzie różnych podmiotów. To często utrudnia prowadzenie kompleksowych prac remontowych i inwestycyjnych. W efekcie niektóre nieruchomości przez lata niszczeją, mimo że znajdują się w samym centrum miasta.

Brakuje również większej liczby zadbanych, zielonych przestrzeni sąsiedzkich, miejsc wypoczynku dla seniorów, bezpiecznych przestrzeni dla dzieci oraz rozwiązań odpowiadających na potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Istotnym problemem pozostaje hałas, szczególnie komunikacyjny i nocny, a także parkowanie. Życie w centrum nie powinno oznaczać konieczności rezygnacji ze spokoju i odpoczynku.

Jak zmieniła się dzielnica na przestrzeni ostatnich 10–20 lat?

- Zmiany są ogromne i nie sposób ich nie docenić. Jednym z najbardziej spektakularnych przykładów jest przebudowa placu Litewskiego, który w 2017 roku zyskał zupełnie nowe oblicze. Zmieniło się również samo Krakowskie Przedmieście. Ogromny rozwój nastąpił w obszarze kultury. Festiwale, koncerty, wystawy, wydarzenia plenerowe i inicjatywy oddolne sprawiły, że Śródmieście stało się przestrzenią twórczą i otwartą. Szczególnie cieszy mnie fakt, że obok dużych wydarzeń miejskich coraz częściej pojawiają się mniejsze inicjatywy społeczne i kulturalne, które integrują mieszkańców. W mojej ocenie centrum jest dziś bezpieczniejsze i bardziej przyjazne niż dwadzieścia lat temu.

Plany na najbliższe lata?

- Musimy zadbać o ulice boczne, zaniedbane podwórka oraz budynki, w których od dziesięcioleci mieszkają lublinianie. Z perspektywy Rady Dzielnicy niezwykle istotne są kwestie bezpieczeństwa. Podejmujemy w tej sprawie konkretne interwencje. Przykładem ograniczenie ruchu motocykli na ulicy Kapucyńskiej, poprawa widoczności oznakowania drogowego czy bezpieczeństwa przejść dla pieszych. Cieszą nawet niewielkie zmiany. Nie bez znaczenia pozostaje również ochrona historycznego charakteru dzielnicy. Zabytkowe kamienice nie mogą być traktowane wyłącznie jako problem techniczny czy finansowy. Są częścią naszej tożsamości i dziedzictwa, które powinniśmy zachować dla przyszłych pokoleń.

Dlaczego mieszkańcy nie chcą mieszkać w Śródmieściu?

- Nie zgodziłabym się do końca ze stwierdzeniem, że mieszkańcy nie chcą mieszkać w Śródmieściu. Myślę, że wielu z nich bardzo chciałoby tutaj mieszkać, ale nie zawsze znajdują odpowiednie warunki. Centrum Lublina ma przecież mnóstwo zalet. Bliskość szkół, instytucji kultury, sklepów, urzędów, komunikacji miejskiej oraz możliwość załatwienia wielu codziennych spraw pieszo to ogromny atut, szczególnie w czasach, kiedy coraz bardziej doceniamy wygodę życia w mieście. Problem polega na tym, że potencjał mieszkaniowy Śródmieścia nie jest w pełni wykorzystywany. Uważam, że jednym z najważniejszych zadań na kolejne lata powinno być przywracanie funkcji mieszkalnej zaniedbanym budynkom, poprawa warunków życia obecnych mieszkańców i tworzenie zachęt do osiedlania się w centrum.

KS

Wiadomo, co urzędniczki dolewały koleżance

Prokurator postawił zarzuty byłym pracowniczkom ZUS w Lublinie. Kobiety są podejrzane o dodawanie do napojów swojej współpracowniczki substancji, która negatywnie wpływała na jej stan zdrowia.

O tej bulwersującej sprawie zrobiło się głośno we wrześniu ub.r. Z doniesień medialnych wynikało, że w siedzibie ZUS przy ul. Zana w Lublinie doszło do niecodziennych zdarzeń. Kilka pracowniczek tej instytucji miało podtruwać swoją współpracowniczkę.

- Na początku września pracownica Oddziału ZUS w Lublinie poinformowała policję i przełożonych o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wobec niej przez cztery koleżanki z wydziału. Pracodawca tego samego dnia polecił przeprowadzenie wewnętrznej kontroli, żeby wyjaśnić sprawę, a panią, która zgłosiła incydent, objął opieką.

Kontrola wykazała, że zawiadomienie jest zasadne, dlatego wobec kobiet, które działały na szkodę pokrzywdzonej, dyrektor Oddziału wszczął postępowanie dyscyplinarne. Podjął decyzję o zwolnieniu dyscyplinarnym trzech pracownic, z czwartą, która przechodzi na emeryturę, też rozwiązujemy umowę.

25 września Oddział ZUS w Lublinie złożył również do organów ścigania zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 160 par. 1 Kodeksu karnego (narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności - red.) przez cztery pracownice - przekazała nam we wrześniu ub.r. Małgorzata Korba, rzeczniczka ZUS w Lublinie.

Według nieoficjalnych doniesień medialnych podłożem zdarzenia miał być konflikt między pracowniczkami z dłuższym stażem, a mniej doświadczoną urzędniczką, pokrzywdzoną w tej sprawie. Prokuratura wszczęła śledztwo jeszcze we wrześniu ub. r. Cztery kobiety w wieku 32, 39, 58 i 62 lat (Paula L., Ewa K., Monika Ch. oraz Teresa J.) usłyszały zarzuty, choć nie ze wskazanego przez rzeczniczkę prasową ZUS artykułu, a z artykułu 157, paragraf drugi Kodeksu karnego. Mówi on o spowodowaniu naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, trwającym nie dłużej niż siedem dni. Grozi za to grzywna, ograniczenie wolności lub pozbawienie wolności do lat dwóch.

Prokuratura poinformowała, że użyty został środek zawierający laktulozę (działa przeczyszczająco) w ilości przekraczającej maksymalną dawkę terapeutyczną. Do objętych zarzutami zachowań dochodziło od 23 czerwca 2025 roku do 27 sierpnia ub.r. Kobiety miały działać w krótkich odstępach czasu, realizując z góry powzięty zamiar.

Podejrzane nie przyznały się. Śledztwo trwa, a kobiety przebywają na wolności.

Dominik Smagała

? NASZA SONDA

Kto zasłużył na pomnik w Lublinie?

Joanna Niećko
Kamil Dąbski



Rafał Mekler
prezes Ruchu Narodowego na Lubelszczyźnie, lider Konfederacji w Lublinie

Roman Dmowski. Mąż stanu, jeden z ojców niepodległości, autor wielu książek, człowiek o przenikliwej i po dziś dzień aktualnej perspektywie i głębi postrzegania nas jako Polaków i Polski jako podmiotu politycznego. Przede wszystkim realista, a jest to walor rzadki, cecha, której dziś w dyskursie politycznym praktycznie nie doświadczamy. To Dmowski wyrąbał pracą polityczną niepodległość naszej ojczyzny, czyniąc to słowem i piórem. I choć w Lublinie nominalnie funkcjonuje komitet budowy pomnika Romana Dmowskiego, jego działania oceniam jako niewystarczające



Wojciech Wołoch
wicewojewoda lubelski

Lublin ma i może mieć wiele pomników wybitnych postaci i wydarzeń. Ja proponuję coś innego – Pomnik Jedności. Nie monument, lecz miejsce, które żyje i łączy ludzi. Wyobrażam sobie otwartą przestrzeń z centralnym pawilonem spotkań, miejscem wspólnych debat, warsztatów, wydarzeń międzypokoleniowych i inicjatyw mieszkańców. Przestrzeń, w której młodzi spotykają seniorów, ludzie o odmiennych poglądach rozmawiają, a obcy sobie stają się sąsiadami. Nie kolejny skwer z ławkami, lecz obiekt, który każdego dnia służy budowaniu więzi społecznych i poczucia wspólnoty. Bo największym wyzwaniem naszych czasów nie jest brak pomników, lecz postępujący zanik jedności.



Robert Korpysz
politolog z Lublina

Powinien powstać pomnik Korpusu Ochrony Pogranicza. Dlaczego? W Lublinie studiował porucznik Jan Bołbott - żołnierz KOP i bohater obrony odcinka Sarny. Poległ w obronie ojczyzny we wrześniu 1939. Dzięki jego poświęceniu uratował przed atakiem Armii Czerwonej kilkutysięczne oddziały wojska pod dowództwem gen. Orlik-Ruckemanna. Jego bohaterska śmierć i kilkuset jego żołnierzy jest zapomniana. Wszyscy wiedzą o Wiźnie i innych walkach z Niemcami w 1939 roku, ale pamięć o bohaterach walk z drugim agresorem - Sowietami - często nie jest pamiętana. Bohaterstwo Bołbotta i jego ludzi została doceniona przez miejscową ludność, która nazwała obrońców bunkrów na wschodniej granicy tynniskimi termopilami.

LBL

eprasa.pl 76bfd3830d

Za Cukrownią

Jest Roztańczony Narodowy. A Będzie i Park Ludowy

Jednym ze zwycięskich projektów w Budżecie Obywatelskim okazał się „Roztańczony Ludowy". To cykl międzypokoleniowych wieczorków tanecznych. Będzie się działo.


Park Ludowy ma się stać miejscem tematycznych spotkań mieszkańców Lublina

Nie trzeba nikogo przekonywać, że Park Ludowy – zwłaszcza po rewitalizacji – jest w czołówce lokalizacji, które mieszkańcy, ale i turyści wybierają na miejsce odpoczynku. Nie ma czemu się dziwić, zieleń w bezpośrednim sąsiedztwie Bystrzycy kusi niejednego.

- Głównym celem rewitalizacji Parku Ludowego była ochrona bioróżnorodności występującej na jego terenie, odnowa zasobów naturalnych, uporządkowanie i budowa infrastruktury rekreacyjno-edukacyjnej oraz udostępnienie przestrzeni parku mieszkańcom przy zachowaniu i promowaniu dziedzictwa naturalnego. Działania zrealizowane w ramach inwestycji miały przede wszystkim zadbać o efektywną ochronę występujących w Parku Ludowym ekosystemów, powstrzymać degradację zieleni w miejskim obszarze oraz przyczynić się do kształtowania postaw proekologicznych w społeczeństwie – czytamy na stronie internetowej Urzędu Miasta Lublin.

Po zrealizowaniu zwycięskiego projektu dojdzie kolejna atrakcja. Aby tak się stało, potrzebne były głosy mieszkańców w Budżecie Obywatelskim. Opisywany projekt zdobył ich 492.

- Lokalizacja Parku Ludowego praktycznie w centrum Lublina pozwoli na udział w tych wydarzeniach mieszkańcom z całego miasta, a nie tylko z naszej dzielnicy. W przyszłości te wydarzenia staną się „perełką" na mapie Lublina będąc ciekawym sposobem na relaks – czytamy w opisie projektu, którego autorem jest Lidia Kasprzak-Chachaj.

Skąd pomysł na roztańczenie Parku Ludowego? Wyjaśnia przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnicy.

- Park Ludowy przyciąga wiele osób. W tym miejscu są organizowane różne zajęcia dla wszystkich, to doskonała lokalizacja – mówi Lidia Kasprzak-Chachaj.

Jak to ma wyglądać? Otóż w sumie, co dwa tygodnie, odbędzie się osiem tanecznych spotkań.

- Profesjonalne nagłośnienie, romantyczne oświetlenie typu girlandy (najlepiej solarne) oraz strefa leżaków dla odpoczywających po tańcu. Aby projekt był atrakcyjny dla wielu grup, warto podzielić wieczory na bloki tematyczne. I tak, proponuję organizację wieczorków tanecznych w przykładowych blokach tematycznych: Złote Przeboje - klasyki polskiej i światowej estrady, lata 70., 80. idealne dla seniorów (i nie tylko). Latino Night, które może być połączone z nauką podstaw salsy lub zumby, a następnie swobodną zabawą. Międzypokoleniowe Disco, czyli największe hity radiowe łączące pokolenia od Czerwonych Gitar, Abby po współczesny pop. Silent Disco - nowoczesna forma zabawy w słuchawkach (opcjonalnie, by nie zakłócać ciszy nocnej po godz. 22) - czytamy o szczegółach propozycji w opisie projektu.

W której części Parku Ludowego planowane są wydarzenia opisane w projekcie? Chodzi o rejon przy Targach Lublin.

- Tam najłatwiej o rozstawienie sceny i sprzętu muzycznego - wyjaśnia Lidia Kasprzak-Chachaj. - Blisko są alejki. Aby nie niszczyć zieleni, na nich można zorganizować strefę przeznaczoną do tańca. A na terenie zielonym postawić leżaki.

KS

Śródmieście

Boisko przy XXIX LO doczeka się renowacji

Boisko szkolne XXIX LO przy ulicy Lipowej w Lublinie przejdzie remont. Wszystko za sprawą Budżetu Obywatelskiego, w którym projekt dotyczący renowacji zyskał wystarczającą liczbę głosów.


Boisko szkolne XXIX LO przy ulicy Lipowej w Lublinie doczeka się remontu

Boisko wymaga odświeżenia. Co do tego nie ma wątpliwości. Dlatego w ramach Budżetu Obywatelskiego został złożony odpowiedni projekt.

- Obecnie XXIX Liceum Ogólnokształcące im. cc. mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora" w Lublinie przy ul. Lipowej 25 kultywuje tradycje Szkoły Podstawowej nr 9 oraz Gimnazjum nr 9 umiejscowionej od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku w śródmieściu Lublina. Placówka może poszczycić się wieloma sukcesami w zakresie nauki, wychowania oraz wybitnymi osiągnięciami sportowymi swoich uczniów. Aktualne warunki infrastrukturalne wymuszają organizację lekcji wychowania fizycznego oraz dodatkowych zajęć sportowo-rekreacyjnych (bardzo mała sala gimnastyczna, bark siłowni) na korytarzach szkolnych.

Brak możliwości finansowych szkoły uniemożliwia przeprowadzenie gruntowej renowacji zewnętrznych obiektów sportowych, które nie spełniają obecnych norm bezpieczeństwa. Planujemy pozyskanie środków finansowych z Budżetu Obywatelskiego Miasta Lublin 2027, dzięki którym odbędzie się I etap renowacji boiska, które będzie służyć uczniom oraz naszej dzielnicy – czytamy w opisie projektu, którego autorem jest Piotr Rodak.

Celem owego projektu, który opiewa na kwotę 450 tys. zł, jest zmodernizowanie boiska wielofunkcyjnego. Zakłada on wymianę nawierzchni trawiasto-tartanowej.

- Obiekt, który od tak wielu lat jest wykorzystywany do prowadzenia lekcji wychowania fizycznego oraz jest miejscem rekreacji mieszkańców centrum Lublina, zasługuje na naszą uwagę i oczekuje finansowej pomocy w celu kompleksowej modernizacji – czytamy w opisie projektu.

Jak się okazało, pomysł zdobył uznanie mieszkańców, dzięki czemu będzie możliwa jego realizacja w ramach Budżetu Obywatelskiego.

- Mobilizacja w tej szkole jest godna podziwu. W ubiegłym roku wygrał projekt dotyczący siłowni – komentuje Magdalen Chojnacka, przewodnicząca Rady Dzielnicy Śródmieście.

KS

? NASZA SONDA



Mateusz Wąwro
mieszkaniec Lublina

Mamy w Lublinie Aleje Zygmuntowskie oraz na nowym osiedlu na Felinie ulicę Zygmunta Augusta. Myślę, że brakuje w Lublinie pomnika tego właśnie króla Polski. Przecież to właśnie on był głównym autorem Unii Lubelskiej podpisanej w naszym mieście. Unia Lubelska ma swój pomnik w samym sercu miasta, wiec pomnik króla Zygmunta Augusta bardzo dobrze by go uzupełniał.

Co istotne, Lublin jest jednym z największych polskich miast, a nie ma w nim żadnego pomnika polskiego króla. Powinniśmy stawiać pomniki również postaciom z odleglejszej historii, a nie tylko z czasów ostatnich stu czy dwustu lat.



Marta Tokarska
mieszkanka Lublina

W mieście brakuje pomnika studenta. Dlaczego? Nie ma co ukrywać, że nasze miasto żyje studentami, jest miastem studenckim, a to definiuje Lublin na mapie Polski.

Jak na miasto tej wielkości, Lublin ma bardzo wiele uczelni. Warto też podkreślić, że mamy bardzo wielu studentów z zagranicy. Przez dziewięć miesięcy w roku Lublin jest więc miastem studenckim. Dlatego uważam, że warto podkreślić ten fakt, stawiając pomnik. Mógłby się pojawić np. przy jakieś uczelni lub w reprezentacyjnym miejscu, jakim jest Plac Litewski.



Zofia Sławińska
mieszkanka Lublina

Jako mieszkanka dzielnicy Rury uważam, że na terenie dawnego Lubelskiego Klubu Jeździeckiego powinien pojawić się pomnik, który będzie nawiązywał do przeszłości tego miejsca. Gdy istniał LKJ, to mnóstwo rodzin z dziećmi wybierało się tam, zwłaszcza w weekendy, aby oglądać konie. Były organizowane różne wydarzenia z zabawami dla dzieci – sama z nich korzystałam ze swoimi synami, gdy tylko była okazja. Kiedy to miejsce jeszcze żyło, to właśnie dzięki niemu było głośno o naszej dzielnicy w innych częściach miasta. Słyszałam, że mają odnowić tę okolicę, więc idealnie pasowałby w tym miejscu pomnik przedstawiający konia.

LBL

eprasa.pl 76bfd3830d

Kibice Motoru rozliczają prezydenta

Stracili cierpliwość. Kibice Motoru zjawili się w ratuszu, żeby dowiedzieć się u źródła, co dzieje się z procesem wyłaniania wykonawcy przebudowy stadionu żużlowego przy al. Zygmuntowskich.



fot. Krzysztof Janisławski

Rozmowy przedstawicieli kibiców z zastępcą prezydenta Lublina Tomaszem Fularą

Władze miasta obiecują środowisku żużlowemu rozwiązanie problemu stadionu już od lat. Obiekt przy al. Zygmuntowskich nie spełnia bowiem standardów PGE Ekstraligi. Z tego powodu od przyszłego sezonu utytułowany klub swoje „domowe" mecze będzie rozgrywał poza Lublinem. Gdzie? Być może w Tarnowie, ale pewności nie ma.

Stadion obiecany w 2018 roku

Prezydent Lublina Krzysztof Żuk zapowiedział budowę stadionu żużlowego jeszcze przed wyborami samorządowymi w 2018 roku. Miał powstać w pobliżu dawnego Lubelskiego Klubu Jeździeckiego. Zapadła decyzja, ogłoszono przetarg na wykonanie dokumentacji.

Doszło jednak do konfliktu miasta ze zwycięzcą przetargu. Każda strona przedstawia swoją wersję, sprawę rozstrzygnie sąd. Efekt jest taki, że budowa nowego stadionu w tym miejscu jest już od dłuższego czasu nieaktualna. Miasto wróciło do koncepcji sprzed ponad 20 lat: stadion przy al. Zygmuntowskich ma zostać gruntownie przebudowany.

W marcu br. MOSiR „Bystrzyca" ogłosił przetarg w formule „projektuj i buduj". W lipcu został rozstrzygnięty. Zwyciężyła spółka Texom z Krakowa, która chce przebudować stadion za 232,3 mln zł. Tymczasem we wrześniu MOSiR unieważnił wybór. Powodem tej decyzji miały być obawy o płynność finansową Mostostalu Warszawa. To ta spółka miała wykonać ok. 90% prac na zlecenie Texomu.

Na początku października pojawiło się stanowisko PGE Ekstraligi. Jej prezes poinformował, że organizacja nie dopuści stadionu żużlowego przy al. Zygmuntowskich do rozgrywek w przyszłym roku. Już wcześniej PGE Ekstraliga deklarowała, że rok 2026 był ostatnim, w którym pozwoliła na zawody w tym miejscu.

Oświadczeniu w mediach społecznościowych dziwił się zastępca prezydenta Lublina Tomasz Fulara. Ocenił je jako „ewentualną próbę wywierania presji na przebieg trwającej procedury zamówień publicznych". Poinformował, że Texom wskazał nowego podwykonawcę, a prace komisji przetargowej trwają.

Do koryta się dorwali

Te wszystkie wydarzenia najwyraźniej sprawiły, że kibicom klubu skończyła się cierpliwość i puściły nerwy. Jeszcze 3 października przed meczem na al. Zygmuntowskich zawiesili transparent z mało parlamentarnym przekazem. Na potężnym banerze widniały cztery świnie jedzące z koryta. Podpisali je: „Radni", „Fulara", „Wcisło" oraz „Żuk".

Rysunek został opatrzony napisem: „Do koryta się dorwali. Wyborców swych okłamali. Stadion nowy obiecali. Tylko kible z ziemią zrównali". To ostatnie to komentarz do rozbiórki starych toalet i infrastruktury towarzyszącej na stadionie.

Jednocześnie trwała zorganizowana akcja mailingowa. Wiadomości od zatroskanych kibiców płynęły do radnych, prezydentów i lubelskich mediów. A 22 października, w dniu sesji Rady Miasta, przedstawiciele kibiców zameldowali się w ratuszu.

Ale zanim weszli do środka, rozpoczęła się konferencja prasowa radnych opozycyjnego klubu PiS. Poświęcona stadionowi. Radni poinformowali, że chcą wprowadzenia dodatkowego punktu do porządku obrad sesji. Podczas niego prezydent miałby złożyć sprawozdanie z dotychczasowych przygotowań do inwestycji i odpowiedzieć na pytania radnych.

Robert Derewenda, przewodniczący klubu PiS nie omieszkał zarzucić prezydentowi Lublina Krzysztofowi Żukowi, że choć mijają kolejne lata, to wielokrotne zapowiedzi budowy nowego obiektu lub modernizacji obecnego nie zostały zrealizowane.

– Chcemy, aby prezydent złożył podczas sesji sprawozdanie z prac zmierzających do modernizacji stadionu żużlowego w Lublinie – stwierdził szef klubu PiS.

Zdaniem radnego Tomasza Pituchy problemy ze stadionem mogą zagrozić dalszemu funkcjonowaniu klubu na dotychczasowym poziomie. Z kolei radna Justyna Budzyńska domagała się wyjaśnień dotyczących sytuacji stadionu oraz realizacji składanych mieszkańcom deklaracji. W tym kontekście mówiła o pustych obietnicach władz miasta.

Radny Tomasz Gontarz zwrócił natomiast uwagę na kwestię finansowania przebudowy stadionu. Zestawił sumę bilansową MOSiR „Bystrzyca" (czyli formalnego inwestora - red.), którą określił na 129 mln zł, z kredytem inwestycyjnym, który spółka miałaby zaciągnąć. Twierdził przy tym, że MOSiR przynosi straty i kwestionował możliwość otrzymania kredytu o wysokości przekraczającej 200 mln zł przez spółkę miejską.

– Takich cudów w ekonomii nie ma – powiedział. Radny stwierdził, że oczekuje przedstawienia źródeł finansowania inwestycji.

Bocznymi schodami

W czasie, gdy na parterze ratusza trwała konferencja prasowa radnych klubu PiS, przedstawiciele kibiców Motoru zostali wprowadzeni bocznymi schodami na górę. Tam spotkał się z nimi zastępca prezydenta Lublina Tomasz Fulara.

Po trwających kilkadziesiąt minut rozmowach razem zeszli na parter.

- Mam odczucie, że kibice nie znali wszystkich informacji. Przyszli po to, żeby dostać potwierdzenie, że stadion powstanie - mówił bezpośrednio po spotkaniu Tomasz Fulara. - Takie potwierdzenie otrzymali. Rozpoczęcie przebudowy planujemy w 2027 r. Inwestycja odbędzie się w trybie „projektuj i buduj" po to, żeby jeszcze w trakcie projektowania na placu budowy mogły już trwać przygotowania, chociażby niezbędne wyburzenia.

Prezydent powiedział, że umówił się z kibicami na kolejne spotkania. Mają się odbywać za każdym razem, gdy w toczącym się postępowaniu o wyłonienie wykonawcy wydarzy się coś nowego. - Myślę, że kibice się uspokoili i wszyscy patrzymy optymistycznie na kwestię przebudowy.

Zbigniew Ławniczak, były radny PiS i jeden z obecnych w ratuszu przedstawicieli kibiców był zadowolony ze spotkania z prezydentem Fularą.

- Nie chodziło o zadymę tylko o spotkanie, wyjaśnienie wątpliwości i uzyskanie konkretów. Prezydent zapewnił, że MOSiR dysponuje promesą bankową (czyli zapewnieniem udzielenia kredytu - red.), odpowiedział też na inne pytania. Obiecał, że będą się odbywać cykliczne spotkania z kibicami, podczas których będą informowani o kolejnych krokach.

Kibice rozdali radnym przygotowane oświadczenie. Czytamy w nim m.in.:

"Nasza obecność tutaj wynika z ogromnego zaniepokojenia obecną sytuacją dotyczącą budowy nowego stadionu żużlowego w Lublinie. Od lat czekamy na dobre wiadomości. Za każdym razem, gdy wydaje się, że sprawy wreszcie zmierzają w dobrym kierunku, pojawia się kolejna przeszkoda i ponownie mamy wrażenie, że wracamy do punktu wyjścia"

a także:

"Od władz miasta oczekujemy konkretnych działań, które doprowadzą do rozpoczęcia rzeczywistej inwestycji. Nie kolejnych deklaracji, nie kolejnych etapów planowania, ale realnych postępów prowadzących do budowy stadionu.

Od Państwa Radnych oczekujemy natomiast stałego nadzoru nad tą sprawą, zadawania wymagających pytań i konsekwentnego domagania się jasnych informacji od osób odpowiedzialnych za realizację inwestycji".

Podczas sesji bez pytań i dyskusji

Wniosek radnych PiS, aby informacja o procesie wyłaniania wykonawcy przebudowy stadionu stała się punktem sesji, przepadł w głosowaniu głosami radnych Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka.

Prezydent Fulara mówił o tym, co dzieje się wokół stadionu w ramach informacji o wydarzeniach między sesjami. W takiej formule radni nie mają możliwości zadawania pytań.

- Obecnie spółka MOSiR jest na etapie analizy informacji dotyczących podwykonawcy zgłoszonego przez głównego wykonawcę - mówił Tomasz Fulara. - To przedsiębiorstwo z Bielska-Białej. MOSiR weryfikuje informacje dotyczące tej firmy i przekazane referencje.

Podkreślił, że miastu zależy, aby prace rozpoczęły się jak najszybciej. - Zakres prac i ich koszt są na tyle duże, że staranność związana z przeprowadzeniem tego postępowania jest dla nas równie istotna, jak sam proces budowy.

Odniósł się także do kwestii finansowania. Z jego wypowiedzi wynika, że spółka MOSiR ma możliwości zarówno zaciągnięcia, jak i spłaty kredytu na finansowanie inwestycji.

- Spółka dysponuje przyrzeczeniem banku dotyczącym finansowania tej inwestycji - dodał prezydent Fulara.

Jeszcze tego samego dnia grupa radnych napisała interpelację do prezydenta Lublina. Chcą, aby w budżecie miasta na przyszły rok znalazło się 6 milionów złotych dla klubu żużlowego z Lublina. Podpisało się pod nią 17 radnych opozycji (PiS, Rozwój Plus), ale także grupa radnych prezydenta Żuka.

"Zwracamy się o podjęcie działań zmierzających do zabezpieczenia w budżecie Miasta Lublin na 2027 rok kwoty 6 000 000 zł na wsparcie klubu żużlowego ORLEN OIL Motor Lublin w związku z planowaną przebudową stadionu przy Alejach Zygmuntowskich i koniecznością czasowego rozgrywania meczów domowych poza Lublinem" - piszą wnioskodawcy.

I dalej:

"Przeniesienie meczów domowych na stadion zastępczy powoduje dodatkowe koszty związane z organizacją zawodów. Jednocześnie istnieje ryzyko ograniczenia wpływów od mniejszych, lokalnych sponsorów, dla których istotną wartością współpracy z klubem jest obecność podczas wydarzeń sportowych w Lublinie.

Dodatkowym źródłem niepewności pozostaje frekwencja na meczach, ponieważ udział w nich będzie wymagał od lubelskich kibiców poniesienia kosztów dojazdu i poświęcenia większej ilości czasu".

Krzysztof Janisławski

WSP

eprasa.pl 76bfd3830d

Najważniejszy mecz 9-letniej Poli. Stawką jest jej życie

Pola Wójtowicz z Lublina ma zaledwie dziewięć lat, a już musi mierzyć się z dramatyczną diagnozą. U dziewczynki wykryto rzadki, agresywny nowotwór mózgu IV stopnia. Guz miał 3,5 cm, a badania wykazały również przerzuty w rdzeniu kręgowym. Pola przeszła już pilną operację i pierwszy cykl chemioterapii. Przed nią kolejne etapy leczenia, a rodzina szuka możliwości pomocy także za granicą. Rodzice proszą o wsparcie i nagłośnienie zbiórki.

Jeszcze niedawno świat dziewięcioletniej Poli wypełniały dziecięce pasje, sport i harcerstwo. Dziewczynka trenowała koszykówkę, a podczas harcerskich zbiórek uczyła się odwagi, braterstwa i pomagania innym. Uwielbiała też żółwie. Fascynowały ją ich spokój i cierpliwość, z jaką krok po kroku zmierzają do celu.

Dziś te zainteresowania nabrały szczególnego znaczenia. Zamiast treningów, spotkań z rówieśnikami i harcerskich przygód pojawiły się szpitalne sale, operacja, chemioterapia i niepewność o przyszłość.

- Dzisiaj to właśnie ta żółwia wytrwałość, sportowa niezłomność i harcerski hart ducha stały się symbolami jej najtrudniejszej, życiowej walki. Walki, w której stawką jest wszystko - mówią rodzice dziewczynki.

Niepokojące objawy i guz o wielkości 3,5 cm

Pierwsze sygnały pojawiły się w połowie września. Pola zaczęła skarżyć się na bóle głowy, na które nie pomagały leki. Z czasem dołączyły wymioty pojawiające się co dwa-trzy dni. Rodzice postanowili skonsultować stan córki z lekarzem rodzinnym. Ten zauważył asymetrię źrenic i skierował dziewczynkę na szpitalny oddział ratunkowy w Lublinie.

Wykonana została tam m.in. tomografia komputerowa i przeprowadzone zostały konsultacje neurologiczne. Początkowo badania nie wykazały niczego niepokojącego, a rodzina wróciła do domu. Objawy jednak nie ustępowały.

7 października Pola ponownie trafiła na SOR, a następnego dnia wykonano jej rezonans magnetyczny. Wtedy lekarze zobaczyli guz o wielkości 3,5 cm. Diagnoza okazała się dramatyczna - rodzice dowiedzieli się, że ich córka ma rzadki i agresywny nowotwór mózgu IV stopnia złośliwości.

- Świat Poli i całej naszej rodziny zatrzymał się w jednym momencie - wspominają.

W ciągu godziny zorganizowano transport dziewczynki do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Jej stan początkowo był dobry, ale później zaczęła zapadać w śpiączkę. Lekarze musieli działać natychmiast.

Pilna operacja i pierwszy cykl chemioterapii

Ze względu na położenie guza nie było możliwości usunięcia go w całości. Lekarze zdecydowali się wyciąć jego część, by zmniejszyć wodogłowie i udrożnić przepływ płynu mózgowo-rdzeniowego. Operacja była konieczna, by ratować życie dziewczynki.



Pola ma tylko 9 lat. Zamiast beztroskiego dzieciństwa walczy z agresywnym rakiem mózgu. Pomóżmy jej zawalczyć o życie

Pola rozpoczęła również chemioterapię. Pierwszy cykl okazał się bardzo ciężki. Jak relacjonują rodzice, dziewczynka mdlała, wymiotowała i straciła siły. Mimo trudnych doświadczeń nadal walczy.

- Nasza dzielna wojowniczka zniosła już pierwszy, bardzo ciężki cykl chemioterapii. Mdlała i wymiotowała, straciła siły, ale nie straciła woli walki - mówią rodzice.

Niestety kolejne badania przyniosły następne niepokojące informacje. W rezonansie kręgosłupa lekarze zauważyli przerzuty w rdzeniu. Początkowo planowane były cztery cykle chemioterapii, ale po wykryciu zmian dalszy przebieg leczenia pozostaje niepewny.

Dopiero po zakończeniu chemioterapii lekarze będą mogli ocenić, czy możliwe będzie usunięcie pozostałej części guza. W planie jest również radioterapia.

Rodzina szuka pomocy także za granicą

Rodzice podkreślają, że nowotwór, z którym zmaga się Pola, jest niezwykle rzadki i agresywny. Obawiają się, że standardowe możliwości leczenia w kraju mogą okazać się niewystarczające. Dlatego szukają konsultacji u zagranicznych specjalistów i sprawdzają, jakie dodatkowe metody terapii można rozważyć.

W grę wchodzą koszty konsultacji medycznych, transportu, dalszego leczenia onkologicznego, a być może także kolejnych operacji. Rodzina nie jest w stanie samodzielnie pokryć wszystkich wydatków.

- Jako rodzice stajemy dziś przed największym wyzwaniem w życiu. Musimy ratować naszą córkę, ale sami nie damy rady. Dlatego powstała ta zbiórka. Z całego serca prosimy o Wasze wsparcie. W tej walce liczy się każda złotówka, udostępnienie i dobre słowo - apelują.

Pola ma dwie siostry - Sarę i Nelę, które również przeżywają chorobę dziewczynki. Dla całej rodziny ostatnie tygodnie oznaczają walkę o zdrowie i życie dziecka oraz szukanie każdej możliwej drogi pomocy.

Każda wpłata może pomóc

Zbiórka na leczenie i koszty z nim związane została uruchomiona 29 października za pośrednictwem Fundacji „Kawałek Nieba". W chwili przygotowywania tego materiału wsparło ją 332 darczyńców, a na koncie było 22 131 zł.

Rodzice proszą nie tylko o wpłaty, ale także o udostępnianie informacji o zbiórce. Dzięki temu apel może dotrzeć do kolejnych osób, które zechcą pomóc Poli w walce z chorobą.

- Pola całe życie uczyła się jako harcerka, by nieść pomoc innym. Dzisiaj to ona, bezbronna 9-latka, potrzebuje armii ludzi o wielkich sercach - podkreślają rodzice.

I dodają:

- Każda wpłata, każde udostępnienie tej zbiórki to dla Poli bilet do życia.

Agnieszka Gołębiowska

KAŻDY MOŻE POMÓC!!!

Ruszyły też licytacje dla Poli. Każdy może pomóc

Wsparcie dla dziewczynki organizowane jest również w mediach społecznościowych. Powstała grupa „Licytacje dla Poli", której celem jest zebranie pieniędzy na pomoc dziewięciolatce poprzez aukcje charytatywne.

Wkrótce mają pojawić się tam licytacje wyjątkowych przedmiotów, voucherów, usług i rękodzieła. Cały dochód z akcji zostanie przeznaczony na wsparcie Poli w walce z chorobą.

Organizatorzy zachęcają do udziału w licytacjach, udostępniania publikowanych postów, przekazywania przedmiotów i usług, które będzie można wystawić na aukcjach. Osoby chcące włączyć się w organizację akcji mogą skontaktować się z administratorem grupy w wiadomości prywatnej.

Jest też prośba o udostępnianie informacji o grupie jak największej liczbie znajomych. Dzięki temu apel o pomoc może dotrzeć do kolejnych osób.

- Niech Polcia wie, że nie jest sama w tej walce - proszą organizatorzy, podkreślając, że liczy się każde wsparcie i każde zaangażowanie.

Jak pomóc Poli Wójtowicz?

Zbiórkę prowadzi Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba".

Wpłaty na konto:
Numer rachunku: **31 1090 2835 0000 0001 2173 1374**
Tytuł przelewu: **4902 pomoc dla Poli Wójtowicz**
Wpłaty z zagranicy:
IBAN: **PL31 1090 2835 0000 0001 2173 1374**
SWIFT: **WBKPPLPP**
Tytuł przelewu: **4902 Help for Pola Wojtowicz**
Polę można wesprzeć również poprzez przekazanie **1,5 proc. podatku**.
KRS: **0000382243**
Cel szczegółowy: **4902 pomoc dla Poli Wójtowicz**
Zbiórkę można znaleźć na stronie: siepomaga.pl/pola-wojtowicz

Rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie po raz piąty konsultantem wojewódzkim. Kto jeszcze otrzymał nominację?

Wojewoda lubelski wręczył nowe powołania na stanowiska konsultantów wojewódzkich pięciu specjalistom związanym z Uniwersytetem Medycznym w Lublinie oraz szpitalami. Wśród powołanych znalazł się m.in. rektor uczelni Wojciech Załuska.

- Z dumą informujemy, że Wojewoda Lubelski Krzysztof Komorski wręczył pięciu specjalistom związanym z Uniwersytetem Medycznym w Lublinie i szpitalami uniwersyteckimi nowe powołania na stanowiska konsultantów wojewódzkich - informuje Uniwersytet Medyczny w Lublinie.

Kogo powołano?

Na piątą kadencję jako konsultant wojewódzki w dziedzinie nefrologii został powołany rektor uczelni prof. dr hab. n. med. Wojciech Załuska. Jest również kierownikiem Kliniki Nefrologii na uczelni. Posiada specjalizacje w dziedzinach nefrologii, chorób wewnętrznych, hipertensjologii, transplantologii klinicznej i zdrowia publicznego. Rolę konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie nefrologii pełni od 2009 r.

Również na piątą kadencję powołano jeszcze dwie osoby. Na stanowisko konsultanta w dziedzinie protetyki stomatologicznej powołany został dr hab. n. med. Janusz Borowicz, prof. UMLUB z Zakładu Protetyki Stomatologicznej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Funkcję tę pełni od 2011 r. Zaś konsultantem w dziedzinie otorynolaryngologii dziecięcej będzie dr n. med. Leszek Grzywa z Kliniki Otolaryngologii Dziecięcej, Foniatrii i Audiologii Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. On także funkcję tę pełni od 2011 r.

Z kolei na czwartą kadencję na stanowisko konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie patomorfologii powołana została prof. dr hab. n. med. Justyna Szumiło (sprawuje tę funkcję od 2014 r.) z Zakładu Patomorfologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie.

Natomiast konsultantem wojewódzkim w dziedzinie położnictwa i ginekologii będzie dr hab. n. med. i n. o zdr. Adrianna Kondracka, prof. UM w Lublinie, lekarz kierujący oddziałem Kliniki Położnictwa i Patologii Ciąży Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie. Posiada specjalizacje w dziedzinach: położnictwo i ginekologia, perinatologia i genetyka kliniczna, a w latach 2025-2026 pełniła funkcję konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie perinatologii.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 76bfd3830d

Trumna przed

Związkowcy okupują salę w sied

Cztery centrale związkowe od poniedziałku, 26 października, zaczęły okupację sali konferencyjną zarządu Lubelskiego Węgla Bogdanka. Przed drzwiami budynku stanęła drewniana trumna oraz płyta z napisem ostrzegawczym, a korytarze i plac przed gmachem zapełnili górnicy wspierający swoich przedstawicieli.



Związkowcy domagają się pilnego przyjazdu ministra aktywów państwowych, twardych gwarancji zatrudnienia w procesie transformacji energetycznej, zmiany polityki cenowej koncernu oraz zwrotu wstrzymanych nagród. Lokalny spór o stawki za pracę w weekendy przerodził się w potężny konflikt o zasięgu ogólnopolskim, którym żyją tysiące rodzin górniczych na Lubelszczyźnie.

Desant na gabinety i trumna przed wejściem

Akcja rozpoczęła się w poniedziałkowy poranek. Przed głównym wejściem do siedziby zarządu w Bogdance pojawili się działacze wszystkich reprezentatywnych organizacji: Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność, Związku Zawodowego Górników w Polsce, Związku Zawodowego „Przeróbka" oraz Związku Zawodowego „Kadra". Przed szklanymi drzwiami budynku ustawiono surową drewnianą trumnę, obok której stanęła płyta ze sprasowanych wiórów z wymalowanym czarną farbą hasłem protestacyjnym. Po krótkiej manifestacji na zewnątrz delegaci weszli do środka i zajęli główną salę konferencyjną na piętrze.

W pomieszczeniu znalazło się 8 czołowych działaczy związkowych, przewodniczący poszczególnych central wraz ze swoimi zastępcami.

Solidarność z okupującymi salę natychmiast wyrazili pracownicy kopalni. Pod oknami biurowca i na korytarzach zaczęli gromadzić się górnicy zjeżdżający z kolejnych zmian. Mężczyźni z twarzami wciąż pokrytymi węglowym pyłem, w kaskach z lampami górniczymi na głowach, przez cały tydzień przychodzą wspierać swoich liderów. Atmosfera w całym zagłębiu górniczym jest wyjątkowo napięta. Tematem protestu żyją pracownicy zakładu oraz ich rodziny w Łęcznej, Puchaczowie, Cycowie, Milejowie i Ludwinie. Los kopalni decyduje o gospodarce całego regionu.

Kropla, która przelała czarę goryczy

Eskalacja protestu to bezpośredni skutek fiaska rozmów płacowych i narastającej od miesięcy frustracji załogi. Iskrą zapalną stała się kwestia stawek za pracę w weekendy. Związkowcy domagali się pilnych negocjacji oraz wypłaty dodatków w wysokości 50, 100 i 150 proc. za szychty realizowane w soboty, niedziele i dni świąteczne. Chodziło o sprawiedliwe wynagrodzenie ludzi, którzy poświęcają wolny czas, aby utrzymać dobowy wolumen wydobycia i zapewnić ruch zakładu.

Odpowiedź władz okazała się jednak zimnym prysznicem. Prezes spółki zależnej PHU „Górnik" Piotr Suszyński wystosował do central związkowych pismo, w którym całkowicie odrzucił żądania płacowe. Wskazał, że pracownicy wykonujący zadania w dni wolne są zatrudnieni na mocy art. 144 Kodeksu pracy w systemie weekendowym. Według tej interpretacji sobota i niedziela są dla nich normalnymi dniami harmonogramowymi, za które nie przysługują żadne dodatki z tytułu nadgodzin. Dodatkowo zarząd spółki-córki zasłonił się pustkami w kasie i brakiem funduszy na jakiekolwiek podwyżki.

Równie bezkompromisowe stanowisko zajął zarząd Lubelskiego Węgla Bogdanka z prezesem Zbigniewem Stopą, wiceprezesem do spraw rozwoju Sławomirem Krenczykiem oraz dyrektorem do spraw personalnych Pawłem Kraszewskim. Władze spółki matki uznały, że kopalnia jest wyłącznie zamawiającym usługi i nie posiada uprawnień do ingerowania w politykę płacową podwykonawcy. Powołano się przy tym na rygory Prawa zamówień publicznych.

Związkowcy określili tę postawę jako jawną spychologię i ucieczkę od odpowiedzialności. Oliwy do ognia dolała sprawa rocznych premii za 2025 r. Zdaniem związkowców członkom zarządu wypłacono wysokie uposażenia i nagrody za wykonanie planów gospodarczych, a szeregowym górnikom potrącono po 6 tysięcy złotych z należnych świadczeń pod pretekstem niewykonania wskaźników produkcyjnych. W odpowiedzi trzy organizacje związkowe wezwały załogę do natychmiastowego zaprzestania tak zwanego „obkładania się", czyli odmowy dobrowolnego zapisywania się na dodatkowe szychty w soboty.

Zamiast dialogu mur milczenia

Poniedziałkowe wejście do gabinetu zarządu miało przerwać trwający od trzech lat impas komunikacyjny. Liderzy związkowi podkreślają, że wielomiesięczna wymiana pism i kurtuazyjne spotkania nie przyniosły żadnych konkretów.

– Czekamy na kogoś z Ministerstwa Aktywów Państwowych, kto przyjedzie i rozpocznie z nami merytoryczne dyskusje. Będziemy trwać do skutku w siedzibie zarządu, a załogę wzywamy do jedności. Skończył się czas iluzji i udawanego porozumienia – mówił na wstępie akcji Jarosław Niemiec z „Przeróbki".

Przewodniczący bez ogródek podsumował też powody buntu – Protest dotyczy dwóch głównych postulatów. Pierwszym jest zabezpieczenie załogi, praw i interesów na okres tak zwanej transformacji. Drugim odzyskanie przez załogę pieniędzy niewypłaconych właściwie bezpodstawnie z tytułu rzekomego niewykonania planu w 2025 roku. Ten sam zarząd zaraportował, że plan wykonał i swoje uposażenie wziął, więc mamy do czynienia z podwójną moralnością. Najważniejszym postulatem jest jednak przyjazd kogoś decyzyjnego, kto zacznie z nami rozmawiać na poważnie, bo w tej chwili to jest dziecinada. Zarząd tłumaczy się indolencją, a rząd twierdzi, że to sprawa zarządu.

Przewodniczący ZZG Jacek Świrszcz akcentował wagę odpowiedzialności za podejmowane decyzje – Czekamy na reprezentantów strony rządowej, ludzi materialnie odpowiedzialnych, którzy posiadają realną władzę i atrament w piórach, by usiąść z nami do rzeczowej debaty, a nie karmić nas obietnicami. Sprawiedliwa transformacja uderza bezpośrednio w Bogdankę, dlatego musimy okazać twardą solidarność. Odwiedziliśmy już wszystkie możliwe instytucje i wysłaliśmy pisma do każdego urzędu. Oczekujemy przyjazdu ministra.

Związkowcy zwracają uwagę na nierówne traktowanie podmiotów na rynku surowcowym. Podczas gdy śląskie kopalnie korzystają z potężnych kroplówek budżetowych i bezpośrednich dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych, Bogdanka pozostaje spółką rynkową, która musi radzić sobie sama. Efektem tego mechanizmu jest zaniżanie cen surowca i konieczność sprzedaży lubelskiego węgla poniżej faktycznych kosztów jego wydobycia.

– Transformacja energetyczna w obecnym kształcie sprawia, że sektor wydobywczy ponosi straty, podczas gdy koncerny energetyczne generują wysokie zyski. Domagamy się, aby ceny surowca z Bogdanki odzwierciedlały realia rynkowe. Mówiliśmy o tym głośno przez minione miesiące i lata, a teraz żądamy konkretnych posunięć ze strony Warszawy – argumentował Artur Brzozowski z „Kadry".

Przewodniczący kopalnianej „Solidarności" Mariusz Romańczuk wskazał na bezpośrednie ryzyko utraty płynności finansowej spółki – Przedsiębiorstwa bankrutują w momencie, gdy tracą gotówkę. Dotychczasowa polityka zarządu sukcesywnie drenuje nasze rezerwy, a finansowy bufor staje się coraz cieńszy. Pieniądze mają to do siebie, że gdy się skończą, żadne slajdy w prezentacjach ani puste deklaracje ich nie zastąpią.

Związkowy grafik dla dyrektorów kopalni

Widząc, zdaniem związkowców, bierność władz spółki i brak reakcji na postulaty, strona społeczna zdecydowała się na ruch bezprecedensowy. W środę, 28 października, czyli w trzecim dniu trwania akcji protestacyjnej, przedstawiciele czterech związków zawodowych skierowali oficjalne pismo do Dyrektora Biura Zarządu Lubelskiego Węgla Bogdanka. Poinformowali w nim o przejęciu inicjatywy w zakresie analizy stanu przedsiębiorstwa i wyznaczyli własny harmonogram roboczych przesłuchań kadry menedżerskiej.

W piśmie związkowcy wytknęli dyrekcji brak zaangażowania w organizację pracy i dialog z protestującymi przebywającymi w sali konferencyjnej. Podkreślili, że dotychczasowe rozmowy nie przyniosły rezultatów, dlatego sami przystępują do weryfikacji najważniejszych obszarów funkcjonowania kopalni.

Związkowy grafik spotkań roboczych zaplanowano, począwszy od czwartku, 29 października. Na pierwszy ogień wyznaczono spotkanie z działem odpowiedzialnym za negocjacje i realizację kontraktów węglowych, wzywając do odpowiedzi wiceprezesa Sławomira Krenczyka. Zakres pytań objął aktualne wolumeny sprzedaży, rentowność zawieranych umów, zasady kształtowania cen z odbiorcami oraz bezpośredni wpływ polityki handlowej Grupy Enea na finanse Bogdanki.

Kolejny punkt harmonogramu objął pion produkcji i robót górniczych, na czele z wiceprezesem Bartoszem Rożnawskim, dyrektorem Dariuszem Batyrą oraz inżynierami Michałem Toruniem i Damianem Hendzlem. Strona społeczna zażądała przedstawienia planów inwestycyjnych, harmonogramu udostępniania nowych ścian, analizy zagrożeń bezpieczeństwa załogi oraz stanu postępowań koncesyjnych i budowy niezbędnej infrastruktury szybowej.

Do tablicy wywołano również wiceprezesa do spraw ekonomiczno-finansowych Artura Wasilewskiego. Związkowcy zażądali ujawnienia pełnych danych o płynności finansowej, kosztach jednostkowych wydobycia, planie finansowym na lata 2026–2028, rozliczeniach w ramach Grupy Enea oraz perspektywach zabezpieczenia funduszu płac.

Ostatni blok pytań skierowano do kierownika działu komunikacji i promocji Marcina Kujawiaka. Związkowcy zażądali wykazu umów sponsoringowych i promocyjnych, wielkości wydatków zaplanowanych na lata 2026–2028 oraz weryfikacji celowości finansowania zewnętrznych projektów w sytuacji, gdy spółka boryka się z problemami finansowymi i zagrożeniem redukcji miejsc pracy. Jednocześnie zażądano od dyrekcji personalnej zdecydowanych działań w celu zahamowania odpływu wykwalifikowanej kadry i przeciwdziałania narastającej luce kompetencyjnej.

WSP

eprasa.pl 76bfd3830d

Bogdanką. zibie zarządu kopalni

Poszukiwany poseł i polityczne pielgrzymki

Gdy w gabinetach trwało twarde wyliczanie kopalnianych kosztów, na korytarzach i w przestrzeni publicznej rozgorzała walka polityczna. Związkowcy postanowili bezpardonowo rozliczyć parlamentarzystów z regionu z przedwyborczych obietnic. Na terenie zakładu oraz w internecie pojawiło się satyryczne ogłoszenie stylizowane na list gończy, zatytułowane: „Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie".

Treść plakatu uderzała bezpośrednio w posła Koalicji Obywatelskiej z Łęcznej Krzysztofa Bojarskiego. Związkowcy napisali: „Związki zawodowe w Bogdance poszukują mężczyzny, który – jak twierdził – podawał się za posła i deklarował, że może zorganizować nam spotkanie u premiera. Bardzo by się nam teraz przydał! Wiek: około 55–60 lat. Znaki szczególne: brak danych". Do ogłoszenia dołączono wizerunek parlamentarzysty, apelując do każdego, kto posiada z nim kontakt, o powiadomienie protestujących.

Poseł Krzysztof Bojarski pojawił się w gmachu zarządu i przez ponad 2 godziny dyskutował z komitetem protestacyjnym. Po spotkaniu parlamentarzysta opublikował obszerne stanowisko, odwołując się do swoich korzeni i deklarując pełne wsparcie:

– Górnicy, pracownicy kopalni, wiem, że ostatnie tygodnie są dla was trudne. Docierają do was sprzeczne informacje, a niepewność odczuwacie w pracy i w swoich domach. Wasz niepokój jest w pełni uzasadniony i traktuję go z całą powagą. Bogdanka to najefektywniejsza kopalnia w Polsce i ważny element bezpieczeństwa energetycznego kraju. To nie jest problem do rozwiązania, tylko atut, którego trzeba bronić. Przede wszystkim to wasza praca i źródło utrzymania tysięcy rodzin z naszego regionu – oświadczył poseł Krzysztof Bojarski.

Parlamentarzysta stanowczo uciął też zarzuty o brak aktywności. – Mój ojciec był górnikiem w Bogdance. Wiem, jak wygląda dom, w którym rytm życia wyznaczają zmiany na kopalni, i wiem, ile znaczy dla rodziny pewna praca. Dlatego sprawy Bogdanki nie traktuję jak jednego z wielu tematów politycznych, to zobowiązanie wobec ludzi, wśród których się wychowałem. Nie organizuję konferencji prasowych przed bramą kopalni i nie zamierzam tego zmieniać. Wolę jedną skuteczną rozmowę w ministerstwie niż dziesięć konferencji przed kopalnią. Bogdanka nie potrzebuje dziś głośnych słów, tylko decyzji. A decyzje zapadają w ministerialnych gabinetach. Tam o nie walczę i tam będę walczył. Nie odpuszczę, dopóki wspólnie nie wypracujemy dobrych rozwiązań dla kopalni i jej załogi.

Przez korytarze budynku zarządu przewinęli się również inni politycy. Poseł Konfederacji Bartłomiej Pejo apelował o natychmiastowy przyjazd premiera, nazywając kopalnię perłą gospodarczą Lubelszczyzny. Z kolei poseł Prawa i Sprawiedliwości Przemysław Czarnek wystąpił z ostrym atakiem na zarządzających:

– Górnicy, związkowcy ze wszystkich organizacji okupują budynek zarządu, który nie traktuje załogi poważnie i nie przedstawia planów na przyszłość. My te plany mamy, są wydyskutowane ze związkowcami w Bogdance i na Śląsku. Będziemy je realizować natychmiast. Najtańsza w Europie energia płynie tylko z węgla, w tym z węgla z Bogdanki. Wydobycie surowca musi się zwiększyć, a cena, po której wychodzi z kopalni, musi być opłacalna dla zakładu. Przyszłość górnictwa musi być otwarta i taka będzie – deklarował Przemysław Czarnek.

Do Bogdanki przyjechały również posłanki koalicji rządzącej: eurodeputowana Marta Wcisło oraz posłanka Bożena Lisowska. – Nie ma mowy o zwolnieniach pracowników i nie ma zagrożenia zmniejszeniem wydobycia węgla. Bogdanka to jedyna w Polsce niedotowana kopalnia węgla kamiennego, mająca strategiczne znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego kraju i gospodarki Lubelszczyzny. Postulaty pracowników będziemy przekazywać na każdym możliwym szczeblu. Przyszłość Bogdanki i bezpieczeństwo jej pracowników są dla nas priorytetem.

Rządowy termin z dystansu i medialne uspokajanie

Oficjalna odpowiedź ze stolicy przyniosła załodze ogromne rozczarowanie. Podsekretarz stanu w MAP Grzegorz Wrona poinformował pisemnie związki zawodowe, że posiedzenie Rady Nadzorczej kopalni odbędzie się dopiero 18 listopada, a spotkanie ze stroną społeczną proponuje zorganizować 19 listopada o godzinie 11:00 w celu „wymiany informacji i poglądów".

Propozycja rozmów za ponad 3 tygodnie wywołała oburzenie protestujących. Jarosław Niemiec w rozmowie z mediami ocenił ministerialne pismo jednoznacznie.

– Wczoraj dostaliśmy jakby w policzek, bo z sekretariatu ministra wyszło ogólnikowe pismo, że przyjadą wymienić informacje i poglądy. My informacje i poglądy o funkcjonowaniu spółki wymieniamy od trzech lat i nic z tego nie wynika. Oni teraz muszą przyjechać i naprawdę ugasić duży pożar.

Przewodniczący „Przeróbki" ujawnił przy tym genezę kryzysu – Tak naprawdę problem wyniknął w momencie ogłoszenia strategii przez Eneę w 2024 roku, kiedy zmieniły się władze obu spółek. Ta strategia przewidywała stopniowe wygaszanie kopalni, praktycznie do 2035 roku mielibyśmy niewiele do roboty. Zaczęliśmy domagać się poważnej rozmowy, co z nami będzie. Do dziś nie usłyszeliśmy informacji, jakie są plany wobec Bogdanki. W ogólnikach słyszymy: „Będziecie fedrować do końca świata", ale sytuacja ekonomiczna pokazuje, że ten koniec świata może nastąpić za 2 czy 3 lata. Przyszedł do nas prezes Stopa, zapytał, co ma przekazać ministrowi, pojechał do Warszawy i zapomniał, co ma powiedzieć, więc tak wygląda ten dialog.

Do narastającego napięcia na Lubelszczyźnie odniósł się na antenie radia RMF FM minister aktywów państwowych Wojciech Balczun. Pytany o straty najlepiej zorganizowanej kopalni w kraju, szef resortu tłumaczył mechanizmy rynkowe:

– To jest wynik pewnych systemowych rozwiązań, które spowodowały, że kopalnie śląskie wydobywają węgiel, mając dotacje, przez co mogą tą dotacją obniżać cenę. To uderzyło bezpośrednio w Bogdankę. Mamy świadomość sytuacji Bogdanki, która jest najlepiej zorganizowaną kopalnią i najbardziej efektywnie wydobywającą węgiel. Mamy wielką troskę o ten zakład. Jestem przekonany, że spowodujemy, iż Bogdanka będzie miała bardzo dobre perspektywy.

Na pytanie redaktora Tomasza Terlikowskiego, czy osobiście przyjedzie do protestujących w kopalni, minister zadeklarował: – Zakładam, że w najbliższym czasie pojadę. Absolutnie uspokajam załogę, nie zrobimy krzywdy Bogdance. Robimy w tej chwili cały plan porządkujący aktywa górnicze w Polsce. Minister Wrona zajmuje się tym dzień w dzień i mamy cały szereg systemowych rozwiązań. Sama Bogdanka w Grupie Enea też... pracujemy nad tym, żeby mogła poprawić rentowność swojego biznesu poprzez wyższą marżę, czyli korzystniejszą cenę, po której sprzedaje węgiel. Myślimy też o przyszłości, kopalnia ma naprawdę bardzo dobre perspektywy na zwiększenie wydobycia.

Impas za zamkniętymi drzwiami

Mimo uspokajających deklaracji ze stolicy sytuacja na miejscu w piątek, 30 października, pozostaje nierozwiązana. Władze kopalni usztywniły stanowisko wobec mediów, zamykając gmach przed kamerami i reporterami.

Związkowcy zmuszeni są porozumiewać się z dziennikarzami na zewnątrz budynku lub schodząc na parter do drzwi wejściowych. O determinacji załogi Jarosław Niemiec mówił wprost: – Siedzimy dotąd, aż załatwimy sprawę, bo w innym przypadku nie widzimy na to szans. Widząc nastawienie zarządu, który zamiast otwierać się na dialog, zamknął budynek przed mediami, z takimi ludźmi rozmawia się niezwykle trudno. My stąd nie wyjdziemy.

Wewnątrz sali konferencyjnej warunki stają się coraz trudniejsze, jednak związkowcy nie zamierzają ustąpić. Na stołach, obok mikrofonów, leżą segregatory z dokumentami i rozłożone analizy. Na zewnątrz nieprzerwanie czuwają delegacje załogi, a przed budynkiem powiewają związkowe sztandary.

Dla mieszkańców powiatu łęczyńskiego i tysięcy rodzin związanych z przemysłem wydobywczym ten protest to test wiarygodności państwa. Przyszłość Bogdanki decyduje o losie całego regionu. Związkowcy zapowiadają, że nie opuszczą sali posiedzeń, dopóki telewizyjne i radiowe obietnice polityków nie zamienią się w twarde, podpisane umowy, gwarancje zatrudnienia oraz godne stawki za ciężką górniczą pracę. Górnicy liczą na dobre wiadomości jeszcze przed grudniową Barbórką.

W poniedziałek, w chwili zamykania tego wydania gazety, związkowcy nadal okupowali budynek zarządu, zapowiadając protest do momentu przyjazdu kogoś z prawem do podejmowania decyzji.

Grzegorz Kuczyński

Minister odmówiła, marszałek i tak postawił na Bąka. Spór o dyrekcję Muzeum Nadwiślańskiego

Minister kultury nie zgodziła się na powołanie Sławomira Bąka na dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym bez przeprowadzania konkursu. Mimo tej decyzji Zarząd Województwa Lubelskiego ponownie powierzył mu pełnienie obowiązków dyrektora. Sprawą zajmuje się teraz wojewoda lubelski, który bada legalność uchwały zarządu.

Spór o kierowanie Muzeum Nadwiślańskim trwa od miesięcy. Sławomir Bąk objął stanowisko pełniącego obowiązki dyrektora po rezygnacji Tomasza Mleczka, który wygrał wcześniejszy konkurs, ale zrezygnował z funkcji po kilku tygodniach. Pierwszy okres powierzenia Bąkowi obowiązków miał zakończyć się 30 września br.

Zarząd Województwa Lubelskiego próbował następnie doprowadzić do powołania go na stanowisko dyrektora bez konkursu. 11 sierpnia przyjął uchwałę rozpoczynającą procedurę w tej sprawie. Zwrócił się również do ministra kultury o zgodę na takie rozwiązanie.

Zgody jednak nie otrzymał. W piśmie z 24 sierpnia minister Marta Cienkowska poinformowała marszałka województwa Jarosława Stawiarskiego o odmowie. Powołała się na art. 16 ust. 3 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. W uzasadnieniu wskazała na troskę o muzeum, jego zbiory oraz pracowników. Zachęciła także marszałka do zapoznania się z projektem wystąpienia pokontrolnego przekazanym muzeum i zwróciła się o niezwłoczne ogłoszenie konkursu.

Konkurs ogłoszony, jest pięciu kandydatów

Konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego został ogłoszony 16 września br. Jak ustalił Michał Dybaczewski z Jawnego Lublina, wpłynęło pięć zgłoszeń. Wśród kandydatów znalazł się również Sławomir Bąk, który zapowiadał wcześniej, że zamierza ubiegać się o stanowisko w konkursie.

Samo ogłoszenie konkursu nie zakończyło jednak sprawy powierzenia mu obowiązków dyrektora. 28 września Zarząd Województwa Lubelskiego podjął kolejną uchwałę, na mocy której od 1 października ponownie powierzył Bąkowi pełnienie tych obowiązków - do czasu powołania dyrektora wyłonionego w konkursie.

Wątpliwości dotyczą przede wszystkim tego, czy ta sama osoba może ponownie otrzymać takie zadanie po wykorzystaniu maksymalnego okresu przewidzianego w przepisach. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego stoi na stanowisku, że nie można ponownie powierzyć tej samej osobie pełnienia obowiązków dyrektora po upływie dopuszczalnego terminu.

Inne stanowisko prezentuje Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Jak informował Jawny Lublin, urząd uzasadniał decyzję potrzebą zapewnienia ciągłości funkcjonowania muzeum, stabilności zatrudnienia, płynności finansowej oraz sprawnego zarządzania placówką.

Wojewoda sprawdza uchwałę

Legalność ponownego powierzenia obowiązków Sławomirowi Bąkowi ma zbadać wojewoda lubelski Krzysztof Komorski. Po otrzymaniu uchwały wojewoda zwrócił się do marszałka o dokumenty. Jak podał Jawny Lublin, materiały trafiły do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego 19 października i zostały skierowane do analizy prawnej.

Wojewoda ma 30 dni od otrzymania uchwały na zbadanie jej zgodności z prawem. Jeżeli stwierdzi istotne naruszenie przepisów, może orzec o jej nieważności. Na tym etapie nie ma jeszcze rozstrzygnięcia w tej sprawie.

W tle pozostają również wyniki kontroli przeprowadzonej w muzeum w maju i czerwcu br. Działalność placówki oceniona została negatywnie w czterech z siedmiu badanych obszarów. Kontrolerzy sformułowali łącznie 38 zaleceń. Ministerstwo zwracało uwagę m.in. na zmiany organizacyjne wprowadzone w muzeum, w tym likwidację stanowisk kierowników oddziałów oraz połączenie części obowiązków związanych z inwentaryzacją i konserwacją zbiorów.

Sławomir Bąk odnosił się do ustaleń kontroli, wskazując, że obejmowała ona również okres działalności jego poprzedników, a zalecenia miały służyć poprawie funkcjonowania instytucji.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 76bfd3830d

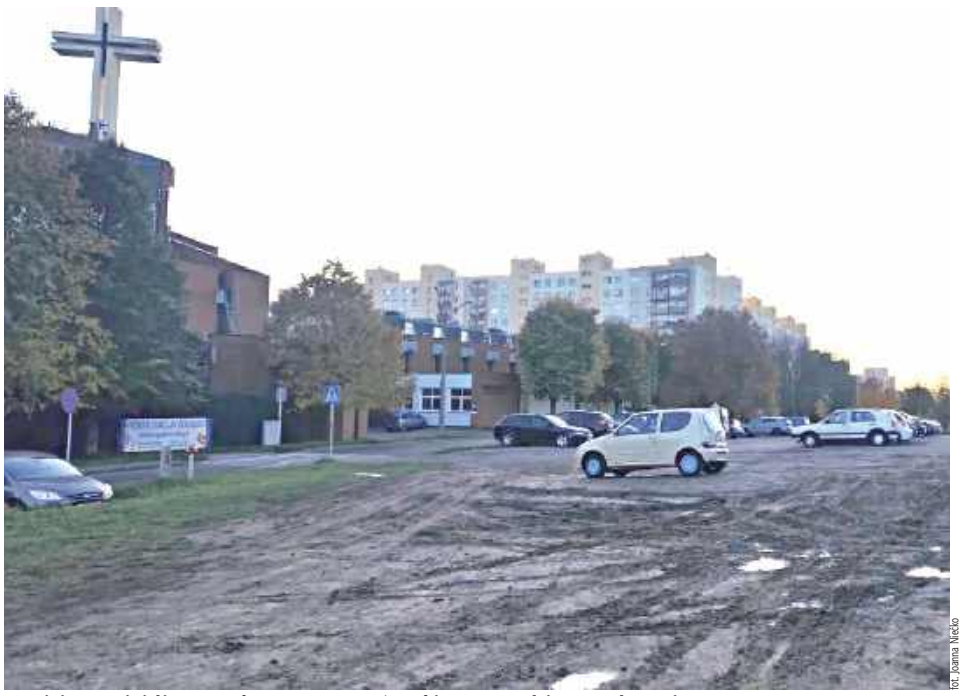
Lublin24.pl

Czechów

Koniec z parkowaniem w błocie.

Szykuje się parking z prawdziwego zdarzenia

Świetna wiadomość dla mieszkańców. Koniec z błotem, koleinami i kurzem. W ramach XIII edycji Budżetu Obywatelskiego mieszkańcy Czechowa wybrali budowę parkingu przy parafii pw. św. Andrzeja Boboli.



fot. Joanna Niećko

W miejsce rozjeżdżonego placu ma powstać parking z prawdziwego zdarzenia

Zwycięski projekt zakłada rewitalizację i rozbudowę terenu pełniącego obecnie funkcję nieformalnego parkingu. To miejsce położone między ulicami Paderewskiego a Zelwerowicza.

- Nawierzchnia z ubitej ziemi generuje liczne uciążliwości. Pył w dni suche oraz błoto i zastoiska wody po opadach, co niszczy krajobraz, utrudnia komunikację, doprowadza do uszkodzeń mechanicznych aut, a także grozi bezpieczeństwu kierowców poruszającym się po nim.

Brak wyznaczonych granic parkingu prowadzi również do niszczenia okolicznej zieleni, za sprawą parkowania na miejscach do tego nieprzeznaczonych. Są jednak ostatnim wyjściem dla mieszkańców szukających miejsca do pozostawienia swojego auta - czytamy w opisie projektu.

Budowa strefy postojowej ma pozwolić na całkowite uporządkowanie ruchu i wyeliminowanie parkowania na okolicznych trawnikach.

- Projekt odpowiada również na rosnącą potrzebę zapewnienia większej liczby miejsc parkingowych mieszkańcom dzielnicy - czytamy także w opisie.

Parking ma być dostępny bezpłatnie, 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Nie będzie szlabanów czy systemów opłat. Szczegółowe rozwiązania techniczne, w tym technologia wykonania, zostaną ustalone przez Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie na etapie realizacji.

- Projekt dotyczący parkingu w rejonie ul. Paderewskiego spotkał się z dużą aprobatą mieszkańców. W tym rejonie dzielnicy miejsc parkingowych jest mało. To jest teren tuż przy kościele, a wielu wiernych przyjeżdża do kościoła samochodem. Ponadto w pobliżu są bloki mieszkalne. Dlatego parking w tym miejscu jest tak bardzo potrzebny - wyjaśnia Małgorzata Wielgosz, przewodnicząca Rady Dzielnicy Czechów-Północny.

Podkreśla przy tym, że parking ten będzie ogólnodostępny i darmowy.

Joanna Niećko

Węglin

Zejdą z tabliczek, opanują całą dzielnicę!

Kino letnie z prezentacją wybranych ekranizacji dzieł Szekspira; koncerty muzyki renesansowej; pokazy tańców renesansowych połączone z ich nauką, a także prezentacje strojów z epoki – m.in. takie właśnie działania są planowane w przyszłym roku na Węglinie Północnym w ramach zwycięskiego projektu do Budżetu Obywatelskiego.

Chodzi o projekt „Węglin Północny „literacka" dzielnica Lublina. Rok Szekspirowski". Jego autorzy przypominają, że patronami ulic na Węglinie Północnym są głównie postaci związane ze światową i polską literaturą. To znakomita okazja do działań o charakterze kulturalno-edukacyjnym oraz integracyjnych.

- Najwięcej ulic nazwanych jest postaciami z dramatów Wiliama Szekspira, dlatego proponujemy, aby 2027 rok był poświęcony temu autorowi.

„Rok Szekspirowski" to cykl wydarzeń przygotowywanych z udziałem mieszkańców (dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów) i skierowanych do mieszkańców Węglina Północnego - tłumaczą autorzy projektu „Węglin Północny „literacka" dzielnica Lublina. Rok Szekspirowski", który został wybrany do realizacji w ramach Budżetu Obywatelskiego.

„Rok Szekspirowski" ma być cyklem wydarzeń rozgrywających się w przestrzeniach zamkniętych oraz w dostępnych dla mieszkańców plenerach: ulicach, placach, skwerach i boiskach Węglina Północnego.

Wydarzenia organizowane będą przy aktywnym współudziale mieszkańców, czy to jako współtwórców, czy też aktywnych odbiorców.

Organizatorzy proponują jako patrona tych wydarzeń Wiliama Szekspira, gdyż liczne ulice na Węglinie Północnym noszą nazwy bohaterów jego dramatów. Są to ulice Hamleta, Ofelii, Romea, Julii, Kleopatry, Juliusza Cezara, Poloniusza. Możliwa jest kontynuacja takich wydarzeń z innym patronem np. Henrykiem Sienkiewiczem w latach następnych.

W planie są m.in.: konkursy, przeglądy prac plastycznych przeprowadzone np. w szkołach, filii biblioteki i DPS Betania; kino letnie z prezentacją wybranych ekranizacji dzieł Szekspira; koncerty muzyki renesansowej; pokazy tańców renesansowych połączone z nauką tych tańców oraz prezentacją strojów renesansowych czy prezentacja komedii Wilama Szekspira „Wesołe kumoszki z Windsoru" w DDK „Węglin" lub w plenerze.

Realizacja projektu ma kosztować 50 tysięcy złotych.

Grzegorz Rekiel

Zbiórki, tace, ogrzewanie. Albo cztery studnie w Czadzie

Co tydzień lubelskie parafie proszą wiernych o różne formy pomocy, jednocześnie dziękując za to, co zrobiono do tej pory. Co ciekawego pojawiało się w ogłoszeniach parafialnych w październiku?

Parafia pw. Dobrego Pasterza

W ramach działań charytatywnych prowadzonych przez Księży Sercanów, na terenie parafii prowadzone są liczne zbiórki na rzecz Afryki, która jest jednym z głównych kierunków działań dobroczynnych Sercanów. Jak podała parafia na swojej stronie, do tej pory, dzięki prowadzonym zbiórkom udało się już sfinansować wybudowanie czterech studni w Czadzie.

Teraz lubelscy Księża Sercanie z parafii pw. Dobrego Pasterza proszą o pomoc w sfinansowaniu budowy kolejnej takiej studni na terenie Czadu. Parafia nie zabiega o pieniądze, ale o surowce wtórne, w postaci makulatury, elektrośmieci, złomu stalowego i kolorowego oraz opakowań kaucyjnych.

Parafia Niepokalanego Serca Maryi i św. Franciszka

Parafia na Poczekajce przekazała nietypową, ale ważną prośbę skierowaną do swoich wiernych. Chodzi o projekt obywatelski DI-69: „Budowa drogi dojazdowej do parkingu przy kościele na Poczekajce". Parafia prosiła wszystkie osoby związane z tym kościołem, o głosowanie za realizacją projektu. Parafia zaznaczyła, że głos mogą oddać wszyscy mieszkańcy Lublina, również osoby niepełnoletnie, za zgodą opiekunów.

Parafia Wieczerzy Pańskiej

Władze parafii pallotyńskiej pw. Wieczerzy Pańskiej poinformowały o rezultatach dotychczasowej zbiórki na rzecz ogrzewania świątyni w okresie jesienno-zimowym. Jak podaje parafia, w połowie października Radzie Parafialnej udało się zebrać kwotę 9 290,50 złotych na ten cel, za co płyną serdeczne podziękowania. Z pewnością zbiórka będzie kontynuowana, szczególnie jeśli zima okaże się sroga.

Parafia św. Antoniego Padewskiego

Parafia w ostatnim czasie poprosiła wiernych o wsparcie finansowe przy remoncie kilku obiektów na terenie kościoła. Wierni odpowiedzieli i szybko pojawiły się ofiary finansowe. Jak podała parafia, wpłynęły następujące kwoty: Koło Różańcowe Św. Carlo Acutisa – 150 zł, Koło Różańcowe św. Małgorzaty Marii Alacoque – 440 zł, Grupa AA - 80 zł, wpłata anonimowa – 3000 zł, na fotele do Dolnego Kościoła - 910 zł, na konto - 100 zł plus 396 zł (z terminali).

Parafia pw. Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika

Zgodnie z decyzją arcybiskupa Stanisława Budzika, ksiądz prałat Eugeniusz Zarębiński przestał pełnić funkcję proboszcza. 11 października arcybiskup metropolia lubelski Stanisław Budzik podczas mszy wprowadził do parafii nowego proboszcza księdza Mateusza Deca.

Wcześniej był on sekretarzem metropolity. Od 1 października formalnie objął urząd proboszcza parafii pw. św. Stanisława BM, żegnając się z pracą w centrum zarządzania lubelskim Kościołem katolickim.

Parafia pw. Świętej Rodziny

Parafia pw. Świętej Rodziny zwróciła się z prośbą do wiernych o pomoc w zebraniu środków finansowych na zimowe ogrzewanie kościoła. Przekazała, że od 15 października ruszyła zbiórka na ten cel. Zgodnie z tradycją parafii raz w ostatnią niedzielę miesiąca zbierane są ofiary na tace z przeznaczeniem na pokrycie kosztów ogrzewania.

Parafia pw. św. Jadwigi Królowej

W niedzielę, 11 października odbyło się uroczyste poświęcenie figur św. Franciszka i Matki Boskiej z Guadelupe. Koszty ufundowania figur pomogli pokryć wierni. Gościem specjalnym był biskup pomocniczy lubelski Artur Miziński, który osobiście dokonał aktu poświęcenia.

Kamil Dąbski

eprasa.pl 76bfd3830d

Hajdów-Zadębie

Ruchliwa ulica w Lublinie o standardzie wiejskiej drogi

Miasto pozwoliło zbudować wielkie hale, ale nie zbudowało drogi. Nic dziwnego, że mieszkający tam Lublinianie czują się pozostawieni przez władze sami sobie. Tym bardziej że ze strony ratusza padła konkretna obietnica. Dotąd niezrealizowana.

O tej sprawie pisaliśmy w październikowym wydaniu magazynu Lublin24.pl. Znalazła ona ciąg dalszy. Sytuacją mieszkańców zainteresował się radny Tomasz Gontarz (klub PiS). Skierował w tej sprawie interpelację do prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka. Punktuje w niej m.in. brak jasnego stanowiska miasta w kwestii terminu zrealizowania inwestycji.


fot. Krzysztof Janisławski

Ulica bardzo wąska i bez chodników

Bardzo wąsko, bez chodników

Sprawa dotyczy ul. Zadębie w dzielnicy Hajdów-Zadębie. Jest tu bardzo wąsko, nie ma chodników i miejsc postojowych. Przy tej ulicy obok domów jednorodzinnych, zamieszkiwanych od dziesięcioleci, funkcjonują duże hale produkcyjne i magazynowe obsługiwane codziennie przez samochody ciężarowe i dostawcze.

Jak trudna jest to na co dzień sytuacja, opowiadali okoliczni mieszkańcy, którzy licznie zgromadzili się na spotkaniu z przedstawicielem redakcji Lublin24.pl.

Piesi – w tym dzieci idące do szkoły i na przystanek komunikacji miejskiej oraz osoby starsze – przy każdym przejeździe pojazdu muszą schodzić na nieutwardzone pobocze, a dzieci jadące rowerem zjeżdżają w zagłębienia terenu. W czasie deszczu i zimą nie ma się gdzie usunąć.

- Mój syn jest w V klasie, czasami jeździ tędy na rowerze - opowiadała podczas spotkania pani Sylwia. - Wie, że trzeba uciekać na bok, gdy jedzie samochód. Ostatnio wjechał w dół, mało się nie połamał. A zimą? Nie ma gdzie zjechać. Ani jak się wyminąć samochodem, gdy z przeciwka jedzie ciężarówka albo dostawczy. I tak szarpiemy się na własnym terenie.

Mieszkańcy wskazują, że ulica bywa nieodśnieżona, a o przejazd pługa trzeba się upominać telefonicznie. Problemem jest również parkowanie: wobec braku miejsc postojowych samochody pozostawiane są wzdłuż ulicy i na prywatnych posesjach, co utrudnia dojazd m.in. personelowi medycznemu odwiedzającemu chorych w domach.

Moi rozmówcy mówili wprost, że czują się w Lublinie mieszkańcami gorszej kategorii.

Była obietnica

Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie Jacek Skiba poinformował, że w 2022 r. ówczesny zastępca prezydenta Miasta Lublin ds. inwestycji Artur Szymczyk zadeklarował na spotkaniu z mieszkańcami poszerzenie ulicy i budowę chodników na odcinku od ul. Jana Kasprowicza do posesji nr 31 w ciągu trzech lat.

- Zarząd Dzielnicy proponuje rozsądne, etapowe podejście: rozpoczęcie od odcinka, przy którym zlokalizowane są hale, co przejęłoby ruch kierujący się do ul. Kasprowicza i odciążyło dalszą, wąską część ulicy w stronę ul. Hajdowskiej. Według Przewodniczącego takim rozwiązaniem zainteresowani są także działający przy ulicy przedsiębiorcy - pisze w swojej interpelacji radny Tomasz Gontarz.

Następnie zwraca uwagę, że "trzyletni termin z deklaracji upłynął, a inwestycja nie została nawet rozpoczęta. Stanowiska przekazane redakcji przez Miasto nie przynoszą odpowiedzi".

W tej wysłanej przez Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie znajduje się lista czynności niezbędnych do wykonania, aby można było później przystąpić do budowy. To m.in. wykup gruntów i zabezpieczenie pieniędzy na realizację tego celu.

Z kolei biuro prasowe prezydenta Lublina określiło zadanie jako inwestycję możliwą do realizacji „w dalszej perspektywie", zapewniając jednocześnie, że miasto utrzymuje deklarację jej realizacji, choć wykonanie musi uwzględniać możliwości finansowe, stan przygotowania i przyjęte priorytety.

Co w takim razie z realizacją?

- Z obu stanowisk wynika, że po czterech latach od złożonej mieszkańcom obietnicy nie opracowano dokumentacji, nie rozpoczęto regulacji stanu prawnego gruntów i nie wskazano ani terminu, ani źródła finansowania.

Deklaracja, której realizacja nie ma żadnego harmonogramu ani zabezpieczenia w budżecie, nie daje mieszkańcom żadnej gwarancji. Przeszkody wskazywane przez miasto nie są przy tym nieprzezwyciężalne, a miasto dysponuje narzędziami, z których dotąd nie skorzystało - komentuje radny Gontarz w interpelacji.

Podkreśla przy tym, że zarządcą ul. Zadębie jest prezydent Lublina. Radny podpowiada prezydentowi, że grunty pod poszerzenie drogi gminnej można pozyskać w trybie ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, a decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, przenoszącą własność nieruchomości na gminę z mocy prawa za odszkodowaniem, wydaje w mieście na prawach powiatu prezydent właśnie.

- Konieczność wykupu gruntów nie może więc uzasadniać wieloletniej bezczynności – wymaga jedynie wszczęcia właściwej procedury - pisze radny.

I zauważa, że "obecny stan ulicy jest w dużej mierze skutkiem decyzji samego Miasta. Rejon ul. Zadębie i ul. Kasprowicza od lat zmienia charakter z mieszkaniowego na produkcyjno-magazynowy.

Według informacji podanych w 2022 r. przy wyłożeniu projektów zmian planów miejscowych przeznaczenie terenu w rejonie ulic Jana Kasprowicza i Zadębie rozszerzono – na wniosek właściciela – o funkcje magazynowe.

Uchwałą nr 420/XIII/2025 z dnia 4 września 2025 r. Rada Miasta Lublin uchwaliła kolejną zmianę planu dla obszaru C – rejon ulicy Zadębie – granica miasta.

- Miasto, jako organ planistyczny i organ administracji architektoniczno-budowlanej, umożliwiło więc lokalizację i budowę hal, nie zapewniając jednocześnie dostosowania obsługującej je ulicy do ruchu, który te obiekty generują - czytamy w interpelacji przygotowanej przez radnego Gontarza.

W artykule opublikowanym w magazynie Lublin24.pl cytowaliśmy przewodniczącego Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie Jacka Skibę. Otóż według jego szacunków łączna powierzchnia hal przy ul. Zadębie i w jej sąsiedztwie zbliża się do 200 tys. m², co odpowiada wpływom z podatku od nieruchomości rzędu 7 mln zł rocznie – kwocie porównywalnej z szacowanym kosztem całej przebudowy wskazanego odcinka.

Co dalej z tą sprawą?

- Mam świadomość, że dochody podatkowe nie są przypisane do konkretnych wydatków. Trudno jednak zaakceptować sytuację, w której teren przynoszący budżetowi Miasta znaczące wpływy obsługiwany jest przez ulicę o standardzie drogi wiejskiej, a mieszkańcy płacący te same podatki co mieszkańcy innych dzielnic nie mają chodnika, którym dziecko bezpiecznie dojdzie do przystanku.

Mieszkańcy ul. Zadębie nie oczekują wszystkiego na raz. Oczekują dotrzymania konkretnej deklaracji złożonej im przez Miasto w 2022 r., rzetelnej informacji o tym, kiedy i w jaki sposób zostanie ona zrealizowana oraz doraźnej poprawy bezpieczeństwa do czasu przebudowy - pisze radny Gontarz. I stawia w interpelacji szereg konkretnych pytań.

Oczekuje m.in. odpowiedzi na pytanie "(...) jakie konkretne czynności w celu przygotowania poszerzenia ul. Zadębie i budowy chodników na odcinku od ul. Jana Kasprowicza do posesji nr 31 wykonano od złożenia deklaracji w 2022 r. A jeżeli żadnych czynności nie podjęto – o wskazanie przyczyn, skoro Miasto deklarację tę podtrzymuje".

Radny chce uzyskać informację, czy zadanie zostanie ujęte w projekcie budżetu Miasta Lublin na 2027 r. i w Wieloletniej Prognozie Finansowej, które należy przedłożyć do 15 listopada br.

Prosi o wskazanie kwoty, zakresu (dokumentacja, grunty, roboty budowlane) oraz roku rozpoczęcia i zakończenia inwestycji. Co konkretnie oznacza określenie „w dalszej perspektywie"?

Jakie działania jeszcze przed przebudową?

Kolejna kwestia, o którą pyta radny, dotyczy finansowania: "Czy Pan Prezydent podejmie rozmowy z przedsiębiorcami działającymi przy tej ulicy o udziale w finansowaniu jej przebudowy?" - zadaje pytanie Tomasz Gontarz.

Chce też wiedzieć, dlaczego miasto, rozszerzając w planach miejscowych możliwości zabudowy produkcyjno-magazynowej w rejonie ul. Zadębie i wydając pozwolenia na budowę hal, nie zapewniło równolegle dostosowania ulicy do generowanego ruchu.

Wreszcie docieka, jakie środki tymczasowe zostaną wprowadzone na ul. Zadębie do czasu jej przebudowy i w jakich terminach.

- W szczególności proszę o odniesienie się do utwardzenia poboczy, wyznaczenia bezpiecznej przestrzeni dla pieszych, uspokojenia ruchu, ograniczenia ruchu pojazdów ciężkich z wyjątkiem dojazdu do posesji oraz zimowego utrzymania poboczy od sezonu 2026/2027 - pisze radny.

Krzysztof Janisławski

eprasa.pl 76bfd3830d

Lubelska nekropolia i jej tajemnice

Początek listopada to dla Polaków czas odwiedzania grobów swoich bliskich. W tym czasie przypominamy sobie również o ważnych postaciach z naszych dziejów i ich grobach. W Lublinie takim miejscem jest przede wszystkim kompleks nekropolii przy ulicach Lipowej i Białej.



fot. Kamil Dąbski

Symboliczna Mogiła Katyńska. Znajduje się na wojskowej części cmentarza, zwanej cmentarzem przy ul. Białej. Powstała w roku 1993 po latach starań ze strony rodzin katyńskich. Upamiętnia 281 ofiar Katynia, które pochodziły z Lublina i jego okolic lub były związane z tymi terenami. Początkowo na tablicach znajdowały się nazwiska 260 ofiar, ale z biegiem lat ich liczba wzrosła ona do 281. Jest miejscem corocznych obchodów rocznicy Zbrodni Katyńskiej



fot. Kamil Dąbski

Piotr Ściegienny. Jego postać została unieśmiertelniona w pieśni „Żeby Polska była Polską". Był księdzem rzymskokatolickim oraz działaczem niepodległościowym w czasach zaborów o poglądach socjalistycznych. Był proboszczem w parafiach położonych na południu Lubelszczyzny, gdzie agitował przeciwko władzy zaborców. Za swoją działalność na rzecz niepodległości został zesłany na Syberię. Został nawet skazany na śmierć, ale ostatecznie wyrok zamieniono na zesłanie. Pod koniec życia zdołał uzyskać zgodę na powrót do Lublina oraz odzyskać godność kapłańską. Był kapelanem w lubelskim Szpitalu Bonifratrów, gdzie zmarł i pochowany został przy ul. Lipowej

Cmentarz przy ulicy Lipowej w Lublinie powstał pod koniec istnienia Pierwszej Rzeczpospolitej, a dokładnie w roku 1795, czyli zaledwie rok przed III i ostatecznym rozbiorem Polski. Jego utworzenie bezpośrednio wiązało się z polityką zaborców. Był to pierwszy duży cmentarz przeznaczony na pochówki mieszkańców Lublina. Wcześniej ludzie chowani byli na małych przykościelnych cmentarzykach lub w kryptach pod kościołami.

W roku 1794 Lublin znalazł się pod okupacją austriacką, a rok później oficjalnie przejęli oni Lublin w swoje ręce. Władze okupacyjne wydały zarządzenie o zbudowaniu cmentarza poza gęsto zabudowanym obszarem miasta ze względów sanitarnych. Jednocześnie zabronili chowania zmarłych na przykościelnych cmentarzykach.

Nekropolia przy ul. Lipowej powstała na gruntach należących do klasztoru Sióstr Brygidek mających swój klasztor na Rurach. Początkowo chowano tu tylko szczątki przenoszone z cmentarzyków śródmiejskich, ale od roku 1811 zaczęły się nowe pochówki przy Lipowej. Cmentarz obsadzony był lipami, stąd wzięła się nazwa jego oraz pobliskiej ulicy.

Główna nekropolia miasta

W trakcie XIX wieku cmentarz rozrósł się, a jednocześnie podzielił na nekropolie poszczególnych wyznań chrześcijańskich. Początkowo istniał tylko cmentarz rzymskokatolicki, ale w roku 1825 założono część ewangelicko-augsburską, a około 1840 r. część grecko-unicką, którą dziś znamy pod nazwą cmentarza prawosławnego.

Co ciekawe, część wojskowa pojawiła się znowu na mocy decyzji Austriaków, jednak w zupełnie innych czasach. Doszło do tego w roku 1915, kiedy trwała I wojna światowa. Lublin, który przez ponad 100 lat znajdował się w rękach Rosji, znalazł się ponownie pod okupacją austriacką. Wojska austriackie zaczęły chować na części cmentarza rzymskokatolickiego swoich żołnierzy. Po wojnie ta część stała się oficjalnie cmentarzem wojskowym znanym obecnie jako cmentarz wojskowo-komunalny przy ul. Białej.

W ten oto sposób powstała rozległa nekropolia, wewnętrznie podzielona na cztery cmentarze, razem tworzące wielki kompleks. Na terenie cmentarz powstały również trzy kaplice – rzymskokatolicka, prawosławna oraz ta zlokalizowana na cmentarzu wojskowo-komunalnym.

Miasto się zbliża

Zgodnie z początkowym założeniem cmentarz przy ul. Lipowej miał znajdować się na obrzeżach miasta. Jednak z biegiem lat zabudowa miejska coraz bardziej zbliżała się do tego miejsca i już w okresie międzywojennym nekropolia stała się częścią miasta. Przez cały XIX wiek i na początku XX w. stopniowo powiększano cmentarz, dokupując sąsiednie grunty. Jednak już w połowie XX wieku nie było możliwości powiększania nekropolii.

Obecnie cmentarz jest wypełniony grobami i nie ma możliwości jego dalszego poszerzania, gdyż miasto otacza go ze wszystkich stron. Z tego powodu nowe pochówki mogą odbywać się tylko, gdy ciało zostanie kremowane. Co ciekawe, to właśnie na cmentarzu przy Lipowej powstało w roku 2025 pierwsze na Lubelszczyźnie kolumbarium.

Warto też wspomnieć o karcie historii z okresu II wojny światowej. W sąsiedztwie cmentarza istniał wtedy obóz pracy dla Żydów. Po latach, współcześnie, powstała tu galeria Plaza.



fot. Kamil Dąbski

Kazimierz Jaczewski. Chociaż urodził się w Wilkowie, to zarówno on, jak i jego rodzina, związani byli mocno z Lublinem. Stryjem Kazimierza był biskup lubelski Franciszek Jaczewski, co z pewnością wpłynęło na jego decyzję o zamieszkaniu w Lublinie. Kazimierz był lekarzem, działaczem społecznym i kulturalnym oraz bibliotekarzem. Pracował w wielu lubelskich szpitalach. Dzięki niemu w mieście powstał gabinet fizykoterapii, później gabinet rentgenoterapii, gdzie zainstalowano pierwszy w Lublinie aparat rentgenowski. Kierował osobiście oddziałem chorób skórnych i wenerycznych. Jego imieniem nazwana jest ulica



fot. Kamil Dąbski

Symboliczna Mogiła Wołyńska. Znajduje się w pobliżu Mogiły Katyńskiej na wojskowej części cmentarza przy ul. Białej. Przez wiele lat istniała w sposób nieformalny, stworzona przez członków rodzin ofiar Rzezi Wołyńskiej. Walka o nadanie temu miejscu oficjalnego charakteru trwała przez wiele lat. Ostatecznie w roku 2026 dzięki wsparciu finansowemu ze strony IPN mogiła została dokończona i uroczyście odsłonięta. Złożono w niej ziemię z Ostrówek i Woli Ostrowieckiej – polskich wsi, których mieszkańcy zostali wymordowani przez ukraińskich nacjonalistów

Zasłużeni nie tylko dla Lublina i Polski

Kompleks cmentarzy przy ul. Lipowej to ważne miejsce dla pamięci narodowej. Z biegiem stuleci pochowanych zostało tutaj wiele wybitnych postaci, zasłużonych zarówno dla miasta, jak i całej Polski. W części wojskowej pochowani są na przykład żołnierze polscy z okresu II wojny światowej, znajdują się tutaj także symboliczne mogiły wołyńska i katyńska, które upamiętniają wszystkie ofiary tych wielkich tragedii narodu polskiego.

W części prawosławnej znaleźć można mogiły żołnierzy ukraińskich, którzy w roku 1920 walczyli u boku Polaków przeciwko bolszewikom. Obok nich spoczywają również Kozacy dońscy, którzy również walczyli po polskiej stronie w tej samej wojnie.

Nie brakuje osób zasłużonych dla miasta. Wśród nich znajdziemy takie nazwiska jak: August Vetter, Emil Plage, Idzi Radziszewski. W ostatnich latach dołączył do nich legendarny muzyk Budki Suflera Romuald Lipko. Na cmentarzu spoczywa również Jan Mincel – pierwowzór jednej z postaci w kultowej „Lalce" Bolesława Prusa.

To miejsce to więcej niż cmentarz, to pomnik historii miasta i całej Polski.

Kamil Dąbski



fot. Kamil Dąbski

August Vetter. Był synem Karola Vettera, który pochodził ze spolonizowanej niemieckiej rodziny i przybył do Lublina z poznańskiego. August wraz z bratem Juliuszem urodzili się już w Lublinie. Po ojcu przejęli browar oraz destylarnię wódek. August rozwijał imperium przemysłowe (w tym dzisiejszy browar Perła), był też filantropem. Dzięki niemu powstała w Lublinie szkoła handlowa, znana dzisiaj jako Zespół Szkół Ekonomicznych A. i J. Vetterów. Dzięki jego wysiłkom władze rosyjskie zezwoliły na naukę w szkole w języku polskim. Pochowany został na ewangelicko-augsburskiej części cmentarza

WSP

eprasa.pl 76bfd3830d



fot. Kamil Dąbski

Władysław Kunicki. Był działaczem samorządowym, nauczycielem oraz członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej. Za swoją działalność spędził trzy lata na zesłaniu na Syberii. Od 1907 roku zatrudniony jako nauczyciel matematyki w prywatnej żeńskiej szkole handlowej Apolonii Serebeckiej-Latosińskiej. Był właścicielem prywatnego gimnazjum w Lublinie. W listopadzie 1918 roku Kunicki został komisarzem ludowym miasta Lublina z ramienia rządu Ignacego Daszyńskiego. Później był m.in. członkiem Rady Miejskiej. Zmarł w czasie II wojny światowej w 1941 roku



fot. Kamil Dąbski

Romuald Lipko. Kompozytor, autor tekstów i multiinstrumentalista urodzony w Lublinie w 1950 roku. Zasłynął jako wieloletni członek legendarnego lubelskiego zespołu Budka Suflera. Był autorem muzyki większości słynnych utworów tego zespołu. Chociaż mieszkał na co dzień w Kazimierzu Dolnym, co przez całe życie pozostawał związany z Lublinem. Zmarł w tym mieście 6 lutego 2020 roku i został pochowany na cmentarzu przy ul. Lipowej



fot. Kamil Dąbski

Emil Plage. Uroczony w Lublinie zasłynął jako przemysłowiec i współtwórca fabryki produkującej samoloty. „Zakłady Mechaniczne E. Plage i T. Laśkiewicza" początkowo tworzyły kotły, jednak od roku 1920, jako pierwsza fabryka w odrodzonej Polsce, rozpoczęły tworzenie maszyn latających dla polskiego wojska oraz na rynek prywatny. Produkowali serię samolotów o nazwie „Lublin", a także autobus jeżdżące między innymi po Lublinie. Sam Emil Plage nie doczekał jednak złotego wieku swojej fabryki, zmarł w 1909 roku i pochowany został na ewangelicko-augsburskiej części cmentarza

WSP



fot. Kamil Dąbski

Idzi Radziszewski. Był polskim księdzem katolickim oraz filozofem religii. Żyjąc w carskiej Rosji, starał się walczyć o pozycję Kościoła w tym nieprzyjaznym środowisku. Był rektorem Cesarskiej Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu. Pod koniec zaborów rozpoczął formowanie przyszłego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Po jego formalnym powstaniu w lipcu 1918 roku został jego pierwszym rektorem



fot. Kamil Dąbski

Jan Mincel, a właściwie Johann Minzel, to lubelski kupiec o niemieckich korzeniach, silnie spolonizowany. Żył w Lublinie w XIX stuleciu. Jego syn uczestniczył w powstaniu styczniowym, za co został zesłany na Syberię. Mincel był właścicielem kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 6, gdzie mieszkał i miał swój sklep z towarami kolonialnymi oraz galanterią. W tym samym czasie w Lublinie mieszkał Bolesław Prus, który uwiecznił go w swojej legendarnej „Lalce" jako Jana Mincla. Został pochowany w rzymskokatolickiej części cmentarza



fot. Kamil Dąbski

Hieronim Łopaciński. Ten wybitny etnograf i językoznawca nie pochodził z Lublina, lecz przybył tu zafascynowany gwarą, obrzędami ludowymi oraz historią stolicy Lubelszczyzny. Przyczynił się do utworzenia Muzeum Ludowego i Biblioteki Publicznej w Lublinie, która obecnie nosi jego imię. Gromadził pamiątki historyczne związane z Lublinem od XVII do XIX wieku. Zmarł wskutek wypadku drogowego. Pochowany został w Lublinie, którym tak się fascynował

Modelowe miasto



fot. Facebook Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Lublin, Bystrzyca z widokiem na wzgórze d. Folwarku Ponikwoda, 1971 - 1972

W II RP planowano tu niezwykłe osiedle mieszkaniowe. Miało powstać miasto -ogród.

Początki dzisiejszej Ponikwody, czyli dzielnicy Lublina, sięgają XV wieku. Nazwa osady ma niejednoznaczne pochodzenie, ale z pewnością wiąże się z wodą. Zdaniem językoznawców w dawnej polszczyźnie „ponikami" nazywano strumyki, czy też cieki wodne płynące częściowo na powierzchni, częściowo pod ziemią. Nazwa może więc odnosić się do wody spływającej tędy w dół, w kierunku miasta, gdyż Ponikwoda położona jest na wyżynie.

W czasach panowania w Polsce dynastii Jagiellonów starosta lubelski Jan Szczekocki z Wojciechowa kupił w 1453 roku od szlachcica o imieniu Bogusz wieś noszącą nazwę Ponikwoda, która to w źródłach pisanych notowana była już od 1426 roku. Kolejni właściciele wsi, która stała się folwarkiem, byli również związani z Lublinem.

Przekazy historyczne podają, że w 1470 roku Ponikwodę od kanonika sandomierskiego Zbigniewa odkupił obywatel miasta Lublina Maciej Szklarz. Jego spadkobiercy odsprzedali folwark radzie miasta, a Ponikwoda stała się folwarkiem miejskim, czyli należącym do władz miasta.

Spokojne przedmieście z dworkiem

O kolejnych stuleciach w dziejach Ponikwody wiadomo mniej, a konkretnie informacje powracają w czasach, kiedy Polski nie było na mapach świata, a więc w wieku XIX. Wówczas to folwark znowu był własnością prywatną. Wieczystą dzierżawę Ponikwody posiadał niejaki Michałowski, który to wybudował murowane budynki folwarczne. W ich sąsiedztwie stał starszy od nich drewniany dworek szlachecki wybudowany przez któregoś z poprzednich właścicieli.

W roku 1887 o historii i pochodzeniu nazwy Ponikwody pisał na łamach „Gazety Lubelskiej" redaktor Wereżyński. Ten tekst z gazety sprzed ponad 120 lat przybliża ówczesną sytuację folwarku. Należał on wtedy do Aleksandra Johne, który nie był dzierżawcą, lecz pełnoprawnym właścicielem majątku. Tekst wskazuje także, że Ponikwoda w tamtym czasie traktowana już była jako część Lublina. Była to niecodzienna sytuacja, gdyż z jednej strony folwark był prywatnym majątkiem dworskim, a z drugiej podlegał jurysdykcji miejskiej i płacił podatki do kasy miasta.

Droga ku urbanizacji

Ponikwoda stała się częścią Lublina w ramach naturalnego procesu trwającego latami, trudno o wskazanie dokładnej, przełomowej daty. W każdym razie na początku XX wieku traktowana była już jako dzielnica miasta.

W okresie niepodległej II Rzeczpospolitej pojawiły się konkretne plany przekształcenia dawnego szlacheckiego folwarku w dzielnicę mieszkaniową o charakterze willowym. Była to część planu zagospodarowania przestrzennego lubelskich przedmieść. W roku 1930 pochodzący z Lublina architekt Jerzy Stadnicki stworzył plan urbanistyczny dla Ponikwody. Zakładał on zbudowanie swoistego miasta-ogrodu.

Stadnicki podzielił ziemię na Ponikwodzie na parcele budowlane, przeznaczone pod niską zabudowę willową. Zgodnie z tym planem dzielnica miała stać się spokojnym miejscem pełnym niskich domów zatopionych w zieleni. Plany te nie zostały zrealizowane w pierwotnej firmie z powodu wybuchu wojny.

Zwykli bohaterowie

W czasie niemieckiej okupacji w latach 1939-1944 Ponikwoda pozostawała słabo zabudowanym, rolniczym przedmieściem. Właśnie tutaj mieszkała rodzina Szyszkowskich. Składała się z małżeństwa Walerii i Antoniego wraz z trójką ich dzieci. Na Ponikwodzie prowadzili gospodarstwo rolne. W czasie wojny w swoim domu udzielali schronienia szóstce dzieci swoich kuzynów. Mimo tak dużej liczby domowników w trudnych czasach okupacji małżonkowie Szyszkowscy podjęli się ogromnego ryzyka, ukrywając u siebie znajomego lubelskiego Żyda Chaima Kawę.

Przebywał on u polskiej rodziny od marca 1942 do marca 1944 roku. Ostatnie miesiące przed wyzwoleniem w lipcu 1944 roku Kawa ukrywał się w pobliskim lesie, gdyż zagrożenie dla rodziny Szyszkowskich było zbyt wysokie. W tym okresie do lasu jedzenie nosiła mu 16-letnia Marianna Szyszkowska, którą rodzice wtajemniczyli w rodzinną tajemnicę.

Chaim przeżył wojnę i wyemigrował do Izraela. W roku 2007 Waleria i Antoni, a także Marianna ze swoim mężem Janem Cioczkiem zostali odznaczeni medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata".

Dzielnica willowa

Po zakończeniu wojny Ponikwoda rozwinęła się w kierunku wyznaczonym w latach 30., a więc dzielnicy willowej. Do dzisiaj nie zachowały się budynki z najdawniejszych czasów dzielnicy, czyli drewniany dworek oraz murowane budynki folwarczne. W tej spokojnej dzielnicy znajdują się również różne budynki użyteczności publicznej.

Kamil Dąbski

eprasa.pl 76bfd3830d

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC II LIGA

Górnik? Klasa! Znicz kompletnie zgaszony w Łęcznej

Ekipa trenera Jurija Szatałowa złapała wiatr w żagle. W fenomenalnej formie są Korbecki i Myszor, druga linia popisuje się kreatywnością, pewnie gra defensywa. A tego wszystkiego doświadczyli na własnej skórze piłkarze lidera ligi - Znicza Pruszków.

Absolutnym hitem 14. kolejki Betclic II Ligi było sobotnie starcie w Łęcznej trzeciego w tabeli Górnika z liderującym Zniczem Pruszków.

Zielono-czarni podchodzili do tego spotkania po wygranej w STS Pucharze Polski z ekstraklasowym GKS-em Katowice oraz po ligowym zwycięstwie 6:0 na wyjeździe z Lechią Zielona Góra.

Znicz co prawda ostatnio odpadł z STS Pucharu Polski, bo uległ pierwszoligowemu Ruchowi Chorzów, ale w lidze notował fenomenalną serię - przed meczem z Górnikiem zaliczył pięć wygranych z rzędu. Imponujący był bilans wyjazdowy Pruszkowian przed sobotnią potyczką w Łęcznej - pięć meczów, pięć zwycięstw.

Nie miało to jednak znaczenia w sobotę, bo to gospodarze wyglądali jak zdecydowany lider ligi.

Strzelanie „Górnicy" zaczęli już w 11. minucie. Po podaniu z głębi boiska do sytuacji sam na sam z bramkarzem gości doszedł świetnie dysponowany w tym meczu Bartłomiej Korbecki. Minął golkipera Znicza, a potem sprytnie posłał piłkę do siatki obok próbującego jeszcze ratować sytuację defensora rywali.

W 23. minucie było już 2:0, a na listę strzelców wpisał się Niewiarowski. Dostał prostopadłe podanie od Korbeckiego, zwiódł bramkarza Znicza i precyzyjnym strzałem podwyższył prowadzenie Górnika.

Po pierwszej połowie zielono-czarni powinni gromić lidera z Pruszkowa różnicą jeszcze kilku goli. Dość powiedzieć, że Łęczniania do przerwy oddali aż 13 strzałów na bramkę Znicza, z czego pięć celnych. Nawet te liczby nie oddają jednak obrazu spotkania - piłkarze trenera Jurija Szatałowa co chwilę z wielką swobodą budowali kolejne ataki, sunąc raz po raz w pole karne lidera. Brakowało im jednak skuteczności.

Tymczasem ekipa lidera wydawała się w Łęcznej bezradna. Goście nie potrafili skonstruować groźnych akcji, było u nich dużo niedokładności, nerwowości, często byli spóźnieni do wielu podań. Wyglądało to tak, jakby Górnik grał z przewagą jednego, a może nawet dwóch piłkarzy, choć przecież żadnych czerwonych kartek w tym spotkaniu nie było.

Zaraz po zmianie stron Znicz powinien jednak strzelić gola. Bartosz Mazurek dostał podanie na niemal pustą bramkę. Niemal, bo nie było w niej Adama Matyska, który wyszedł, próbując interweniować, ale byli tam dwaj obrońcy Łęcznian. I zawodnik Pruszkowian trafił w Pawła Jaroszyńskiego.

Goście jeszcze kilka razy zaatakowali, ale za każdym razem skutecznymi interwencjami popisywał się Matysek. Tymczasem po kilku zmianach „Górnicy" odzyskali rezon. Efektem tego były groźne akcje ofensywne. Jeden z takich ataków, w 76. minucie, zakończył się pięknym golem Grzegorza Rogali - obrońca Górnika trafił technicznym strzałem w okienko bramki Znicza z linii pola karnego.

Skończyło się na efektownym 3:0 dla gospodarzy.


fot. Screen z YouTube/Górnik Łęczna

Grzegorz Bonin, asystent trenera Górnika Łęczna

To było pewne i zasłużone zwycięstwo

- Cieszymy się z tego zwycięstwa, bo to był mocno gatunkowy mecz, jeśli chodzi o punkty. Przy naszej porażce ciężko byłoby tego Znicza dogonić. Fajnie weszliśmy w ten mecz. Rzeczy, które nakreśliliśmy sobie przed spotkaniem, dobrze szły. Wykorzystaliśmy to. Przeciwnik chciał nas domykać tak, jak go przeanalizowaliśmy. Do przerwy było tylko 2:0, a spokojnie można było ten mecz wcześniej zamknąć. Taką intensywność z piłką i bez piłki ciężko utrzymać przez 90 minut, dlatego pierwsze 15 minut drugiej połowy było trochę chaotyczne z naszej strony. Ogólnie mecz był jednak pod kontrolą. To było pewne i zasłużone zwycięstwo.

Górnik Łęczna - Znicz Pruszków
3:0 (2:0)

Bramki: Korbecki 11', Niewiarowski 23', Rogala 76'.
Górnik: Matysek - Rogala (83' Turek), Jaroszyński, Kobryń, Myszor, Tkacz, Walski, Quainoo (83' Stadnicki), Korbecki (73' Novotny), Niewiarowski (66' Ahmedov), Janaszek (66' Antkowiak).
Znicz: Napieraj - Zawistowski (76' Hołuj), Pawlik, Jach, Barnowski, Kosmalski (32' Karol, 76' Szafrański), Broniewski (46' Redliński), Okrhonchuk, Proczek, Mazurek (62' Bartoszewicz), Kazimierczak.
Żółte kartki: Korbecki, Walski, Tkacz - Zawistowski, Okrhonchuk.
Sędziował: Patryk Świerczek (Brzesko)

Dominik Smagała

BETCLIC II LIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI
Tychy - Lechia 1:2
Górnik - Znicz 3:0
Hutnik - Rekord 3:2
Legia II - Resovia 2:1
Podhale - Świt 2:2
Sandecja - Olimpia 2:1
Stal - Sokół 1:2
Śląsk II - Zawisza 0:2
Chojniczanka - Avia (po zamknięciu wydania)

Drużyna	M.	Br.	Pkt.
1. Znicz Pruszków	14	27-15	32
2. GKS Tychy	14	20-9	27
3. Górnik Łęczna	14	31-15	26
4. Zawisza Bydgoszcz	14	26-20	22
5. Sandecja Nowy Sącz	14	21-17	22
6. Olimpia Grudziądz	14	18-20	22
7. Hutnik Kraków	14	23-20	21
8. Podhale Nowy Targ	14	24-22	21
9. Legia II Warszawa	14	28-24	19
10. Stal Stalowa Wola	14	23-26	19
11. Lechia Zielona Góra	14	22-25	19
12. Rekord Bielsko-Biała	14	19-17	18
13. Chojniczanka Chojnice	13	23-23	18
14. Avia Świdnik	13	16-20	17
15. Sokół Kleczew	14	18-28	15
16. Śląsk II Wrocław	14	22-30	10
17. Świt Szczecin	14	16-32	10
18. Resovia	14	9-23	6

NASTĘPNA KOLEJKA (6-8.11.)
Avia - Hutnik, Lechia - Stal, Rekord - Chojniczanka, Resovia - Górnik (6.11., g. 18), Sokół - Sandecja, Świt - Śląsk II, Zawisza - Tychy, Znicz - Podhale, Legia II - Olimpia

dsm

PIŁKA NOŻNA – STS PUCHAR POLSKI

Sensacja! Wyeliminowali ekstraklasowy GKS Katowice

Ależ pozytywnie zaskoczył swoich kibiców Górnik. Łęcznianie, na co dzień grający na trzecim poziomie rozgrywkowym, pokonali we wtorek faworyzowany ekstraklasowy GKS Katowice w 1/16 finału STS Pucharu Polski.

Choć zielono-czarnym dobrze idzie w lidze, choć ostatnio pokonali Lechię Zielona Góra 6:0 i choć w poprzedniej rundzie STS Pucharu Polski wyeliminowali pierwszoligową Stal Mielec, to i tak faworytem wtorkowego (27 października) meczu w Łęcznej byli goście - piłkarze GKS-u.

Wszak Katowiczanie to aktualnie ósmy zespół PKO BP Ekstraklasy, mający za sobą bardzo dobry poprzedni sezon, doświadczenie zebrane w eliminacjach europejskich pucharów i kilku zawodników o uznanej marce na krajowym podwórku.

W pierwszym składzie na to spotkanie trener Jurij Szatałow wystawił kilku piłkarzy, którzy zazwyczaj na murawę wchodzą z ławki, jak np. Kuba Wilk, Karol Turek, Dawid Tkacz czy Bekzod Ahmedov. Był też debiutant - zakontraktowany ostatnio Kacper Radkowski.


fot. Górnik Łęczna/Archiwum

Dawid Tkacz dał swoim golem "Górnikom" awans do 1/8 finału STS Pucharu Polski

O losach tej rywalizacji przesądził jeden gol, strzelony w niecodziennych okolicznościach. W 32. minucie do siatki trafił Dawid Tkacz. Piłkę podał mu... bramkarz GKS-u Katowice.

Maciej Kikolski próbował krótko rozegrać akcję ze swoimi obrońcami. Podał jednak wprost pod nogi Tkacza, który opanował piłkę, zwiódł próbującego jeszcze interweniować defensora przyjezdnych i bardzo precyzyjnym, technicznym strzałem pokonał bramkarza ekstraklasowicza.

Ekipa z Górnego Śląska nie była w stanie wyrównać, Łęcznianie zagrali na zero z tyłu. W efekcie Górnik pokonał, dosyć sensacyjnie, GKS 1:0 i awansował do 1/8 finału STS Pucharu Polski! Kolejnym rywalem Wisła Płock, również z najwyższej polskiej klasy rozgrywkowej.

Górnik Łęczna - GKS Katowice
1:0 (1:0)

Bramka: Tkacz 32'.
Górnik: Wilk - Myszor, Radkowski (38' Kobryń), Kruk, Turek, Rogala (69' Quainoo) - Janaszek (69' Niewiarowski), Walski, Tkacz (81' Deja), Ahmedov - Antkowiak (81' Korbecki).
GKS: Kikolski - Jirka (57' Galán), Olsen (57' Czerwiński), Jędrych, Klemenz, Wdowiak - Wędrychowski (57' Bartlewicz), Milewski, Wolski (75' Kowalczyk), Nowak - Szkurin (75' Kokosiński).
Żółte kartki: Myszor - Milewski.
Sędziował: Paweł Malec (Łódź).

dsm

PIŁKA NOŻNA – ORLEN EKSTRALIGA KOBIET

Piłkarki Górnika wróciły do wygrywania

Zawodniczki GKS-u odniosły w piątek pewne zwycięstwo, pokonując przed własną publicznością UKS SMS Łódź.

Mające za sobą ligową, domową porażkę z liderującym GKS-em Katowice oraz rozczarowujące odpadnięcie z Orlen Pucharu Polski z niżej notowaną Ślęzą Wrocław, „Górniczki" musiały podchodzić do piątkowego domowego meczu z UKS-em SMS Łódź podwójnie zmotywowane. Były przy tym zdecydowanymi faworytkami tej rywalizacji.

Podopieczne trenera Piotra Mazurkiewicza udowodniły na boisku, że potrafią grać jakościowy futbol. Do przerwy, a już właściwie po niespełna 20 minutach, było 2:0 po golach Weroniki Kaczor i Roksany Ratajczyk. Chwilę po zmianie stron wynik ustaliła Klaudia Lefeld. Łęczniank wygrały 3:0 i umocniły się na pozycji wicelidera Orlen Ekstraligi Kobiet.

Górnik Łęczna – UKS SMS Łódź
3:0 (2:0)

Bramki: Kaczor 17', Ratajczyk 19', Lefeld 51'.
Górnik: Piątek – Zarković, Kazanowska, Mesjasz, Grec, Maskiewicz, Kaczor, Ratajczyk (79' Raczyńska), Lefeld, Rędzia, Jędrzejewska (60' Sikora).
UKS SMS: Sowalska – Piróg, Kolis, Kroupa (70' Sobczak), Pągowska, Cuperova, Montgomery, Komar (80' Ushakevich), Fesinger (46' Wieczorek), Osajkowska, Filipczak (70' Urakova).
Sędziowała: Emilia Szymula (Warszawa).

WYNIKI 9. KOLEJKI
Górnik - Łódź 3:0
Kraków - Legionistki 0:0
Śląsk - Katowice 1:4
Gdańsk - Ślęza 2:2
Czarni - Pogoń 0:3
Rekord - Lech (przełożony)

DRUŻYNA	M.	BR.	PKT.
1. GKS Katowice	8	28-7	22
2. GKS Górnik Łęczna	8	21-6	19
3. Pogoń Szczecin	9	22-10	18
4. APLG Gdańsk	9	14-12	15
5. Czarni Sosnowiec	8	18-11	14
6. Legionistki Warszawa	9	16-20	11
7. UJ Kraków	9	10-15	11
8. Ślęza Wrocław	9	14-22	8
9. Rekord Bielsko-Biała	8	9-17	7
10. Lech/UAM Poznań	8	11-20	6
11. UKS SMS Łódź	8	5-15	6
12. Śląsk Wrocław	9	9-22	3

NASTĘPNA KOLEJKA (7-8.11.)
Łódź - Lech, Czarni - Rekord, Ślęza - Pogoń, Katowice - Gdańsk, Legionistki - Śląsk, Górnik - Kraków (8.11., g. 13)

dsm

WSP

eprasa.pl 76bfd3830d

Cenne punkty pod Wawelem

Piłkarze lubelskiego Motoru przedłużyli passę bez porażki w PKO BP Ekstraklasie do pięciu meczów z rzędu. W 13. kolejce trwającego sezonu podopieczni trenera Mariusza Misiury pokonali na wyjeździe Cracovię Kraków.



fot. Motor Lublin

Żółto-biało-niebiescy są w ostatnich tygodniach na fali wznoszącej

Piątkowe spotkanie w stolicy Małopolski od początku było rozgrywane w szybkim tempie, a obie drużyny postawiły na ofensywną grę. Jako pierwszy do siatki mógł trafić Karol Czubak, ale znakomite uderzenie kapitana Motoru w świetnym stylu obronił były bramkarz żółto-biało-niebieskich, Sebastian Madejski. Po kwadransie gry to jednak gospodarze byli na prowadzeniu. Na listę strzelców wpisał się Ajdin Hasić, który w pięknym stylu zamknął dośrodkowanie w pole karne i strzałem od słupka pokonał Gaspera Tratnika.

120 sekund po golu na 1:0 golkiper Motoru uchronił swój zespół przed utratą drugiej bramki, zatrzymując strzał Martina Minczewa. Niedługo potem znów musiał powstrzymać uderzenie Hasicia. W ataku nie próżnowali także „Motorowcy". Jako pierwszy do siatki powinien trafić Fábio Ronaldo, który nie wykorzystał dogodnej sytuacji, dobijając „wyplute" przez Madejskiego uderzenie autorstwa Christophera Simona. Do wyrównania doprowadził jednak nie zawodnik przednich formacji, a Tin Plavotić. Chorwacki obrońca strzelił na 1:1 po tym, jak przytomnie odnalazł się w polu karnym po rzucie rożnym. Dla 29-latka była to pierwsza bramka dla lubelskiej drużyny w karierze.

Po wrzutce w pole karne Simona i świetnym zachowaniu Mbaye Jacquesa Ndiaye, który ściągnął na siebie rywala, ułatwiając zadanie koledze z zespołu, Motor po raz pierwszy w tym meczu objął prowadzenie, które utrzymał do przerwy. Warto jednak podkreślić, że w doliczonym czasie pierwszej połowy znów ratować przed utratą gola musiał gości dobrze dysponowany Tratnik.

Kwadrans po zmianie stron Cracovia była bliska trafienia na 2:2, ale Martin Minczew po mocnym uderzeniu ostemplował słupek bramki strzeżonej przez Tratnika. Później jeszcze słoweński golkiper kapitalną paradą powstrzymał strzał Hasicia. W dalszych fragmentach drugiej połowy na boisku było dużo walki, ale mniej ciekawych sytuacji w ofensywie. Ostatecznie trzy punkty pojechały do Lublina. – Ten miesiąc był dla nas fantastyczny. Cztery mecze i 10 punktów. Czujem naprawdę dumę z tego, jak punktujemy i jak gramy. Jesteśmy szczęśliwi i dumni. Chcemy zbudować drużynę, z której będą dumni kibice, zobaczymy, co nam to przyniesie na koniec – podsumował trener Mariusz Misiura.

„Motorowcy" zaliczyli szósty wyjazd w obecnej kampanii i zanotowali drugie zwycięstwo w delegacji. Ogółem mają na koncie pięć przegranych, cztery remisy i taką samą liczbę wygranych. W następnej serii spotkań żółto-biało-niebiescy podejmą Wisłę Płock. Do tej konfrontacji dojdzie w piątek, 6 listopada o godzinie 18.

Cracovia Kraków - Motor Lublin
1:2 (1:2)

Bramki: Ajdin Hasić 13 – Tin Plavotić 23, Rony Lopes 40
Motor: Tratnik – Santos (77 Lukoszek), Bereszyński (77 Bartoš) Plavotić, Luberecki, Bourhane (70 Tall), Simon, Lopes (85 Łęgowski), Ndiaye, Ronaldo (77 Aiko), Czubak

Karol Kurzępa

Byli bezbłędni pomimo osłabionego składu

Siatkarze Bogdanki LUK Lublin kroczą zwycięską ścieżką na starcie sezonu 2026/27. W 3. kolejce Tauron ligi wicemistrzowie Polski znów nie dali szans swoim rywalom.



fot. Bogdanka LUK Lublin

Żółto-czarni znakomicie weszli w sezon

Gospodarze byli faworytami sobotniej potyczki z GKS Katowice, ale zespół ze Śląska potrafił już sprawić dużą niespodziankę w nowym sezonie. Na inaugurację rozgrywek „GieKSa" pokonała u siebie Aluron CMC Wartę Zawiercie 3:0, pokazując, że jest beniaminkiem Tauron ligi tylko z nazwy. Przed spadkiem i roczną banicją na poziomie pierwszoligowym, Katowiczanie występowali bowiem w najwyższej klasie rozgrywkowej przez dziewięć kolejnych kampanii.

W pierwszym secie przyjezdni nie byli jednak w stanie nawiązać równorzędnej walki ze świetnie dysponowanym zespołem z Lublina. Efekt? Wygrana Lublinian różnicą siedmiu punktów. W następnej odsłonie żółto-czarni triumfowali natomiast ośmioma oczkami, a w trzeciej przypieczętowali zasłużone zwycięstwo. Co ważne, wywalczyli je bez odpoczywającego Wilfredo Leona, czyli największej gwiazdy lubelskiej drużyny. Nawet na chwilę na parkiecie nie pojawił się ponadto Mateusz Malinowski. MVP meczu został Kewin Sasak, który zanotował 14 punktów. Reprezentant Polski od początku bieżącej kampanii pokazuje, że jest w wysokiej formie i uporał się z problemami ze zdrowiem, które nękały go w zeszłym sezonie.

Bogdanka LUK wygrała czwarte spotkanie w rozgrywkach, wliczając AL-KO Superpuchar Polski. Warto podkreślić fakt, że podopieczni trenera Stephane'a Antigi nie stracili w tych starciach żadnego seta. Następny mecz czeka żółto-czarnych już w najbliższą środę, 4 listopada. Lublinianie zmierzą się wówczas w hali Globus z PGE GiEK Skrą Bełchatów. Początek tej konfrontacji zaplanowano na godzinę 20:30.

Bogdanka LUK Lublin - GKS Katowice
3:0
(25:18, 25:17, 25:21)

Lublin: Gueye 5, Komenda, Sawicki 10, Grozdanow 12, Takahashi 11, Sasak 14, Ogawa (libero) oraz Gyimah 2 i Prokopczuk

Karol Kurzępa

Przykra niespodzianka

Piłkarki ręczne PGE MKS-u El-Volt Lublin nie są już niepokonane w sezonie 2026/27 Lotto Superligi kobiet. W swoim szóstym meczu rozgrywek biało-zielone niespodziewanie uległy w domu KPR Gminy Kobierzyce.



fot. PGE MKS El-Volt Lublin

Szokujący wynik w hali Globus

To było spotkanie zespołów, które w bieżącej kampanii nie zaznały jeszcze smaku porażki. Faworytkami były jednak Lublinianki. W pierwszej połowie rywalizacja stała na dość wyrównanym poziomie, ale do przerwy lepsze o dwie bramki były przyjezdne. Ekipa z Dolnego Śląska prowadziła 15:13, prezentując lepszą skuteczność w ofensywie i dobrą organizację gry.

Po zmianie stron podopieczne trenera Herlandera Silvy jeszcze podkręciły tempo i były w stanie odskoczyć miejscowym na pięć trafień, finalnie utrzymując takie prowadzenie do końcowej syreny. W szeregach gości świetnie między słupkami spisywała się Viktoriia Saltaniuk, która broniła z 44-procentową skutecznością i otrzymała tytuł MVP. Najwięcej bramek rzuciła natomiast Anna Mączka. Z kolei wśród biało-zielonych najczęściej do siatki trafiała Sarah Paulsen. Wyróżnienie za swój występ otrzymała jednak Maria O'Mullony.

Drużyna trenera Pawła Tetelewskiego przegrała pierwszy ligowy mecz od 22 maja. Natomiast „Kobierki" pozostają niepokonane w trwającym sezonie. W następnej serii gier Lublinianki podejmą Krasoń MKS Piotrcovię w hali Globus. Do tej konfrontacji dojdzie już we wtorek, 3 listopada o godzinie 20:15.

PGE MKS El-Volt Lublin - KPR Gminy Kobierzyce
24:29 (13:15)

Lublin: Wdowiak, Smelcerz – O'Mullony 5, Andruszak 3, Rosiak 1, Monkielewicz 2, Domagalska 1, Radosavljević 2, Lopes 1, Pankowska 2, Paulsen 7, Przywara, Kowalik, Nocuń

Karol Kurzępa

Powstrzymały liderki tabeli

Koszykarki Lotto AZS UMCS Lublin poprawiły sobie nastroje po trzech porażkach z rzędu. W siódmej kolejce trwającego sezonu PGE Bakset Ligi Kobiet biało-zielone pokonały u siebie warszawską Polonię.

W hali MOSiR imienia Zdzisława Niedzieli spotykały się: zespół z kompletem ligowych zwycięstw na własnym parkiecie (AZS UMCS) oraz jedyna niepokonana ekipa w lidze po pięciu kolejkach. Gospodynie od początku prezentowały dobrą energię i choć miewały przestoje w grze, to po pierwszej kwarcie prowadziły różnicą trzech punktów. W drugiej odsłonie plan taktyczny akademiczek był realizowany jeszcze skuteczniej, dzięki czemu na dużą przerwę schodziły z zaliczką w postaci wyniku 43:34.

Przed zmianą stron biało-zielone traciły w obu kwartach po 17 oczek. Po wyjściu z szatni ich defensywa funkcjonowała na jeszcze wyższym poziomie. W trzeciej partii miejscowe pozwoliły Warszawiankom rzucić zaledwie osiem punktów. Dzięki temu przystępowały do ostatniej z ćwiartek z komfortowym rezultatem 58:42. I choć podczas czwartej odsłony stołeczna drużyna zniwelowała część strat, to mistrzynie Polski przypieczętowały zwycięstwo. Najskuteczniejsza na parkiecie była autorka 18 pkt - Shyanne Sellers, natomiast drugie double-double w obecnym sezonie zanotowała Catherine Reese, która zapisała na koncie po 12 punktów oraz zbiórek.

Już we wtorek podopieczne trenera Marka Lebiedzińskiego rozegrają kolejny mecz przed własną publicznością. Tym razem akademiczki podejmą w rozgrywkach Euroligi turecki zespół Emlak Konut. Poczatek konfrontacji z tym przeciwnikiem zaplanowano 3 listopada o godzinie 18:00.

Lotto AZS UMCS Lublin - SKK Polonia Warszawa
74:63
(20:17, 23:17, 15:8, 16:21)

Lublin: Sellers 18, Treffers 15, Reese 12, Tadić 12, Wojtala 7, Ignerska 6, Rembiszewska 4, Weber, Stępień

Karol Kurzępa

WSP

eprasa.pl 76bfd3830d

Lublin24.pl

Medycynę miał we krwi od d
Dziś stoi na czele zespołu ra

Bartosz Kijewski, kardiolog inwazyjny z USK nr 4 w Lublinie i koordynator zespołu LU-PERT, na co dzień ratuje życie pacjentów z ostrą zatorowością płucną bez otwierania klatki piersiowej. Opowiada o kulisach swojej pracy, wyzwaniach współczesnej medycyny oraz swoich marzeniach.

Lekarze z USK nr 4 przy ul. Jaczewskiego wykonali pierwsze zabiegi w ramach funkcjonowania specjalnego zespołu lekarskiego PERT z wykorzystaniem nowego systemu. Umożliwia on mechaniczne usunięcie skrzeplin z tętnic płucnych. Tym samym medycy ratują serce i płuca bez otwierania klatki piersiowej. Do takiego zabiegu konieczna jest odpowiednia kwalifikacja pacjentów. Jest ona możliwa właśnie dzięki działającemu w szpitalu multidyscyplinarnemu zespołowi ekspertów ds. ostrej zatorowości płucnej (PERT), która należy do najczęstszych przyczyn zgonów z powodu chorób układu sercowo -naczyniowego.

Koordynatorem LU-PERT, a zarazem lekarzem Klinicznego Oddziału Kardiologii Inwazyjnej USK nr 4 jest Bartosz Kijewski.

- To, że zostanę lekarzem, wiedziałem właściwie od zawsze. Pochodzę z rodziny lekarskiej, oboje moi rodzice są lekarzami, dlatego medycyna była obecna w moim życiu od najmłodszych lat. Dorastałem w otoczeniu, w którym zawód lekarza był czymś naturalnym, a rozmowy o medycynie stanowiły część codzienności. Myślę, że właśnie dlatego nigdy na poważnie nie rozważałem innej drogi zawodowej. Nie pamiętam nawet konkretnego momentu, w którym postanowiłem zostać lekarzem - opowiada.

Inaczej było z wyborem specjalizacji. Na początku studiów myślał o ginekologii, później coraz bardziej interesowała go anestezjologia. Wszystko zmieniło się podczas stażu podyplomowego. Trafił na oddział kardiologii w USK nr 4 w Lublinie. - Kardiologia spodobała mi się na tyle, że ostatecznie spędziłem na niej praktycznie cały staż - wspomina.

Ogromna rola technologii

Zdaniem naszego rozmówcy kardiologia, a szczególnie kardiologia inwazyjna, jest jedną z tych dziedzin medycyny, w których postęp technologiczny jest wyjątkowo szybki.

- Paradoksalnie, jednym z największych wyzwań jest właśnie nadążanie za tym rozwojem i umiejętne wykorzystywanie nowych technologii w codziennej praktyce - zauważa lekarz. - Moja praca w szpitalu w dużej mierze związana jest z wykonywaniem zabiegów kardiologii inwazyjnej. Zajmuję się m.in. leczeniem choroby wieńcowej, diagnostyką nadciśnienia płucnego, w tym cewnikowaniem prawego serca, a także zabiegowym leczeniem pacjentów z ciężką zatorowością płucną. W niektórych przypadkach, zamiast klasycznej operacji chirurgicznej, możemy przez niewielkie nakłucie naczynia wprowadzić specjalistyczne cewniki i za ich pomocą usunąć materiał zatorowy z tętnic płucnych. Jeszcze nie tak dawno możliwości takiego leczenia były znacznie bardziej ograniczone.

W tego rodzaju zabiegach technologia odgrywa ogromną rolę. Współczesna kardiologia inwazyjna korzysta z zaawansowanych systemów obrazowania, takich jak ultrasonografia wewnątrznaczyniowa czy optyczna koherentna tomografia, urządzeń do precyzyjnego podawania kontrastu oraz aparatury pozwalającej oceniać parametry hemodynamiczne, czyli m.in. ciśnienia i przepływy krwi w układzie krążenia.

Wszystko to wymaga odpowiedniej wiedzy, doświadczenia i umiejętności dostosowania techniki zabiegu do konkretnego pacjenta. To szczególnie ważne w sytuacjach nagłych, kiedy stan chorego jest krytyczny, a decyzje muszą być podejmowane bardzo szybko.

Wyzwaniem pozostaje jeszcze dostępność specjalistycznego sprzętu i materiałów. Coraz większą rolę zaczyna odgrywać też sztuczna inteligencja, która może wspierać medyków w analizie badań obrazowych i interpretacji danych medycznych. Jednak, jak wskazuje doktor Kijewski, nawet najbardziej zaawansowana technologia nie zastąpi doświadczenia lekarza i jego umiejętności podejmowania decyzji.

Sztuczna inteligencja

Gdzie za 5-10 lat będzie dziedzina medycyny, którą się zajmuje?

- Wystarczy spojrzeć na to, jak wyglądała medycyna dziesięć czy dwadzieścia lat temu, żeby uświadomić sobie, jak ogromny postęp dokonał się w tym czasie. Zabiegi, które wykonujemy dzisiaj, często znacząco różnią się od tych sprzed kilkunastu lat. Dysponujemy coraz lepszym sprzętem, nowymi technologiami i rozwiązaniami, które pozwalają nam leczyć pacjentów skuteczniej i bezpieczniej.

Zdarza się, że spotykamy się w gronie specjalistów po zaledwie kilku miesiącach i okazuje się, że pojawiły się już nowe możliwości terapeutyczne, nowe urządzenia albo zupełnie inne podejście do wykonywania określonych zabiegów. Jestem przekonany, że za kolejne dziesięć lat kardiologia będzie wyglądała inaczej niż dzisiaj - ocenia lekarz.

Ogromną rolę odegra w tym wszystkim sztuczna inteligencja. - Praktycznie co kilka tygodni obserwujemy pojawianie się nowych możliwości i coraz bardziej zaawansowanych modeli. Myślę, że w najbliższych latach AI stanie się jednym z najważniejszych narzędzi wspierających lekarzy, zarówno w diagnostyce, jak i podejmowaniu decyzji terapeutycznych - argumentuje Bartosz Kijewski.

Nie spodziewa się jednak, by sztuczna inteligencja zastąpiła lekarza. I wyjaśnia, że medycyna to nie tylko analiza danych i stawianie rozpoznań. To również doświadczenie, umiejętność oceny konkretnej sytuacji klinicznej, kontakt z drugim człowiekiem, a przede wszystkim odpowiedzialność za podejmowane decyzje.

- AI popełnia błędy, podobnie zresztą jak my, lekarze. Dlatego tak ważne będzie umiejętne i krytyczne korzystanie z jej możliwości - podkreśla. - Uważam, że dobra sztuczna inteligencja w rękach dobrego lekarza będzie niezwykle potężnym narzędziem. Nie chodzi o to, żeby technologia myślała za nas, ale żeby pomagała nam analizować więcej informacji, dostrzegać rzeczy, które moglibyśmy przeoczyć, i podejmować trafniejsze decyzje. Myślę, że właśnie w tym kierunku będzie zmierzać współczesna medycyna.

Najpierw fundamenty!

W swojej pracy nasz rozmówca spotyka wielu pacjentów, którzy przez długi czas ignorowali niepokojące objawy lub odkładali wizytę u lekarza.

- Niestety, zdarza się, że tacy pacjenci trafiają do szpitala dopiero wtedy, kiedy dochodzi do poważnych powikłań, takich jak zawał serca, udar mózgu czy ostra zatorowość płucna - opowiada.



fot. Archiwum Bartosza Kijewskiego

Lek. Bartosz Kijewski

- Problem polega na tym, że nawet jeśli uda nam się skutecznie przeprowadzić zabieg i uratować pacjentowi życie, nie zawsze jesteśmy w stanie odwrócić wszystkie następstwa choroby. Dobrym przykładem jest zawał serca. Możemy udrożnić zamkniętą tętnicę wieńcową i przywrócić przepływ krwi, ale jeśli doszło już do nieodwracalnego uszkodzenia mięśnia sercowego, pacjent może przez kolejne lata zmagać się z niewydolnością serca. Pojawia się duszność, męczliwość, obrzęki, ograniczenie codziennej aktywności. To wszystko wpływa nie tylko na długość życia, ale przede wszystkim na jego jakość.

Dlatego istotne jest wczesne rozpoznawanie chorób, ale również zapobieganie ich rozwojowi. Tym bardziej że wiele schorzeń przez długi czas nie daje objawów.

- Często nie mamy świadomości, że coś złego dzieje się w naszym organizmie. Warto więc regularnie kontrolować ciśnienie tętnicze, poziom glukozy i lipidogram, nawet jeśli czujemy się zupełnie zdrowi - zaznacza specjalista. - Nie możemy też zapominać o podstawach, czyli aktywności fizycznej, odpowiedniej diecie, utrzymywaniu prawidłowej masy ciała i zdrowym stylu życia. Czasami mam wrażenie, że w dobie coraz bardziej zaawansowanej medycyny zapominamy o tych najprostszych rzeczach. Lubię porównywać to do budowania domu. Przecież nikt nie zaczyna od dachu. Najpierw trzeba zadbać o solidne fundamenty. W medycynie jest tak samo. Nowoczesne leki, skomplikowane zabiegi i zaawansowane technologie są niezwykle ważne, ale fundamentem naszego zdrowia pozostaje profilaktyka.

Dlatego radzi pacjentom, by nie bali się lekarza i nie odkładać diagnostyki na później. - Bo w medycynie nie chodzi wyłącznie o to, żeby żyć jak najdłużej, ale również o to, żeby jak najdłużej żyć w dobrym zdrowiu.

Szpital to nie fabryka

W trakcie swojej dotychczasowej kariery lekarz pracował w publicznych szpitalach, placówkach prywatnych posiadających kontrakt z NFZ, dużych sieciach medycznych świadczących usługi komercyjne, a teraz prowadzi również własny gabinet.

- Praca w publicznym systemie ochrony zdrowia daje przede wszystkim możliwość kontaktu z bardzo szeroką grupą pacjentów. Trafiają do nas ludzie z różnych środowisk, niezależnie od ich sytuacji materialnej, z chorobami zarówno powszechnymi, jak i bardzo rzadkimi, często

LBL

eprasa.pl 76bfd3830d

dziecka. tującego życie

w ciężkim stanie. Szczególnie na początku kariery jest to ogromna wartość. Pozwala zdobyć doświadczenie kliniczne, którego nie da się zastąpić samą wiedzą teoretyczną. Oczywiście współczesna medycyna prywatna również oferuje coraz szerszy zakres diagnostyki i leczenia, w tym zaawansowane zabiegi - uważa lekarz.

Według niego największym problemem systemu świadczeń finansowanych przez NFZ jest jego biurokratyzacja.

- Mam też pewien problem z coraz silniejszym traktowaniem publicznych szpitali jak przedsiębiorstw, które mają przede wszystkim bilansować swoją działalność. Rozumiem, że finanse są ważne i każda placówka musi funkcjonować w określonych realiach ekonomicznych. Uważam jednak, że podstawowym celem publicznego szpitala powinno być zabezpieczenie potrzeb zdrowotnych społeczeństwa, a nie wynik finansowy. Być może warto byłoby zastanowić się nad rozwiązaniami, które zmniejszyłyby koszty funkcjonowania takich placówek, chociażby poprzez preferencyjne warunki zakupu energii czy odpowiednie rozwiązania podatkowe. Nie możemy przecież oczekiwać od szpitala, że będzie działał dokładnie tak samo, jak zwykłe przedsiębiorstwo - mówi.

Medycyna prywatna ma z kolei swoje zalety, ale również pułapki.

- Często mówi się, że daje lekarzowi większą niezależność. Z mojego doświadczenia wynika, że nie zawsze jest to prawda. Pracując w dużych sieciach medycznych, również podlegamy określonym zasadom, normom i oczekiwaniom organizacyjnym. Trzeba pamiętać, że prywatne placówki są przedsiębiorstwami, których jednym z podstawowych celów jest osiąganie zysku. I nie ma w tym niczego złego, dopóki względy ekonomiczne nie zaczynają dominować nad dobrem pacjenta i jakością pracy lekarza. Niestety, z mojego doświadczenia wynika, że nie zawsze udaje się zachować tę równowagę - podkreśla.

Przyznaje także, że prawdziwą niezależność zawodową poczuł dopiero wtedy, kiedy otworzył własny gabinet.

- Odpowiadam nie tylko za diagnostykę i leczenie, ale także za organizację gabinetu, dokumentację medyczną, kwestie techniczne i administracyjne - wymienia lek. Kijewski. - Dla przykładu, mimo że prowadzę gabinet komercyjny, korzystam z rozwiązań umożliwiających wystawianie recept refundowanych uprawnionym pacjentom i prowadzę elektroniczną dokumentację medyczną, a wymagane informacje o wizytach przekazuję do systemu P1. Wiąże się to z dodatkowymi obowiązkami i formalnościami, które potrafią pochłaniać zaskakująco dużo czasu. A przecież jest to zaledwie niewielki fragment wszystkich obowiązków związanych z prowadzeniem gabinetu. Robię to jednak świadomie, ponieważ zależy mi, żeby pacjent miał dostęp do swojej dokumentacji, wiedział, jak przebiega jego diagnostyka i leczenie, a także mógł korzystać z przysługującej mu refundacji leków.

To dwa różne światy

Jak z perspektywy praktyka wygląda zderzenie wyobrażeń ze studiów z rzeczywistością pracy w szpitalu?

- To są dwa zupełnie różne światy. Pamiętam, że podczas studiów medycyna wydawała mi się niezwykle trudna. Ogrom materiału do opanowania, kolejne egzaminy, nieprzespane noce i chwile zwątpienia, których chyba doświadcza większość studentów medycyny. Wtedy trudno było mi sobie wyobrazić coś bardziej wymagającego - wspomina lekarz.

- Dzisiaj, patrząc z perspektywy czasu, mogę powiedzieć, że studia były jednak pewnego rodzaju spacerkiem w porównaniu z rzeczywistością pracy lekarza. Największą różnicą jest odpowiedzialność. Na studiach przede wszystkim zdobywamy wiedzę, natomiast w pracy musimy nauczyć się ją wykorzystywać, często pod presją czasu i w sytuacjach, w których nasze decyzje mają bezpośredni wpływ na zdrowie i życie drugiego człowieka.

Ogromnym wyzwaniem jest kontakt z pacjentem.

- Mam wrażenie, że podczas studiów poświęcano temu stosunkowo niewiele uwagi. Oczywiście mieliśmy zajęcia z komunikacji, ale ogrom wiedzy medycznej, którą musieliśmy przyswoić, sprawiał, że to właśnie na niej skupialiśmy się najbardziej. Tymczasem w codziennej praktyce umiejętność rozmowy z drugim człowiekiem okazuje się równie ważna, jak wiedza medyczna. Nie byłem też przygotowany na to, jak bardzo praca w szpitalu, szczególnie dyżury, potrafi wpływać na życie poza nim - nie ukrywa lek. Kijewski.

Nie oznacza to jednak, że studia są mniej ważne. Wręcz przeciwnie, stanowią fundament całej późniejszej pracy. W jego opinii im solidniejsze przygotowanie teoretyczne, tym łatwiej odnaleźć się w rzeczywistości klinicznej.

- Oczywiście medycyna jest pracą zespołową, zawsze możemy skonsultować się z bardziej doświadczonym kolegą czy poprosić o pomoc. Jednak bez mocnych podstaw znacznie trudniej podejmować samodzielne decyzje i rozwiązywać problemy, z którymi spotykamy się każdego dnia. Myślę, że studia uczą nas przede wszystkim medycyny, natomiast dopiero praca w szpitalu uczy nas, co tak naprawdę oznacza bycie lekarzem - stwierdza.

Warto mieć marzenia

Co jest dla naszego rozmówcy zawodowym marzeniem, którego nie udało mu się jeszcze zrealizować?

- Przede wszystkim nie udało mi się jeszcze zrobić doktoratu - mówi ze śmiechem lek. Bartosz Kijewski. - To jeden z tych celów, które od dłuższego czasu mam na swojej liście, ale ciągle brakuje mi czasu na jego realizację. Wziąłem na siebie sporo obowiązków zawodowych, a praca naukowa wymaga systematyczności, zaangażowania i przede wszystkim czasu. Mam jednak nadzieję, że uda mi się w końcu doprowadzić ten projekt do końca.

Marzy mu się również coraz większa niezależność zawodowa.

- Chciałbym mieć także realny wpływ na kształcenie kolejnych pokoleń lekarzy. Już dziś prowadzę zajęcia ze studentami i daje mi to dużo satysfakcji. W przyszłości chciałbym również wychować swoich następców, młodych lekarzy, którym będę mógł przekazać nie tylko wiedzę i doświadczenie, ale także sposób myślenia o medycynie, podejście do pacjenta i wartości, które sam uważam za ważne w naszym zawodzie - mówi. - Bardzo chciałbym, żeby kiedyś ktoś powiedział o mnie, że byłem jego nauczycielem. Że pomogłem mu rozwinąć skrzydła, znaleźć własną drogę zawodową i stać się dobrym lekarzem. Myślę, że byłaby to dla mnie jedna z największych form zawodowego spełnienia. Bo ostatecznie sukcesem nie jest tylko to, co sami osiągniemy, ale również to, co uda nam się przekazać kolejnym pokoleniom.

Joanna Niećko

Dwie operacje naraz



fot. Łukasz Gaczkowski

Oba zabiegi przeprowadzono z wykorzystaniem robota chirurgicznego da Vinci

Lekarze ze USK nr 4 przy ul. Jaczewskiego w Lublinie podczas jednej operacji usunęli dwa niezależne nowotwory – raka jelita grubego i raka nerki. Dzięki temu pacjent uniknął dwóch oddzielnych znieczuleń i dwóch okresów rekonwalescencji.

- Miałem takie dziwne objawy. Bulgotanie, „gotowanie" w żołądku. Zaczęły się też bóle w prawej pachwinie. Bardzo przeszkadzało mi to w codziennym funkcjonowaniu, bo chwytały mnie na drodze i musiałem szukać przystanku, żeby gdzieś sobie usiąść. Bolało mnie również w nocy, a do tego doszedł stan podgorączkowy - opowiada pan Antoni.

Mężczyzna relacjonuje, że badanie kolonoskopowe pozwoliło wykryć nowotwór w jelicie grubym.

- Miałem jeszcze bóle w okolicach prawej nerki, więc pani gastroenterolog skierowała mnie do urologa. Ten od razu zdecydował o wykonaniu rezonansu magnetycznego, który wykazał zmianę w nerce. Skierowano mnie do chirurga, pana doktora Adama Alzubediego. Doktor przejrzał wszystkie dokumenty i stwierdził, że nie ma na co czekać. Podjęto decyzję, że operację należy wykonać jak najszybciej - opowiada pan Antoni.

Lekarze zdecydowali się na niecodzienne rozwiązanie. Polegało na przeprowadzeniu dwóch różnych procedur robotycznych podczas jednej operacji. Za jednym zamachem przeprowadzono usunięcie raka jelita grubego i raka nerki. Takiemu rozwiązaniu sprzyjało położenie guzów. Oba znajdowały się po prawej stronie ciała mężczyzny.

Operację przeprowadziły zespoły Klinicznego Oddziału Chirurgii Ogólnej i Leczenia Żywieniowego oraz Klinicznego Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej. Lekarzem kierującym pierwszej jednostki jest dr hab. n. med. Witold Zgodziński, prof. Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, a drugiej – dr hab. n. med. i n. o zdr. Przemysław Mitura.

- Rzadko zdarza się, że pacjent operowany jest jednoczasowo z powodu nowotworów dotyczących dwóch różnych narządów. Tu szczęśliwie znajdowały się one po tej samej stronie ciała. Dzięki temu mogliśmy zaplanować minimalnie inwazyjny zabieg operacyjny, który udało się wykonać podczas jednego zadokowania robota chirurgicznego.

Po skończeniu etapu dotyczącego jelita grubego wystarczyło zamienić się sterami z dr. hab. n. med. Przemysławem Miturą z Klinicznego Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej, który wykonał drugi etap operacji dotyczący nerki. Zabieg na dwóch narządach wykonaliśmy w czasie standardowej, pojedynczej operacji, co znacząco zmniejszyło uraz związany z leczeniem - tłumaczy dr n. med. Adam Alzubedi, chirurg z Klinicznego Oddziału Chirurgii Ogólnej i Leczenia Żywieniowego USK nr 4 w Lublinie.

Nie była konieczna zmiana ułożenia robota ani pacjenta, wymiana narzędzi czy wykonanie dodatkowych dostępów narzędziowych. Jedyną zmianą podczas operacji była zamiana operatorów przy konsoli robota.

- Po zakończeniu części dotyczącej jelita wraz z zespołem przystąpiłem do procedury radykalnego usunięcia sporych rozmiarów guza nerki. Dużą zaletą podwójnej operacji był brak konieczności kolejnego znieczulania pacjenta. U osoby starszej stanowi to bowiem istotne obciążenie dla organizmu. Co również istotne, mimo rozmiaru guza udało się zachować nerkę, która nadal będzie pełnić swoją funkcję, i usunąć jedynie zmianę nowotworową. Zastosowanie robota da Vinci pozwoliło na precyzyjne przeprowadzenie zabiegu przez niewielkie nacięcia, co ogranicza uraz operacyjny i może sprzyjać szybszemu powrotowi do sprawności - mówi dr hab. n. med. i n. o zdr. Przemysław Mitura, lekarz kierujący Klinicznym Oddziałem Urologii i Onkologii Urologicznej USK nr 4 w Lublinie.

Jak zaznacza dr Alzubedi, powodzenie operacji było efektem pracy zespołu na sali operacyjnej, całego procesu przygotowania oraz opieki nad pacjentem. Obejmował on m.in. odpowiednią kwalifikację do zabiegu i konsultację anestezjologiczną, podczas której oceniono wydolność mężczyzny i ryzyko wystąpienia powikłań.

Do tego ważną rolę odegrała poprawa stanu odżywienia. Pacjent objęty był opieką zespołu Poradni Leczenia Żywieniowego USK nr 4. Istotne było również poinformowanie mężczyzny o planowanym przebiegu operacji, możliwym ryzyku, procesie rekonwalescencji i warunkach wypisu ze szpitala. Oprócz tego na powodzenie leczenia wpłynęła właściwie prowadzona opieka pooperacyjna i wczesna rehabilitacja.

Obecnie pan Antoni czuje się dobrze. Sama hospitalizacja trwała cztery dni. - Trafiłem na wspaniałych ludzi i złotą obsługę. Dziękuję wszystkim, których spotkałem - mówi pacjent.

Joanna Niećko

eprasa.pl 76bfd3830d

Lublin24.pl

Od przedwojennej hali targowej do sklepu LSS „Bazar”

Przy ulicy Lubartowskiej 43 w Lublinie historia spotyka się z teraźniejszością. Przedwojenny budynek, który przez lata pełnił różne funkcje – od hali targowej, przez halę sportową i kino, aż po dom handlowy – dziś mieści sklep LSS „Bazar”. To miejsce wyróżnia nie tylko bogata przeszłość, ale także szeroki wybór produktów.



Na zdjęciu od lewej strony: Kinga Krwawicz, Katarzyna Choina, Monika Mielnicka, Małgorzata Sosnowska, Anna Grzywacz, Bożena Dudzińska, Kasandra Okoń, Danuta Królik. Klęczą od lewej: Liwia Żmuda, Beata Małysz

fot. ks

Historyczny budynek przy ulicy Lubartowskiej

Nie wszyscy mieszkańcy Lublina wiedzą, że historia charakterystycznego budynku „Bazaru” sięga jeszcze lat przedwojennych.

Obiekt został wybudowany w latach 1938-1939. Autorem projektu był architekt Leon Aleksander Banaszewski. Solidna żelbetowa konstrukcja uchroniła „Bazar” przed poważnymi uszkodzeniami w trakcie bombardowania Lublina we wrześniu 1939 r.

Początkowo mieściła się tam hala targowa, w której można było kupić warzywa i mięso. Wkrótce po II wojnie światowej budynek zmienił swoje oblicze. Teraz była to hala sportowa. Jednocześnie pełniła funkcję sali widowiskowej i siedziby kina „Koziołek”. Co ciekawe, w hali przy ulicy Lubartowskiej występowali m.in. Violetta Villas, Sława Przybylska oraz Czesław Niemen.

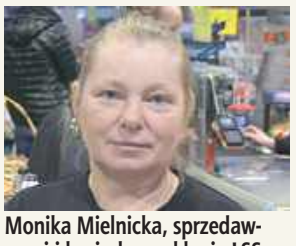
W drugiej połowie 1964 roku budynek przejęła Lubelska Spółdzielnia Spożywców „Społem”. Dzięki błyskawicznemu przeprowadzeniu prac adaptacyjnych już w grudniu oficjalnie otwarto nowoczesny – jak na tamte czasy – Spółdzielczy Dom Handlowy „Bazar” mający aż 930 metrów kwadratowych. W tamtych czasach to była imponująca powierzchnia.



"Bazar" wyróżnia własna piekarnia. Każdego dnia prosto do sklepu trafia szeroka paleta wypieków



15 lat pracowałam jako nauczycielka w przedszkolu. Potem wybrałam zawód sprzedawcy i po prostu nim żyję – przyznaje Beata Małysz, kierowniczka sklepu



Monika Mielnicka, sprzedawczyni i kasjerka w sklepie LSS „Bazar” pracuje w LSS całe życie



„Bazar” może pochwalić się bogato wyposażonym stoiskiem mięsnym. Klienci mają do wyboru m.in. wołowinę, cielęcinę, kaczkę. Jest nawet kogut wiejski



fot. KS

Budynek został ukończony tuż przed II wojną światową. Był budowany jako obiekt handlowy, ale po wojnie przez jakiś czas pełnił także funkcję hali sportowej i widowiskowej. Występował tu m.in. Czesław Niemen

Od nauczycielki do kierowniczki sklepu

Obecnie kierowniczką sklepu jest Beata Małysz, która jest z wykształcenia nauczycielem wychowania przedszkolnego. Co sprawiło, że postanowiła zmienić branżę?

- 15 lat pracowałam jako przedszkolanka z grupami 6-letnimi. Ze względu na niż demograficzny i zamykanie przedszkoli musiałam się przekwalifikować. Wybrałam zawód sprzedawcy, który od lat bardzo mi się podoba i po prostu nim żyję – opowiada Beata Małysz.

Jak wspomina, jej kariera w nowej branży zaczęła się od sklepów GS (Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” - red.). W 2000 roku przeniosła się do LSS.

- Zaczynałam pracę na stoisku mięsnym w sklepie przy ulicy Kleeberga. Wszyscy w tej firmie wiedzą, że mięso to jest mój konik. Długo tam pracowałam, awansowałam na zastępcę kierownika, po czym przeszłam do sklepu przy ulicy Chrobrego. Tam pracowałam kolejne dwa lata, ale niestety złamałam nogę. To była przyczyna kilkuletniej przerwy w pracy w handlu – wspomina Beata Małysz.

I dodaje:

- Trzy lata temu zaproponowano mi powrót do Lubelskiej Spółdzielni Spożywców na stanowisko kierownika przygotowywanego do otwarcia sklepu.

Okazało się, że stara miłość nie rdzewieje. - Wróciłam i zaangażowałam się w uruchomienie sklepu 467 przy ulicy Kleeberga 12 A. Razem ze swoją załogą otworzyłam go w grudniu 2023 roku. Pracowałam w nim do sierpnia bieżącego roku. Od 1 września trafiłam tutaj, czyli do największego sklepu LSS w Lublinie – relacjonuje.

Cielęcina, kaczka i kogut wiejski

„Bazar” może pochwalić się bogato wyposażonym stoiskiem mięsnym. Klienci mają do wyboru m.in. wołowinę, cielęcinę, kaczkę, jest nawet kogut wiejski.

- Jak już wspominałam, mięso to mój konik. Wprowadziłam do oferty handlowej koguta wiejskiego, dostawy są codziennie. Sprzedaż z dnia na dzień rośnie - to był strzał w dziesiątkę. Rosoły na bazie mięsa z koguta są przepyszne. Mamy też pstrąga wędzonego i na surowo. Klienci z zadowoleniem przyjmują nowe pozycje w asortymencie – mówi pani Beata.

Monika Mielnicka, sprzedawczyni i kasjerka w sklepie LSS „Bazar”, poświęciła spółdzielni całe swoje życie zawodowe. Zaczęło się od szkoły handlowej przy ulicy Podwale. - Klienci przychodzą, jak to do sklepu, po zakupy. Ale są też osoby, zwłaszcza starsze, które wstępują, by zapytać, jak się czuję, co słychać. To miłe.

Piekarnia LSS

„Bazar” wyróżnia – i to jest warte podkreślenia – własna piekarnia. A z niej każdego dnia do klientów trafia szeroka paleta wypieków.

- Trzy rodzaje bajgli oraz różnego rodzaju bułki i chleby. To wszystko wjeżdża gorące prosto do sklepu – podkreśla kierowniczka.

Doceniają to klienci. - Proszę pana, cebularze to prawdziwy rarytas – zachwyca się pan Wojciech.

- Jestem przejazdem. Akurat jadę do Warszawy, kupiłam kawałek szynki i bułkę. Bardzo smaczne – mówi tuż po wyjściu ze sklepu kolejna osoba.

Dziś LSS „Bazar” to nie tylko miejsce z bogatą historią, ale przede wszystkim sklep z tradycjami. Dzięki zaangażowaniu pracowników i wysokiej jakości ofercie od lat pozostaje ważnym punktem na handlowej mapie Lublina.

KS

LBL

eprasa.pl 76bfd3830d

Z NBA do Lublina

„Gra w Polsce sprawia mi dużo frajdy”

Rozmawiamy z koszykarzem PGE Startu Lublin, Lucasem Williamsonem. To zawodnik, który jeszcze wiosną tego roku występował na parkietach NBA w barwach Memphis Grizzlies, a obecnie gra w lubelskim zespole czerwono-czarnych. Jego pozyskanie było jednym z głośniejszych transferów przed trwającym sezonem PGE Basket Ligi.

Dlaczego zdecydowałeś się przyjąć ofertę z Lublina?

Wybrałem ofertę z Lublina, ponieważ nigdy wcześniej nie byłem w Europie. Szczerze mówiąc, kiedy rozmawiałem z trenerem Wojciechem Kamińskim, okazało się, że wcześniej prowadził osobę związaną z moją agencją, która również studiowała na uczelni Loyola w moim rodzinnym Chicago. Otrzymałem więc dobrą rekomendację od kogoś, komu ufałem. Później porozmawiałem telefonicznie z trenerem i po usłyszeniu tego, co miał do powiedzenia, wybór wydawał się oczywisty. Jestem naprawdę zachwycony tutejszą społecznością, kulturą i samym miastem. Widzę rodziny, dzieci i ludzi spacerujących po mieście. To naprawdę ciekawe doświadczenie - mogę zobaczyć zupełnie inną część świata.

Masz 27 lat i po raz pierwszy w swojej karierze przyjechałeś do Europy. Czy wcześniej po prostu nie otrzymywałeś ofert, czy nie chciałeś wyjeżdżać ze Stanów Zjednoczonych?

To mój pierwszy pobyt w Europie, ale jednocześnie piąty rok zawodowej kariery. Cztery lata spędziłem na zapleczu NBA - w G League. Wynikało to z faktu, że przez długi czas zmagałem się z kontuzjami. Miałem przekonanie, że moja droga w G League jeszcze się nie zakończyła, szczególnie w kontekście moich aspiracji związanych z dostaniem się do NBA. Cały czas wydawało mi się, że potrzebuję jeszcze jednej szansy. Dostawałem ją, ale potem znowu przytrafiała mi się kontuzja i musiałem zaczynać wszystko od początku. Czułem, że jestem sobie winien kolejne próby i powinienem nadal stwarzać sobie okazje, żeby w końcu trafić do najlepszej ligi świata. Ostatecznie właśnie tak się stało. Po tym doświadczeniu zdecydowałem, że nadszedł czas na zmianę i dalsze rozwijanie kariery w Europie.

Spełniłeś koszykarskie marzenie, na które czekałeś przez całe życie. Czy po osiągnięciu tego celu czujesz większe spełnienie, czy jesteś jeszcze bardziej głodny nowych doświadczeń?

Zawsze jestem głodny nowych doświadczeń. Oczywiście dostanie się do NBA i spełnienie jednego z moich życiowych marzeń było czymś wspaniałym. Zawsze będę to pielęgnował, będę z tego dumny i będę do tego wracał, kiedy moja kariera dobiegnie końca. Jednocześnie czuję, że nadal mogę bardzo dużo dać koszykówce jako zawodnik. Nigdy nie spoczywam na laurach. Zawsze szukam kolejnego wyzwania i jestem go głodny. Skoro jestem w Lublinie, to w pełni zaangażowałem się w grę dla tej drużyny. Chcę wygrywać i przekonać się, dokąd może zaprowadzić mnie moja kariera w Europie.



fot. PGE Start Lublin

Powiedziałeś kiedyś, że koszykówka uratowała ci życie. W jaki sposób?

Koszykówka uratowała moje życie właściwie pod każdym możliwym względem. Dała mi cel, kierunek, relacje z ludźmi, społeczność, kolegów z drużyny, braterstwo i poczucie tożsamości. Koszykówka odgrywała rolę w każdej sferze mojego życia - w relacjach romantycznych, osobistych i rodzinnych. W jakiś sposób wpływała dotychczas na każdy aspekt mojego życia. Dała mi również karierę i możliwość samodzielnego utrzymywania się.

Na czym polega stworzony przez ciebie projekt „Joy in the Journey”?

To pewnego rodzaju inicjatywa. Jej nazwa właściwie wyjaśnia wszystko - chodzi o odnajdywanie radości we własnej drodze. Pomysł pojawił się, kiedy w ciągu pierwszych trzech lat zawodowej kariery doznałem drugiej poważnej kontuzji. Znalazłem się na rozdrożu i zastanawiałem się, czy nadal chcę grać w koszykówkę oraz czego Bóg chce mnie nauczyć poprzez tę kontuzję. Przechodziłem już wcześniej przez cały wachlarz emocji związanych z urazem, a teraz musiałem zrobić to po raz drugi. Ostatecznie zdecydowałem, że wybiorę radość i spróbuję odnajdywać ją we wszystkim. W Biblii znajduje się fragment mówiący o odnajdywaniu radości nawet wtedy, kiedy przechodzi się przez próby i kiedy wiara zostaje wystawiona na próbę. Postanowiłem więc znaleźć radość również w tej sytuacji. Pomogło mi to wydostać się z bardzo mrocznego miejsca. To przesłanie chcę nadal przekazywać innym i wnosić do swojej społeczności. Jest to dla mnie sposób na odwdzięczenie się społeczności, która dała mi tak wiele.

Wspomniałeś o fragmentach Biblii. Czy są dla ciebie bardzo ważne?

Tak. Wiara zawsze była fundamentem i jednym z najważniejszych filarów mojego życia. Można powiedzieć, że również ona dała mi wszystko. To, kim jestem i co robię, jest możliwe dzięki łasce Boga. Mam sprawne ciało, mogę wychodzić na boisko, grać i wykonywać rzeczy, które potrafię, ponieważ zostałem pobłogosławiony z góry. Ostatecznie nic nie jest dla mnie ważniejsze od tego.

Dwukrotnie zostałeś wybrany najlepszym obrońcą konferencji Missouri Valley. Czy właśnie w obronie czujesz się najmocniejszy na boisku?

Tak. Obrona jest czymś, co wnoszę do gry. Gdyby ktoś zapytał mnie o jedną rzecz, którą daję drużynie na boisku, odpowiedziałbym, że jest nią intensywność w defensywie, inteligencja obronna i wszystko, co jest z tym związane. Wiem, że mogę zapewniać to każdego dnia. Rzuty nie zawsze będą wpadać, a w ataku nie w każdym meczu pojawią się odpowiednie sytuacje. W obronie chcę jednak, żeby moja obecność była odczuwalna za każdym razem, kiedy wychodzę na parkiet.

Co jeszcze, poza obroną, możesz dać drużynie?

Czuję się obecnie na boisku lepiej niż kiedykolwiek wcześniej. Mam wrażenie, że rzucam najlepiej w swojej karierze. Potrafię kreować grę i tworzyć sytuacje, atakować obręcz oraz wykorzystywać swoje ciało. Fizycznie czuję się silniejszy niż kiedykolwiek. Poza wszystkimi zagadnieniami taktycznymi i umiejętnościami ofensywnymi wnoszę również doświadczenie, którego nie ma wielu zawodników w naszej drużynie. Mam za sobą grę w NBA oraz na wysokim poziomie akademickim. Rozumiem też, co należy robić, żeby pozytywnie wpływać na szatnię i wspierać innych zawodników. Zawsze będę starał się być pozytywną osobą i dobrą siłą w szatni. Chcę, żeby koledzy wiedzieli, że mi na nich zależy - na ich przyszłości, na poznaniu ich samych i ich rodzin. Wszystko to później znajduje odzwierciedlenie na boisku. Chcę wnosić zwycięską kulturę i właściwe nastawienie.

Czy okres spędzony w NBA był dla ciebie dodatkowym impulsem motywacyjnym?

Tak, chociaż chodziło mniej o samą motywację, a bardziej o udowodnienie czegoś sobie. Przez cztery lata przeszedłem tam przez prawdziwe piekło. Dobrze jest więc wiedzieć, że cały ten wysiłek do czegoś doprowadził i ostatecznie się opłacił. To naprawdę wspaniałe uczucie.

Jakie są twoje wrażenia dotyczące różnic pomiędzy koszykówką w Polsce a koszykówką, którą znałeś wcześniej?

Początkowo były to raczej niewielkie, techniczne różnice - nic poważnego. Linia rzutów za trzy punkty znajduje się trochę bliżej niż w NBA. Są też drobne detale dotyczące wskazówek trenera i rozwiązań taktycznych. Chodzi jednak o niewielkie rzeczy: czasami zamiast pójść w prawo, idziemy w lewo; zamiast ruszyć do przodu, cofamy się. Takie drobiazgi wymagają ode mnie dodatkowej chwili zastanowienia, zanim wszystko zacznie działać automatycznie. Nie są to jednak poważne różnice. Ostatecznie gra pozostaje taka sama - trzeba umieścić piłkę w koszu.

A jeśli chodzi o rywalizację w PGE Basket Lidze?

Granie w Polsce sprawia mi dużo frajdy. To bardzo interesujące widzieć te różnice pomiędzy amerykańską a europejską koszykówką. Nie tylko pod względem sportowym, ale też kulturowym, czy kibicowskim. Poziom gry jest wysoki i tego się spodziewałem, ale nie przypuszczałem, jak bardzo zespołowo wygląda basket w Polsce. Chodzi o dzielenie się piłką na parkiecie, jej dynamikę poruszania się. W NBA i G League koszykówka w znacznie większej mierze opiera się na indywidualnościach. Jest więcej gry 1 na 1 i przestrzeni na boisku, dzięki czemu łatwiej wjechać pod kosz, bo tam nie ma zasady trzech sekund w obronie. Tutaj w pomalowanym jest zdecydowanie ciaśniej. Ogółem zdobywanie punktów jest w PGE Basket Lidze znacznie trudniejsze, a gra dużo bardziej fizyczna.

Już od pierwszego treningu pytasz ludzi wokół siebie o polskie słowa. Lubisz uczyć się języków?

Ogólnie lubię się uczyć, ale podoba mi się również nauka polskiego, ponieważ jestem teraz w Polsce. Jest to mój pierwszy dłuższy pobyt poza domem i w ogóle pierwsza podróż do Europy. Myślę, że poznawanie tutejszej kultury, a szczególnie języka, pomaga mi naprawdę tutaj być. Dzięki temu nie tęsknię tak bardzo za domem i nie zastanawiam się ciągle nad tym, co mnie tam omija. Mogę bardziej zanurzyć się w tutejszym życiu: wychodzić, rozmawiać z ludźmi i czytać napisy. Czuję wtedy, że naprawdę jestem częścią tego miejsca, a nie znajduję się w jakiejś zamkniętej bańce, podczas gdy wszystko dzieje się obok mnie. Chcę znajdować się w samym środku wydarzeń.

Karol Kurzępa

eprasa.pl 76bfd3830d

Lublin24.pl

Sukces i perspektywa dużego osłabienia składu



fot. Bogdanka LUK Lublin

Czy Bogdankę LUK Lublin czeka przebudowa?



fot. Bogdanka LUK Lublin

Na zdjęciu Wilfredo Leon



fot. Bogdanka LUK Lublin

Na zdjęciu Ran Takahashi

Siatkarze Bogdanki LUK Lublin znów wzbogacili klubową gablotę. Żółto-czarni pokonali Aluron CMC Wartę Zawiercie w starciu o Al-Ko Superpuchar Polski. Niewykluczone jednak, że w następnym sezonie ekipa trenera Stephane'a Antigi będzie musiała sobie radzić bez największych obecnie gwiazd zespołu.

Wiosną w walce tych drużyn o mistrzostwo Polski górą był zespół ze Śląska. Do swoistego rewanżu za finał play-offów poprzedniego sezonu doszło na neutralnym terenie w Częstochowie. Teraz triumfowała drużyna z Lublina, która pokonała przeciwnika 3:0. Najskuteczniejsi na parkiecie byli Wilfredo Leon i Mateusz Malinowski, którzy zaliczyli po 16 oczek. Tytuł MVP meczu otrzymał zaś kapitan żółto-czarnych, Marcin Komenda.

– To piękny czas dla naszego klubu, dlatego celebrujemy takie mecze jak ten o Superpuchar Polski. Rok temu zadebiutowaliśmy w tych rozgrywkach i od razu zdobyliśmy trofeum. Zrobiliśmy wszystko, żeby powtórzyć ten sukces – mówił Komenda. – Spotkały się dwa bardzo dobrze zespoły i jest duże prawdopodobieństwo, że będziemy się spotykać w tym sezonie jeszcze nie raz, w najważniejszych meczach. Tego życzę zarówno Warcie, jak i nam. Na razie jest 1:0 dla nas, ale każda rywalizacja to będzie inna historia. Za nami fajny występ i super początek sezonu w naszym wykonaniu. Obyśmy to podtrzymali, a jeżeli będziemy zdrowi, to na pewno tak będzie – dodał przed kamerami Polsatu Sport.

Żółto-czarni rywalizują w krajowej elicie od sezonu 2021/22. Swoją debiutancką kampanię zakończyli na 11. miejscu w tabeli. Rok później uplasowali się o pozycję wyżej. W rozgrywkach 2023/24 zajęli piątą lokatę, a następnie rozpoczęli pasmo sukcesów. Superpuchar to kolejne trofeum w klubowej gablocie Bogdanki LUK. W sezonie 2024/25 drużyna z Lublina wywalczyła bowiem mistrzostwo kraju i międzynarodowy Puchar Challenge. Natomiast w kampanii 2025/26 sięgnęła właśnie po Superpuchar, wicemistrzostwo Polski oraz krajowy Puchar.

Lider odejdzie?

Bogdanka LUK świętowała największe triumfy w historii klubu z Wilfredo Leonem w składzie. Reprezentant Polski, który urodził się na Kubie, miał niebagatelny wpływ na rozwój, funkcjonowanie oraz aspiracje lubelskiej drużyny. Niewykluczone jednak, że po rozpoczynających się właśnie rozgrywkach 33-latek przejdzie do ligi tureckiej. Zdaniem świetnie zorientowanego w siatkarskich realiach Jakuba Balcerzaka usługami Leona jest bardzo zainteresowany Halkbank Ankara. Według medialnych doniesień, w Turcji Wilfredo mógłby liczyć na co najmniej 1.5 miliona euro za rok gry plus ewentualne bonusy. To uczyniłoby go jednym z najlepiej zarabiających siatkarzy na świecie.

Oprócz aspektu finansowego znaczenie ma także wiek Leona. Z racji tego, że w przyszłym sezonie skończy 34. lata, łatwiej będzie mu zaadaptować się fizycznie do mniej wymagającej i intensywnej ligi tureckiej. Siatkarz chce wziąć udział w Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles w 2028 roku i planuje rozsądnie rozkładać siły przed tą imprezą. Zwłaszcza że w ostatnich latach miewał problemy zdrowotne. Możliwość odpoczynku i spokojniejszego przygotowywania się tylko do najważniejszych meczów Halkbanku może pomóc Wilfredo zachować optymalną dyspozycję i świeżość na okienka reprezentacyjne.

– Wydawało mi się, że będzie jak w poprzednich latach, gdy Halkbank również próbował, ale nasz reprezentant nie był finalnie zainteresowany podpisaniem kontraktu i wybierał grę w Polsce. Tym razem było inaczej, a decyzja Leona została podjęta znacznie wcześniej, niż zakładano w Lublinie. Nie wiem jeszcze, czy już został podpisany kontrakt, czy dopiero prekontrakt, dlatego zostawiam tę jedną setną procenta, że Bogdanka LUK złoży najwyższą możliwą ofertę za Leona. Nie wiem jednak, co musiałoby się wydarzyć, by tak się stało... Sam byłbym zaskoczony taką sytuacją, dlatego, że klub z Lublina już rozpoczął poszukiwania następcy dwukrotnego MVP mistrzostw Europy – powiedział Balcerzak w programie „Prawda Siatki".

Zainteresowanie Leonem potwierdziła jego agenta, Paulina Wójtowicz, która przyznała, że po udanych wrześniowych mistrzostwach Europy, wartość rynkowa 33-latka wyraźnie wzrosła. – Bogdanka to znakomity klub, a Lublin jest bardzo przyjaznym miejscem do życia. Wilfredo świetnie się tutaj odnajduje, dlatego ewentualna zmiana musiałby wiązać się z naprawdę atrakcyjną propozycją – wyjaśniła menedżerka w rozmowie z Przeglądem Sportowym Onetem.

– Halkbank zrobił to samo, co Ziraat Bankkart Ankara w przypadku Tomasza Fornala i chce podpisać go na przyszły sezon. Dokładnie miesiąc temu usłyszałem o kosmicznej ofercie za Wilfredo Leona. Mieli zrobić wszystko, by go pozyskać, to był ich główny cel transferowy – podsumował Balcerzak.

Jak na te informacje zareagowali działacze lubelskiego klubu? – Oczywiście mamy świadomość przede wszystkim tego, że Wilfredo wciąż jest jednym z najlepszych siatkarzy na świecie i bardzo wiele drużyn chciałoby go mieć w swoim składzie. Wiemy też, że wśród zainteresowanych są takie, które mogą zaspokoić oczekiwania każdego zawodnika. Tak było między innymi, kiedy Wilfredo do nas dołączał i w kolejnych sezonach. Przez lata pracowaliśmy na to, by być atrakcyjnym środowiskiem dla najlepszych siatkarzy i wydaje mi się, że się nam to udało – stwierdził prezes Krzysztof Skubiszewski w rozmowie z tym samym medium.

Nowy gwiazdor następny w kolejce?

To nie koniec złych wieści dla sympatyków zespołu aktualnych wicemistrzów Polski. Zdaniem Edyty Kowalczyk z Przeglądu Sportowego Onetu Halkbank Ankara ma na celowniku także Rana Takahashiego. – Z naszych informacji wynika, że turecki klub osiągnął już z nim porozumienie – czytamy. Podobno ten 25-letni przyjmujący mógłby zarabiać nawet więcej niż Leon. Warto podkreślić, że obaj zawodnicy bardzo dobrze czują się ze sobą na parkiecie.

Takahashi to nowa twarz w szatni Bogdanki LUK. Wcześniej występował w drużynie akademickiej z Nippon, a następnie przeniósł się do Włoch, gdzie bronił barw Pallavolo Padwa (2021-23) i Mint Vero Volley Monza (w sezonie 2023/24, zakończonym wicemistrzostwem kraju i drugim miejsce w Pucharze Challenge). Ostatnie dwa lata spędził w Suntory Sunbirds Osaka, gdzie wygrywał mistrzostwo Japonii oraz Puchar Cesarza. Natomiast z reprezentacją swojego kraju dwukrotnie stawał na podium Ligi Narodów i wygrywał mistrzostwo Azji, zdobywając także srebro Pucharu Świata. W dodatku jest ogromną gwiazdą na swoim kontynencie. Najlepiej świadczy o tym fakt, że na Instagramie obserwuje go blisko 2.5 miliona osób, a do Lublina przyjechali z Ranem japońscy fotografowie i operatorzy, którzy kręcą materiały na jego media społecznościowe.

– Naszym celem jest mistrzostwo kraju. Chcielibyśmy również wygrać Ligę Mistrzów. Dam z siebie wszystko, by pomóc drużynie. Wydaje mi się, że prezentuję trochę inny styl gry niż Polacy. Moim atutem jest solidna obrona i twarda mentalność. Jestem pod dużym wrażeniem trenera. To bardzo doświadczony szkoleniowiec i myślę, że praca z nim będzie dla mnie bardzo rozwijająca – mówi Takahashi po kilku tygodniach pobytu w naszym kraju. W dotychczasowych meczach zdobywał średnio po kilkanaście punktów. Co ciekawe, do Polski przybył razem z reprezentacyjnym kolegą, Tomohiro Ogawą.

– Rosnące zainteresowanie klubem wśród kibiców z Azji jest już widoczne. Widzimy to chociażby po liczbie obserwujących nasze portale społecznościowe. Urosła ona nam w ciągu kilku tygodni o kilkadziesiąt procent. Widać wszystkie kciuki wzniesione po jakichkolwiek informacjach wydawanych przez nasze portale. Na pewno jest o wiele większe zainteresowanie. Widzimy, skąd przychodzą wszelkiego rodzaju komentarze - generalnie z Azji, ale też z całego świata. Mamy nadzieję, że to wzmocni naszą markę jako klubu i będziemy mogli mówić, że jesteśmy marką globalną, a nie tylko regionalną, polską – przyznaje wiceprezes Bogdanki LUK, Maciej Krzaczek.

Kto za nich?

Zdaniem Jakuba Balcerzaka działacze lubelskiego klubu pracują nad składem na kolejny sezon od pewnego czasu. Bogdanka chciałaby sięgnąć, m.in. po Jakuba Nowaka, który obecnie reprezentuje barwy NEO-NET Norwida Częstochowa. Trener Antiga bardzo chętnie współpracowałby ponadto z Kamilem Semeniukiem. Przyjmujący reprezentacji Polski spędził ostatnie lata we Włoszech. Jego kontrakt z Perugią wygasa po zakończeniu trwającej kampanii. Zdaniem mediów niewykluczone jednak, że 30-latek jest bliżej przejścia do Asseco Resovii Rzeszów i PGE Projektu Warszawa.

Karol Kurzępa

LBL

eprasa.pl 76bfd3830d

Motorowa karuzela wśród działaczy

Łukasz Jabłoński odchodzi z Motoru Lublin, a jego kolejnym przystankiem może być ligowy rywal. To kolejny rozdział historii zmian kadrowych w lubelskim klubie, gdzie prezesi i dyrektorzy sportowi nie zawsze zagrzewają miejsca na długo.

W czerwcu 2020 roku większościowym udziałowcem Motoru został pochodzący z Lublina biznesmen Zbigniew Jakubas. Zespół żółto-biało-niebieskich wchodził wówczas z III do II ligi. Miliarder niejednokrotnie przyznawał w wywiadach, że na co dzień mieszka i prowadzi interesy w Warszawie. Dlatego potrzebował zaufanej osoby, która będzie zajmować się klubem na co dzień na miejscu. Jednym z jego pierwszych ruchów kadrowych w Motorze było pożegnanie się z dotychczasowym zarządem - prezesem Pawłem Majką oraz wiceprezesem Jackiem Czareckim. Od tej pory zarząd był przez cztery lata jednoosobowy. Najpierw właściciel i twórca grupy kapitałowej Multico wybrał na stanowisko prezesa Martę Daniewską, która wcześniej pracowała głównie w klubie piłki ręcznej - MKS Lublin. Jej rządy w Motorze trwały 608 dni. W lipcu 2022 roku na trzy miesiące stery przejął sam Jakubas, by jesienią przekazać je w ręce Pawła Tomczyka. Były piłkarz Motoru łączył rolę dyrektora sportowego i prezesa klubu. 171 dni później został zwolniony, dobę po tym, jak trener Goncalo Feio w trakcie awantury w jednym ze stadionowych pomieszczeń rzucił w niego kuwetą z dokumentami. Na miejsce Tomczyka tymczasowo powołano p.o. prezesa, którym został członek rady nadzorczej, Robert Żyśko. Po 100 dniach nie pełnił już tej roli. Wtedy Jakubas postanowił zostać prezesem na stałe.

– Uczciwie mówiąc, do tej pory nie zajmowałem się osobiście klubem. Myślałem, że zrobią to za mnie ci, którzy powinni się na tym znać. A teraz sam się oddelegowałem i biorę za to odpowiedzialność – powiedział Jakubas w sali konferencyjnej Areny Lublin po zwycięstwie piłkarzy Motoru z Zagłębiem Sosnowiec na inaugurację pierwszoligowego sezonu 2023/24. – Nie zajmowałem się klubem w sposób detaliczny, ponieważ uważałem, że poradzą sobie z tym ludzie, którzy biorą za to pieniądze. Niestety, zawiodłem się na tym podejściu. Ani pani prezes, ani pan prezes nie poradzili sobie z tym, nie tworząc tak naprawdę niczego. Zdecydowałem się na prezesurę, widząc, że każdy prezes będzie miał problem ze sprostaniem pewnych wymagań, które słusznie ma trener Feio, bo bez dobrego zaplecza nie zbuduje się dobrego sportu – dodawał.


fot. Karol Kurzępa
Na zdjęciu Zbigniew Jakubas

Praca w duecie

Nieco ponad trzy miesiące po awansie Motoru do PKO BP Ekstraklasy, 14 września 2024 roku w klubie pojawił się wiceprezes. Został nim Łukasz Jabłoński. – Mam nadzieję, że ta decyzja w najbliższej przyszłości pozytywnie się obroni – mówił na powitalnej konferencji prasowej. Za co miał odpowiadać nowy działacz? – Finanse - począwszy od księgowości i kadr oraz budżetowanie, monitoring budżet, a także kontrolowanie przepływów. Szeroko rozumiany marketing - komunikacja, promocja, cały dzień meczowy, działania w kierunku poprawy i podnoszenia wysokości przychodów komercyjnych. Działania marketingowe mają prowadzić nas do miejsca, w którym wizerunek klubu będzie systematyczne rósł w dobrą stronę. Dzięki temu potencjalny ekwiwalent reklamowy dla sponsorów będzie wyższy. W obszarze mojego działania będzie znajdowała się również administracja - prosty dział, ale fundament klubu. Sekretariat, wszystkie tematy prawne, licencyjne, logistyka i bezpieczeństwo – tłumaczył Jabłoński. Co ciekawe, pracę z Motorem łączył z prowadzeniem dwóch spółek oraz funkcją radnego w Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Po ponad dwóch latach wiceprezesury w lubelskim klubie Jabłoński złożył rezygnację ze stanowiska. – Odpowiadał za obszar administracyjny, prawny, finansowy, marketingowy i infrastrukturalny oraz za zapewnienie serwisu dla działu sportowego. Będzie wykonywał swoje obowiązki do 30 listopada, tak aby zapewnić spokojne i uporządkowane przekazanie prowadzonych spraw. Dziękujemy za zaangażowanie i prace na rzecz klubu – czytamy w serwisie motorlublin.eu.

Ustępujący wiceprezes podzielił się swoimi przemyśleniami w mediach społecznościowych. – Pod koniec września podjąłem trudną decyzję o rezygnacji z funkcji wiceprezesa Motoru Lublin. Dziękuję właścicielowi, trenerom, zawodnikom, pracownikom i Wam, Kibice, za ostatnie dwa wyjątkowe lata. Wiem, że wielu z Was mi zaufało i ta decyzja może rozczarowywać. Wasze zaufanie było i jest dla mnie bardzo ważne – napisał. A podczas wymiany zdań z użytkownikami portalu x.com, wymienił, czego dokonał podczas kończącej się kadencji. – Tak na szybko: uporządkowanie i zmiana księgowości; wdrożenie profesjonalnego systemu finansowo księgowego; zbudowanie struktury organizacyjnej; budowa działu marketingu i komunikacji; zmiana systemu sprzedaży biletów i uporządkowanie bazy danych razem ze zgodami; wdrożenie platformy do komunikacji i zarządzania kontaktami/kampaniami z kibicami; zmiana strony internetowej + e commerce; wdrożenie elektronicznego zarządzania i archiwizacji dokumentów; zatrudnienie kitmana i stworzenie środowiska do pracy oraz nadzoru w tym zakresie; uporządkowanie przestrzeni zajmowanej przez klub na stadionie; przygotowanie przestrzeni dla działu sportu; wdrożenie elektronicznego obiegu dokumentów razem ze schematem odpowiedzialności i kontroli; uruchomienie sklepu kibica, jaki powinien być w klubie ekstraklasy; poprawa doświadczeń pozasportowych z dnia meczowego (ze szczególnym uwzględnieniem wejścia na stadion); „odbudowa" boisk na Lubelskiej Akademii Futbolu.


fot. Motor Lublin
Na zdjęciu Łukasz Jabłoński

Według Mateusza Janiaka - dziennikarza „Onetu Przeglądu Sportowego", Jabłoński planuje w najbliższym czasie powrócić do ligowego rywala Motoru - Korony Kielce. W klubie z województwa świętokrzyskiego spędził w przeszłości ponad trzy lata, od listopada 2020 roku do 7 czerwca 2024 roku, początkowo jako prokurent, a następnie prezes zarządu. Podobno do Kielc mają przejść z nim także obecny dyrektor marketingu Motoru - Mariusz Dymarski oraz osoba pełniąca funkcję menadżera sklepu kibica.

Brak stabilności

Jabłoński to drugi działacz, który rozstaje się z lubelskim klubem w ostatnich tygodniach. 30 września funkcję dyrektora sportowego przestał pełnić Veljko Nikitović. Serb przetrwał na stanowisku tylko 139 dni. Do momentu zamknięcia tego wydania, jego sukcesor nie został zatrudniony.

Rolę dyrektora sportowego należy uznać w Motorze za „gorący stołek". Jako pierwszy w erze nowego właściciela pracował w takim charakterze Michał Żewłakow. Z posadą pożegnał się po 370 dniach. Następcą Żewłakowa został latem 2022 roku Arkadiusz Onyszko, który złożył rezygnację po 78 dniach. Później przez 171 dni w klubie funkcjonował wspomniany już Paweł Tomczyk. Cała trójka pracowała w Motorze wyłącznie na szczeblu drugoligowym. Od awansu żółto-biało-niebieskich do ekstraklasy, w roli dyrektora sportowego realizowały się zawodowo trzy osoby. Najpierw swoich sił spróbował Michał Wlaźlik, który wytrwał na stanowisku od 18 czerwca do 7 października 2024 roku, czyli 111 dni. Znacznie dłużej utrzymał się poprzednik Veljko Nikitovicia - Paweł Golański. W jego przypadku kadencja trwała od 8 października 2024 roku do 31 grudnia 2025 - łącznie 449 dni. Teraz najprawdopodobniej spotka się ponownie w Koronie z Łukaszem Jabłońskim. Pracuje bowiem w Kielcach od 28 maja.

Czy w wyniku ostatnich oraz planowanych odejść w Motorze można spodziewać się w najbliższym czasie coraz większego chaosu organizacyjnego? – To, że obecnie nie ma dyrektora, nie znaczy, że proces nie jest kontynuowany. Mieliśmy wnikliwą analizę zawodników pod kątem zimowego okienka. Mamy dużą liczbę trenerów, którzy mogą pełnić różne role. Wydaje mi się, że środowisko, jakie stworzyliśmy i poziom jest bardzo wysoki. Pracujemy bardzo profesjonalnie. Jest już wyselekcjonowana grupa dwóch-trzech dyrektorów, z którymi toczą się negocjacje. Któryś z nich w najbliższych dniach do nas dołączy. Zarządzanie klubem jest na wysokim poziomie. Mamy w składzie Bartka Bereszyńskiego i Rony'ego Lopesa. To piłkarze, którzy grali w dużych klubach i mocnych ligach, więc gdyby coś było nie tak, to pewnie w mediach byłoby o tym słychać. A jest odwrotnie i piłkarze potwierdzają, że klub zmierza w dobrym kierunku – przyznawał na początku października trener Mariusz Misiura. – Jestem zwolennikiem pracy z dyrektorem oraz kontaktu z piłkarzem i jego otoczeniem nie tylko ze strony trenera. Nie chciałbym rozmawiać z agentami na niektóre tematy. Wszystko idzie w tę stronę, że w kolejnych dniach pojawi się u nas nowy dyrektor – dodawał.

Niezależnie od dalszego przebiegu wydarzeń, jedno jest pewne - za rządów Zbigniewa Jakubasa w Motorze Lublin nie można mówić o nudzie i braku zaskoczeń. Nie tylko w kontekście sportowym.

Karol Kurzępa

LBL

eprasa.pl 76bfd3830d

Lublin24.pl

Nasz przegląd października

Minął miesiąc: Pielgrzymka do Chin



fot. Andrzej Nowaczyk



fot. Andrzej Nowaczyk



fot. Andrzej Nowaczyk

To przecież nie ich kłopot (19-23 PAŹDZIERNIKA)

To przecież nie ich kłopot

Ta sprawa nie zainteresowała szczególnie radnych, nikt nie zgłosił się do dyskusji. Nie minęła minuta i wyższe stawki podatku od nieruchomości na 2027 rok w Lublinie były przegłosowane. **Gdyby lubelscy radni mieszkali w Lublinie, głosowanie byłoby inne.**

Witajcie w naszej bajce

Lumina Park powraca do Ogrodu Botanicznego UMCS w nowej, widowiskowej odsłonie. W tym sezonie na odwiedzających czeka rekordowa liczba świetlnych atrakcji. Znany też jest motyw przewodni - Akademia Pana Kleksa. **Żeby tylko prądu nie wyłączyli.**

Wojna? Jaka wojna?

Lubelscy działacze Konfederacji Korony Polskiej skrytykowali częstotliwość komunikatów wysyłanych do mieszkańców przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Ich zdaniem masowe wiadomości o atakach w Ukrainie budzą niepotrzebny lęk i oswajają mieszkańców z myślą o wojnie. **I utwierdzają w przekonaniu, że ta wojna to sprawa Ruskich. Niepotrzebne Konfederacji takie myślenie.**

Prostą drogą do kościoła

Budżet obywatelski. Najwięcej głosów, bo 1965, zdobył projekt „Nowoczesne Schronisko – kompleksowa modernizacja oraz leczenie i rehabilitacja Bezdomnych Zwierząt w Lublinie". Drugie miejsce - „Zalew Zemborzycki miejscem wypoczynku wszystkich Lublinian 2027". Na trzeciej pozycji znalazł się projekt dzielnicowy „Budowa drogi dojazdowej do parkingu przy kościele na Poczekajce". **Do kościoła trzeba godnie dojechać. A nie po wertepach jakichś.**

Na Lwów!

Radni opozycji chcieli, aby podczas sesji Rady Miasta Lublina przyjąć uchwałę zobowiązującą prezydenta do zawieszenia partnerstwa miasta ze Lwowem. Poszło o to, że Lwowska Rada Obwodowa ustanowiła rok 2027 rokiem UPA i jej dowódcy Romana Szuchewycza. Kłopot jednak w tym, że uchwała gloryfikująca UPA nie została przyjęta przez Lwowską Radę Miejską, lecz przez Lwowską Radę Obwodową - odpowiednik polskiego sejmiku. **To tak, jakby za to, co nawywijał marszałek Stawiarski, dać po łapach prezydentowi Żukowi.**

Sir Artur 17 (12-16 PAŹDZIERNIKA)

Szwedzi nad naszymi domami

W ostatnich dniach na lubelskim niebie zaczęły się pojawiać szwedzkie myśliwce bojowe JAS 39 Gripen. Mają zniechęcać ruskie drony przed wyprawami nad Polskę. Zamorski MON nie wyklucza, że to będzie dłuższa obecność Szwedów nad naszymi domami. **W końcu za potop coś się nam należy.**

Gdzie ten medal od prezydenta?

Prawie półtora tysiąca wniosków z województwa lubelskiego o przyznanie medalu za długoletnie pożycie, czyli za 50 lat w związku małżeńskim, zawiniły starsze małżeństwa? - pyta wojewoda lubelski Krzysztof Komorski. **Na pewno coś zawiniły. Przez 50 lat mogło się dużo wydarzyć.**

Pielgrzymka do Chin

Archidiecezja lubelska zaprasza do udziału w egzotycznej i nietypowej pielgrzymce do Kraju Środka. Oferta programowa jest bardzo bogata: Wielki Mur Chiński i cesarski Pekin, Zakazane Miasto i Świątynia Nieba, Armia Terakotowa w Xi'an, spotkanie z pandami w Chengdu, rejs po Jangcy i Trzy Przełomy, ogrody Suzhou i nowoczesny Szanghaj, Sanktuarium Matki Bożej w Sheshan. Koszt: 12,5 tys. zł oraz 650 dolarów amerykańskich. Organizatorzy zapewniają, że nie jest to pielgrzymka piesza. **Kto chce, niech wierzy.**

Sir Artur 17

Fundacja Lubelskie Koziołki poinformowała, że 17 figurka Koziołka pojawi się na trotuarze na Krakowskim Przedmieściu 39 przy Szkole Językowej Avalon. Właśnie owa szkoła jest fundatorem figurki. Koziołek będzie nazywał się Artur i wyróżni go iście brytyjski szczyt: na głowie melonik, pod brodą muszka i, oczywiście, nienaganne maniery. **Misia Paddingtona szlag trafi. Z zazdrości.**

Nie będzie nam Ukrainiec po skwerze się bujał...

Rada Dzielnicy Śródmieście zwróciła się do ratusza o zmianę nazwy skweru Tarasa Szewczenki na generała Tadeusza Rozwadowskiego. **Kwestia wyczucia chwili - prima sort!**

Rozklekotane młyny sprawiedliwości (5-9 PAŹDZIERNIKA)

Się powiedziało, się odpowie

Telewizja Republika pozywa europosłankę Martę Wcisło. - Za to, że powiedziałam, że Republika dostała miliony od Zondacrypto, a Sakiewicz obiecywał Kralowi ułaskawienie przez Nawrockiego - wyjaśniła na Facebooku europosłanka. I zapytała: Ciekawe, czy teraz zrobią zbiórkę na prawnika? **Oczywiście, że zrobią.**

Rozklekotane młyny sprawiedliwości

Beata Stepaniuk-Kuśmierzak złożyła zażalenie na decyzję prokuratora o zawieszeniu jej w obowiązkach. Jednak sąd przyznał rację prokuratorowi, powołując się m.in. na przesłanki dotyczące obawy matactwa. Wśród zarzutów postawionych wiceprezydentce Lublina są sprzedajność urzędnicza i zakłócenie przetargu. Krok po kroku, powolutku, zmierzamy do pierwszej rocznicy zawieszenia, a rozwiązania nie widać... **Można by powiedzieć, że fajny urlop. Ale, cholera, nie płacą.**

Trzy kolory

Marsz Równości w Lublinie budzi emocje jeszcze przed swoim startem. Choć sam przemarsz nie otrzymał patronatu prezydenta Krzysztofa Żuka, wyróżnienie to przyznano towarzyszącemu mu programowi „Kultura dla Równości". - Lubelski ratusz zamiast być biały, zielony i czerwony, staje się tęczowy - skomentował radny PiS. **Zapewne biały radny.**

Weź się ubierz militarnie

Agencja Mienia Wojskowego w Lublinie wyprzedaje sprzęt o wartości blisko 470 tysięcy złotych. Wśród 206 pozycji są prawdziwe perełki: tanie auta, skrzynie po amunicji, a nawet... trąbka, saksofon i 50-kilogramowe kowadło. Idzie zima, więc swoich entuzjastów znajdą zapewne oferowane w większych zestawach kalesony zimowe, koszulki khaki z długim rękawem i modne zawsze berety. **Berety z antenką, czy bez?**

Po to nam Patrioty

Do Świdnika przybył wicepremier, szef Ministerstwa Obrony Narodowej. - Kilka tygodni temu podjąłem decyzję, żeby umieścić baterie Patriot na Lubelszczyźnie. To moja decyzja, wypracowana wspólnie z dowódcami, żeby chronić Lubelszczyznę. Po to, żeby dać poczucie bezpieczeństwa - powiedział Władysław Kosiniak-Kamysz. **E tam, oze sroze, Patrioty idioty...**

Czekamy na "MPK Lublin Przyjazne Pasażerom" (28 WRZEŚNIA-2 PAŹDZIERNIKA)

Zenek w operze

W Filharmonii Lubelskiej, oprócz muzyki symfonicznej pojawi się muzyka rozrywkowa, w tym projekt „Czułe struny" z Natalią Kukulską i muzyka filmowa czy koncert walentynkowy. **No nie wiem. W Operze i Filharmonii Podlaskiej zaśpiewał Zenek Martyniuk. To było coś!**

Kochają pracowników

Zarząd MPK Lublin odebrał z rąk prezydenta Karola Nawrockiego certyfikat „Pracodawca Przyjazny Pracownikom". To już trzecie takie wyróżnienie w historii lubelskiego MPK. **Gratulacje, ale tęsknimy również za wyróżnieniem "MPK Lublin Przyjazne Pasażerom".**

Integracja w aerozolach

Mieszkańcy korzystający z oferty Zespołu Ośrodków Wsparcia w Lublinie mają do dyspozycji nowe miejsce odpoczynku i integracji. W siedzibie instytucji zbudowano dwie tężnie solankowe. **Nic, tylko głęboko oddychać.**

Student idzie do łóżka

Od 650 zł za miejsce na Felinie do 1710 zł za „jedynkę" o podwyższonym standardzie przy ul. Langiewicza. Choć ceny za akademiki Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie wzrosły, to wszystkie miejsca w nich zostały rozdane. **„Jedynka" o podwyższonym standardzie, to coś więcej niż koszary?**

Kaucja dla oszusta

85-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego padł ofiarą oszustwa metodą „na wypadek". Starszy pan uwierzył, że bliska mu osoba spowodowała wypadek drogowy i potrzebuje pieniędzy na kaucję. W rezultacie przekazał złoczyńcy wszystkie swoje oszczędności – 100 tysięcy złotych. Dobra wiadomość jest taka, że zatrzymano oszusta. **Złej wiadomości nie będzie, jeśli znajdą się pieniądze.**

Kinga Borek

LBL

eprasa.pl 76bfd3830d

ISSN 2451-4330 N 12960

w wspólnota regionalna

Nr 44 (1044) 3 listopada 2026 r.

24wspolnota.pl Lublin24.pl Lukow24.pl

– Po tak długim i ciężkim procesie jestem usatysfakcjonowana wyrokiem – mówi siostra zmarłego

Byli policjanci skazani za śmierć mężczyzny podczas interwencji w Lublinie. To już drugi wyrok

Najpierw byli już policjanci zostali uniewinnieni, potem sąd nakazał powtórzenie procesu, a teraz usłyszeli kolejne rozstrzygnięcie. Tym razem uznano ich za winnych przekroczenia uprawnień i nieumyślnego spowodowania śmierci 36-letniego mężczyzny. - Mieli pełną świadomość, że pokrzywdzony zachowywał się dziwnie. Że sam podczas ucieczki manifestował, że leczy się psychiatrycznie - wskazał sędzia.

Najpierw uniewinnieni, potem wyrok uchylono. Trzeci proces policjantów

Przed sądem stanęło dwóch byłych już policjantów, oskarżonych o przekroczenie uprawnień i nieumyślne spowodowanie śmierci 36-letniego mężczyzny, którego zatrzymali i obezwładnili w czasie interwencji na ulicy.

Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie, bo tak we wrześniu ub.r. zdecydował Sąd Okręgowy w Lublinie. Poprzedni wyrok, uniewinniający obu oskarżonych, uchylono, a sprawę skierowano do ponownego rozpoznania.

Zdaniem sądu drugiej instancji, błędnie oceniono zgromadzone dowody, popełniono błąd w ustaleniach faktycznych i nie dość dokładnie przeanalizowano monitoring, który zarejestrował zdarzenie.

Zawiadomienie od przechodniów o agresywnym mężczyźnie

Do tego tragicznego w skutkach zdarzenia doszło 25 sierpnia 2020 roku. Policjanci: obecnie 43-letni Wojciech K. i obecnie 50-letni Arkadiusz K., zostali skierowani w rejon ul. Łęczyńskiej w Lublinie, po zawiadomieniu od przechodniów, którzy informowali o agresywnym mężczyźnie. Jak ustalił później sąd, 36-latek m.in. kopnął kobietę przechodzącą przez przejście dla pieszych.

Po krótkiej ucieczce został on zatrzymany w okolicy obiektów Agencji Mienia Wojskowego, gdzie wspomniani policjanci, obezwładnili go, powalili na ziemię. Zdaniem śledczych, mundurowi użyli nieadekwatnych działań wobec zatrzymanego, którego m.in. dociskali do podłoża. Oceniono, że nie było takiej potrzeby, bo nie stwarzał w tej sytuacji zagrożenia dla otoczenia.

Powołani przez prokuratora biegli ustalili, że u pokrzywdzonego doszło do zgonu ze względu na ostrą niewydolność krążeniowo-oddechową, do czego przyczyniło się przymusowe unieruchomienie. W organizmie zatrzymanego mężczyzny wykryto później obecność środków psychotropowych.



Obrońca jednego z oskarżonych, mecenas Stanisław Estreich (na zdj. na pierwszym planie), zapowiedział już, że obrona złoży apelację od tego wyroku. - Sprawa ma dużo szerszy zasięg. Jest to kwestia odpowiedzi na pytanie, czy możemy czuć się bezpieczni w naszym mieście, kraju? Czy interwencja policjantów musi się kończyć ławą oskarżonych? Czy funkcjonariusz, który nie jest szkolony, może wiedzieć, że wystąpiło zjawisko asfiksji restrykcyjnej? - powiedział adwokat po opuszczeniu sali rozpraw

Wyrok w sprawie byłych policjantów za tragiczną interwencję

Ponowny proces byłych policjantów ruszył na początku br. Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie ogłosił wyrok w piątek, 30 października. Tym razem sąd uznał obu oskarżonych za winnych przekroczenia uprawnień oraz nieumyślnego spowodowania śmierci pokrzywdzonego.

Kara dla każdego z oskarżonych to rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, trzyletni zakaz pełnienia służby w policji oraz 20 tys. zł zadośćuczynienia dla siostry pokrzywdzonego.

„Krzyczał, że leczy się psychiatrycznie, wymachiwał rękami"

Jak ustalił sąd, interwencja miała dynamiczny przebieg. 36-latek nie zareagował na komendę policjanta, by stanął, a zamiast tego zaczął uciekać.

- Krzyczał, że leczy się psychiatrycznie, wymachiwał rękami. Nie miał na sobie już koszulki, którą miał zawiniętą na ręku. Jeden z oskarżonych użył bezskutecznie środka przymusu bezpośredniego w postaci miotacza gazu, który środek ten był użyty w sposób prawidłowy. Nie odniosło to skutku i pokrzywdzony zaczął uciekać - relacjonował sędzia Andrzej Skubis.

Jeden z funkcjonariuszy uderzył mężczyznę łokciem w szyję, później 36-latek został powalony na ziemię, gdy już nie miał drogi ucieczki. Leżał brzuchem do ziemi przez kilka minut. Zdaniem sądu funkcjonariusze mieli kilka okazji, by założyć mu kajdanki, co pozwoliłoby im na odstąpienie od przytrzymywania zatrzymanego w ten sposób - tym bardziej, że miał on już zachowywać się spokojnie.

- Niepodważalnym faktem jest to, że swoim zachowaniem i odruchami pokrzywdzony wskazywał, że ma problemy z oddychaniem. Prosił o zwolnienie chwytu, miał charczący głos, z ust leciała mu ślina bądź piana, co zauważyli i usłyszeli przejeżdżający w pobliżu świadkowie - wskazał sędzia.

Potwierdzono, że do zgonu 36-latka doszło w wyniku asfiksji restrykcyjnej występującej nagle u osoby pobudzonej psychoruchowo, której utrudniono oddychanie.

- Oskarżeni (...) zastosowali nieadekwatne środki przymusu bezpośredniego wobec pokrzywdzonego - podkreślił sędzia.

- Mieli pełną świadomość, że pokrzywdzony zachowywał się dziwnie, że sam podczas ucieczki manifestował, że leczy się psychiatrycznie oraz tego, że faktycznie uciekał i już tym faktem mógł być zmęczony, co wiąże się z utratą sił, co winno skłonić oskarżony do refleksji nad podjętymi działaniami - dodał sędzia.

W sali rozpraw, poza oskarżonymi i adwokatem jednego z nich, była także siostra pokrzywdzonego, która w procesie występowała jako oskarżycielka posiłkowa.

- Po tak długim i ciężkim procesie, jestem usatysfakcjonowana wyrokiem. Czuję ogromną ulgę, że po tylu latach doczekałam się sprawiedliwego wyroku dla nas. Że oskarżeni usłyszeli, że są winni zarzuconych im czynów - powiedziała Anna Kramek-Khadka tuż po wyjściu z sali rozpraw.

Wyrok nie jest prawomocny, strony mogą kolejny raz składać apelacje. Obrońca jednego z oskarżonych, mecenas Stanisław Estreich, zapowiedział już, że obrona złoży apelację od tego wyroku.

Dominik Smagała



Anna Kramek-Khadka
siostra zmarłego

Czuję ogromną ulgę

- Po tak długim i ciężkim procesie, jestem usatysfakcjonowana wyrokiem. Czuję ogromną ulgę, że po tylu latach doczekałam się sprawiedliwego wyroku dla nas. Że oskarżeni usłyszeli, że są winni zarzuconych im czynów. Przez tyle lat chodziłam na sprawy, to wszystko przywoływało wspomnienia. Jeszcze raz odczuwałam to, co wtedy się zdarzyło. Przeżywałam to ogromnie, to było niezwykle męczące. Zdaję sobie sprawę, że oskarżeni będą zapewne wnosić apelacje, ale ufam i wierzę w sprawiedliwość sądów. Wierzę, że wyrok sądu apelacyjnego, jeśli dojdzie do sprawy, będzie tak sam, jak ten z piątku.

REKLAMA

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA
NA CMENTARZU KOMUNALNYM
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
lignart.pl
- KWIACIARNIA
poppyflowers.pl



HADES Makowiuk i Wspólnicy
83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849
WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.
Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski
REG

REKLAMA



eprasa.pl 76bfd3830d

Jego psy śmiertelnie pogryzły mieszkańca Puław.

Piotr M. nie przyznaje się do winy

W Sądzie Okręgowym w Zielonej Górze trwa proces właściciela strzelnicy, skąd wydostały się trzy owczarki belgijskie, które rzuciły się na Puławianina, dotkliwie go pogryzły, zadając mu ponad 50 ran. Niestety, mimo wysiłków lekarzy, życia mężczyzny nie udało się uratować.



Na poniedziałkowej rozprawie Piotr M. opowiadał przed sądem m.in., jak wszedł w posiadanie psów i dlaczego trzymał jej na strzelnicy

fot. Super Express

Chwila wytchnienia z tragicznym finałem

Wracamy do bulwersującej sprawy, która swój początek miała w październiku ubiegłego roku. Do dramatycznych wydarzeń doszło nieopodal MOP Racula przy trasie S3 koło Zielonej Góry. Pan Marcin, 46-letni kierowca zawodowy z Puław, zatrzymał się tam na obowiązkową przerwę. Chcąc odpocząć przed dalszą drogą, poszedł do pobliskiego lasu na grzyby. Krótki spacer, który miał być chwilą wytchnienia od pracy, zakończył się jednak tragedią. Mężczyznę zaatakowały trzy psy w typie owczarka belgijskiego. Pan Marcin resztkami sił zdołał zadzwonić pod numer 112 i wezwać pomoc. Odnaleźli go policjanci, po czym w stanie krytycznym trafił do szpitala w Zielonej Górze. Lekarze byli wstrząśnięci ogromem obrażeń – przyznali, że jeszcze nigdy nie ratowali pacjenta tak ciężko pokiereszowanego przez zwierzęta, naliczając na jego ciele aż 53 rany. Mimo walki medyków mężczyzna zmarł. Tragedia odbiła się szerokim echem w mediach w całym kraju. Śledztwo wykazało, że psy wydostały się z terenu pobliskiej strzelnicy. Jak się okazało, okoliczni mieszkańcy już wcześniej zgłaszali odpowiednim służbom, że zwierzęta te są groźne i atakują ludzi.

Kilka miesięcy śledztwa

Sprawą zajęła się Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze. Właściciel zwierząt został tymczasowo aresztowany, a areszt kilkukrotnie przedłużano. We wrześniu sąd zdecydował, że mężczyzna pozostanie w nim do 9 stycznia. Same psy trafiły na obserwację behawioralną.

- Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że oskarżony miał świadomość wcześniejszych agresywnych zachowań należących do niego psów oraz zagrożenia, jakie mogły stwarzać dla osób postronnych. Jednocześnie teren, na którym przebywały zwierzęta, nie był właściwie zabezpieczony przed ich wydostaniem się poza ogrodzenie. W toku postępowania ustalono również, że przez dłuższy czas psy były utrzymywane w niewłaściwych warunkach bytowych, bez zapewnienia im odpowiedniej opieki, właściwego żywienia oraz zaspokojenia podstawowych potrzeb wynikających z ich gatunku i kondycji - zaznaczyła prokuratura w komunikacie podsumowującym postępowanie.

Prokurator nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego

Jak podkreślają śledczy, kluczowe dla szczegółowego odtworzenia przebiegu tragedii były liczne ekspertyzy oraz opinie biegłych.

- Szczególne znaczenie miały ekspertyzy dotyczące zachowania zwierząt, zasad ich szkolenia, warunków utrzymania i dobrostanu, a także wpływu sposobu opieki nad psami na ich funkcjonowanie i poziom agresji – zaznacza prokuratura.

Mężczyzna nie przyznał się do winy i złożył obszerne wyjaśnienia. Przedstawiona przez niego wersja została jednak odrzucona przez śledczych, gdyż nie znalazła potwierdzenia w zebranych dowodach. Powodzenia nie przyniosły również wnioski dowodowe składane przez obronę – nie podważyły one ustaleń prokuratury.

Ostatecznie w czerwcu do Sądu Okręgowego w Zielonej Górze trafił akt oskarżenia przeciwko Piotrowi M. Śledczy przedstawili mu zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, którego następstwem była śmierć pokrzywdzonego.

Proces odroczony z przyczyn technicznych

Oskarżonemu grozi kara od 5 lat pozbawienia wolności do dożywocia. Początek procesu planowano na koniec września, jednak obrońcy Piotra M. zawnioskowali o odroczenie rozprawy. Powodem był brak możliwości zapoznania się z materiałem dowodowym – jak podał portal TVN24, płyty CD z aktami sprawy nie dało się odtworzyć na sprzęcie komputerowym w areszcie. Sąd uwzględnił wniosek obrony i wyznaczył nowy termin rozprawy na poniedziałek, 26 października.

Oskarżony nie przyznaje się do winy

Tego dnia w końcu ruszył proces. 54-latek pojawił się w Sądzie Okręgowym w Zielonej Górze w towarzystwie policjantów. Zachowywał się spokojnie. Obrona ponownie próbowała odciągnąć postępowanie w czasie, sugerując, że sprawa powinna wrócić do prokuratury, bo ta oparła akt oskarżenia na opinii biegłych sprzecznej z wytycznymi organizacji międzynarodowych zajmujących się badaniem zachowań zwierząt. Adwokat wnioskował również o zmianę miejsca przechowywania psów z uwagi na wysokie koszty i złe warunki, w jakich przebywają.

- Wysoki sądzie, nie pozwólmy na to, żebyśmy my w tym teatrze wyreżyserowanym przez pana mecenasa grali drugoplanowe role - sprzeciwiał się prokurator Piotr Gabryszak z Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze.

Sąd odrzucił jednak wnioski obrony i udało się odczytać akt oskarżenia.

- Wysoki sądzie, oskarżam Piotra M.(...) o to, że w kompleksie leśnym niedaleko MOP Racula Wschód o to, że pokrzywdzonemu atakujące psy zadały liczne, wielomiejscowe rany kąsane, szarpane i darte, następstwem czego w obliczu zaistniałeś niewydolności wielonarządowej była śmierć pokrzywdzonego - odczytywał na sali rozpraw prokurator Gabryszak.

Piotr M. nie przyznał się do winy i złożył obszerne wyjaśnienia - opowiadał m.in., jak wszedł w posiadanie psów, tłumaczył też, dlaczego zdecydował się na umieszczenie zwierząt na strzelnicy.

- Początkowo, jak zakładałem strzelnicę, nie planowałem w ogóle mieć psa, ale w czasie rozmów ze znajomymi wyszło na to, że jakoś muszę chronić mienie, które pozostawiam oraz siebie jako instruktora, który prowadzi zajęcia na strzelnicy - wyjaśniał w sądzie Piotr M. Podkreślał swoją troskę o zwierzęta.

Swoje zeznania kontynuował w miniony piątek 30 października, bo na ten dzień sąd odroczył rozprawę. Obrona zawnioskowała o uchylenie tymczasowego aresztowania, które zostało przedłużone pod koniec września. Sędzia Aleksandra Demkowicz ogłosiła jednak, że przesłanki przyjęte we wcześniejszym etapie postępowania wciąż nie ustały. Wskazała, że zgromadzony materiał dowodowy uprawdopodabnia popełnienie przez Piotra M. zarzucanych mu czynów, za które grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności, co uzasadnia odmowną decyzję sądu.

Kolejne rozprawy sąd wyznaczył na 20 listopada i 21 grudnia.

Wstrząsające ustalenia

- Mamy nadzieję, że oskarżony dostanie adekwatną karę do popełnionej zbrodni - mówi partnerka nieżyjącego mieszkańca Puław w reportażu TVN Uwaga.

- Jestem tym wstrząśnięta, jak przez godzinę właściciel takich psów nie zorientował się, że tych psów nie ma na posesji. Nie szukał i nie zrobił nic, wiedząc, że te psy stanowią realne zagrożenie dla ludzi - dodaje.

- Powiedział, dzwoniąc na numer 112, że od godziny te psy go gryzą. Więc moje pytanie jest takie - czy pan (...) od godziny czasu strzelał na strzelnicy, nie zdejmując ani razu słuchawek i nie słysząc, że ktoś krzyczy, woła o pomoc. Dla mnie to jest niemożliwe. Te psy, jak gryzły, wydawały z siebie dźwięki - dziwi się partnerka pana Marcina.

Z reportażu TVN wynika, że dyżurny policji mając informację o zajściu w lesie w pobliżu MOP Racula, skontaktował się z właścicielem pobliskiej strzelnicy - były policjantem, by spytać, czy chodzi o jego psy. Wtedy Piotr M. miał dopiero zacząć szukać swoich czworonogów. Kilka minut później miał znaleźć zwierzęta i poranionego mieszkańca Puław, zabezpieczyć psy i zlecić wezwanie karetki dyżurnemu policji.

- Nawet nie przyszło mu do głowy, że może trzeba ratować człowieka, który tam leży na tej ziemi i jest pogryziony przez jego psy. Nawet nie przyniósł Marcinowi wody, chociaż on o to prosił - mówi zbulwersowana partnerka nieżyjącego Puławianina.

- Dla mnie to jest niedorzeczne, kompletnie niezrozumiałe. Pierwsze co, jak widzę pokrzywdzoną osobę gdziekolwiek, biorę telefon i dzwonię - dodaje.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 76bfd3830d

Kontrowersje wokół wycofania skargi na rosyjski mocznik

Związkowcy z puławskich Azotów alarmują: Zwrot akcji w Brukseli czy zdrada interesów?

Decyzja europejskiego stowarzyszenia producentów nawozów Fertilizers Europe wywołała burzę w krajowym sektorze chemicznym. Organizacja niespodziewanie wycofała skargę antydumpingową dotyczącą importu mocznika z Rosji.

Jak podnoszą związkowcy, decyzja ta uderza bezpośrednio w Grupę Azoty Puławy, a przedstawiciele NSZZ „Solidarność" nie szczędzą ostrych słów, żądając natychmiastowych wyjaśnień od władz spółki i polityków.

„Solidarność": Cios w polski przemysł

Związkowcy z „Solidarności" w Grupie Azoty Puławy biją na alarm. Ich zdaniem wycofanie skargi, o którym Fertilizers Europe poinformował w oficjalnym komunikacie na stronie internetowej, zniweczyło formalne postępowanie wszczęte wcześniej przez Komisję Europejską. Postępowanie to miało na celu zbadanie nieuczciwych praktyk cenowych stosowanych przez rosyjskich producentów oraz ich niszczycielskiego wpływu na unijny rynek.

Organizacja tłumaczy swoją decyzję zmieniającą się sytuacją geopolityczną, podkreślając jednocześnie silne powiązanie bezpieczeństwa żywnościowego z bezpieczeństwem narodowym oraz to, że europejskie firmy borykają się z nieuczciwą konkurencją i wysokim cenami gazu.

- Fertilizers Europe będzie nadal monitorować import nawozów azotowych pochodzących z Rosji i oceniać ich wpływ na rynek UE i krajowych producentów. Jeżeli nowo dostępne dowody uzasadnią dalsze działania, europejski przemysł nawozowy nie wyklucza podjęcia odpowiednich środków ochrony handlu - czytamy w komunikacie, opublikowanym w połowie października.

To rozsierdziło związkowców z „Puław", którzy po raz kolejny podkreślają, że odmowa kontynuowania walki przed organami Unii Europejskiej otwiera drzwi dla niekontrolowanego napływu taniego surowca ze Wschodu. Problem jest kluczowy dla polskiej gospodarki — z danych handlowych WITS/UN Comtrade wynika, że tylko w 2025 roku Polska sprowadziła z Rosji aż 960 528 ton mocznika o wartości około 377 mln USD, co stanowiło niemal 55 proc. całego polskiego importu tego produktu. Łączny import wszystkich nawozów z Rosji sięgnął wówczas 1,8 mln ton.

Związkowcy z Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Grupa Azoty Puławy S.A. nie kryją oburzenia zaistniałą sytuacją i wskazują na rażącą nierówność zasad rynkowych, co uderza bezpośrednio w ich spółkę.

- Mocznik to nasz kluczowy produkt. Jak mamy konkurować na własnym rynku, skoro rosyjski producent korzysta z taniego, ustalanego przez państwo gazu, a polskie zakłady dławią się kosztami energii, emisji CO2 i unijnymi regulacjami środowiskowymi? — pytają przedstawiciele „Solidarność" w opublikowanym stanowisku.

Pytania o rolę prezesa i reprezentację polskich interesów

Oburzenie pracowników puławskich zakładów azotowych budzi fakt, że decyzja zapadła w organizacji, w której kierownictwie zasiada przedstawiciel polskiego giganta chemicznego. Wiceprezesem Fertilizers Europe jest bowiem Marcin Celejewski, pełniący zarazem funkcję Prezesa Zarządu Grupy Azoty oraz prezesa zakładów w Puławach.

Związek Zawodowy „Solidarność" kieruje do prezesa Celejewskiego szereg bezpośrednich i bezkompromisowych pytań:

- Solidarność pyta wprost: kto w Brukseli podjął decyzję o wycofaniu tej skargi? Jakie były motywy tego działania? Jakie stanowisko zajął Pan w sprawie wycofania skargi? Czy reprezentował Pan interes Puław, czy sprzeciwiał się tej decyzji? Jakie konkretne działania podjął Pan, by ochronić interes polskiego producenta? — domagają się odpowiedzi działacze związkowi.

Związkowcy podkreślają, że reprezentowanie branży na szczeblu międzynarodowym wiąże się z konkretną odpowiedzialnością za los tysięcy pracowników i stabilność finansową zakładów.

- Zasiadanie w brukselskich fotelach to nie tylko prestiż, to przede wszystkim obowiązek obrony polskiego przemysłu. Jeżeli europejskie stowarzyszenie z Panem we władzach rezygnuje z narzędzi ochrony polskiego producenta, pracownicy Puław mają prawo żądać wyjaśnień. To uderzenie w nasze marże, sprzedaż, wykorzystanie instalacji i bezpieczeństwo polskich rolników - podnoszą.

Przestroga przed krótkowzrocznością i polityczne tło

Eksperci oraz strona społeczna zwracają uwagę, że choć tańszy import może wydawać się atrakcyjny w krótkiej perspektywie, w długim okresie niesie poważne ryzyko uzależnienia od zewnętrznych dostawców i osłabienia niezależności żywnościowej kraju.

Sprawa zyskuje również kontekst polityczny. Solidarność przypomina wydarzenia z października 2024 roku, kiedy to europosłanka Koalicji Obywatelskiej Marta Wcisło promowała w mediach społecznościowych swój udział w konferencji Fertilizers Europe, publikując zdjęcia m.in. z ówczesnym prezesem „Puław" Hubertem Kamolą oraz politykiem Włodzimierzem Karpińskim, byłym ministrem Skarbu Państwa (2013-2015), w przeszłości związanym z puławskimi Azotami. Związkowcy powołują się na rozmowy z byłym prezesem Kamolą, który miał sygnalizować planowane zatrudnienie Karpińskiego w strukturach europejskiego stowarzyszenia.

W związku z tym strona społeczna domaga się ujawnienia ewentualnych powiązań i roli polityków w procesach decyzyjnych Fertilizers Europe, pytając publicznie o zakres obowiązków Włodzimierza Karpińskiego oraz jego ewentualny wpływ na decyzje dotyczące postępowania antydumpingowego.

Związkowcy deklarują, że nie zaprzestaną walki o przejrzystość w tej sprawie, wskazując, że stawką jest przyszłość największych polskich zakładów azotowych oraz bezpieczeństwo rodzimego rolnictwa.

- Nie pozwolimy na to, by Puławy stały się ofiarą gabinetowych układanek - podkreślają.

Zarząd Grupy Azoty na razie nie wydał oficjalnego oświadczenia w odpowiedzi na zarzuty NSZZ „Solidarność".

Marta Pietroń

Kupił 41 jaszczurek w Rosji i próbował przemycić je przez granicę. Białorusin w rękach służb



fot. IAS w Lublinie

Wartość rynkową zabezpieczonych zwierząt oszacowano wstępnie na blisko 100 tys. zł



fot. IAS w Lublinie

Schowane w kabinie i agregacie naczepy, warte blisko 100 tys. zł – 41 żywych jaszczurek z gatunków chronionych próbował przemycić kierowca przez granicę. Zwierzęta kupił w Rosji przez Internet.

26 października funkcjonariusze Oddziału Celnego w Koroszczynie (pow. bialski) w trakcie kontroli pojazdu ciężarowego wjeżdżającego z Białorusi trafili na nietypowy ładunek.

- W kabinie kierowcy i agregacie naczepy znajdowały się plastikowe pudełka i worki, a w nich…41 żywych jaszczurek - informuje Izba Administracji Skarbowej w Lublinie. - Po wstępnej weryfikacji gadów, przeprowadzonej przez koordynatora ds. CITES lubelskiej KAS, ustalono, że jaszczurki należą do różnych gatunków: Goniurosaurus, jaszczurki szyszkowcowate (Smaug, Cordyllus), Calotes oraz Lacerta. Część z nich to okazy chronione na podstawie przepisów Konwencji Waszyngtońskiej CITES.

Wartość rynkową zwierząt oszacowano wstępnie na blisko 100 tys. zł.

Sam kierowca pojazdu, 41-letni Białorusin, wyjaśnił, że zakupione przez Internet w Rosji jaszczurki miał sprzedać, za kwotę 3 tys. EUR, nieznajomemu mężczyźnie w Polsce.

- Międzynarodowy handel dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem reguluje Konwencja Waszyngtońska CITES. Jej celem jest ochrona dziko występujących populacji tych zwierząt i roślin poprzez kontrolę, monitoring i ograniczanie międzynarodowego handlu - zarówno żywymi okazami, jak też ich częściami i produktami pochodnymi - wyjasnia IAS w Lublinie.

Przywóz z krajów trzecich na teren Unii Europejskiej lub wywóz z UE okazów CITES jest możliwy tylko na podstawie wydanych wcześniej zezwoleń i świadectw. Natomiast brak takich dokumentów podczas przewozu skutkuje obligatoryjną konfiskatą okazów CITES, karą grzywny, a nawet karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Joanna Niećko

R E K L A M A



REG



eprasa.pl 76bfd3830d

Lublin24.pl

Postawił na Lewart. Gracz z Lubelszczyzny zgarnął ponad 1,77 mln zł

10 tysięcy złotych postawione na 17 piłkarskich wydarzeń zamieniło się w fortunę. Pan Piotr z Lubelszczyzny zapisał się w historii polskiego bukmacherstwa, zdobywając 1 770 901,73 zł. Pierwszy mecz, który obstawił, przyniósł zwycięstwo drużynie Lewartu Lubartów nad Świdniczanką Świdnik.

Rekord!

To jeden z tych kuponów, których realizacja wydaje się mało prawdopodobna nawet najbardziej doświadczonym kibicom. Siedemnaście poprawnych wskazań, dziesięć tysięcy złotych stawki i wydarzenia piłkarskie rozgrywane w różnych częściach świata. Finałem tej niezwykłej historii była rekordowa wypłata w wysokości 1 770 901,73 zł. Takiej kwoty na pojedynczym kuponie polski rynek bukmacherski wcześniej nie odnotował.

Wszystko rozpoczęło się 13 października o godzinie 23.28. Właśnie wtedy pan Piotr zatwierdził zakład w Superbet. Wybrał 17 zdarzeń, przeznaczył na kupon 10 000 zł, a łączny kurs wyniósł 179,07 zł. Nie zdecydował się jednak na ryzykowne typy z bardzo wysokimi kursami. Żadne z wybranych zdarzeń nie przekraczało wartości 1,69. O sukcesie miała zadecydować przede wszystkim konsekwencja i trafne przewidywanie wyników. Dodatkowym atutem okazała się promocja Superbonus, która zwiększyła potencjalną wygraną o 25 proc., czyli dokładnie 391 773,72 zł. Dzięki temu końcowa kwota mogła przekroczyć 1,77 mln zł.

Zaczął Lewart

Początek rekordowego kuponu był wyjątkowo niepozorny. Pierwszym wskazanym spotkaniem była rywalizacja Lewartu Lubartów ze Świdniczanką Świdnik w okręgowym Pucharze Polski. Dwie drużyny z Lubelszczyzny, występujące na poziomie czwartej ligi, nie miały takiej medialnej otoczki jak europejscy giganci, którzy pojawili się na kuponie później.

Pan Piotr postawił na zwycięstwo gospodarzy przy kursie 1,22. Choć wcześniejsze ligowe starcie obu ekip zakończyło się wygraną Lewartu 3:0, pucharowy mecz okazał się znacznie bardziej wyrównany. Ostatecznie gospodarze zwyciężyli 3:2, a pierwsza pozycja na kuponie została rozliczona pomyślnie.

Duże firmy na kuponie

Kolejne pozycje wymagały już obserwowania futbolu na znacznie szerszą skalę. W austriackim Linzu Liverpool pokonał LASK aż 6:3. Następnie w Manchesterze PSG wygrało z City 4:2, co pozwoliło zrealizować typ dotyczący liczby bramek. Francuski klub pojawił się na kuponie ponownie przy okazji spotkania w Rzymie. Tym razem uwagę przyciągnął Kylian Mbappé, który zdobył bramkę w emocjonującym meczu Realu z Romą zakończonym wynikiem 4:3.

Na kolejnych etapach kuponu zwycięstwa dopisywały między innymi West Ham, Sunderland, Brighton oraz Salzburg. Angielski zespół rozgromił Lincoln 6:0, Sunderland wygrał wyjazdowe spotkanie z portugalskim Torreense, a Brighton pokonał Żalgiris Kowno 4:0, spełniając warunek handicapu. Salzburg natomiast zwyciężył Altach 3:0.

Nie zabrakło również mocnych wyników w Hiszpanii i Anglii. Real Madryt pokonał Sevillę 4:1, a Tottenham wygrał z Coventry 3:1. Każdy kolejny rezultat przybliżał pana Piotra do historycznego osiągnięcia.

O włos

Nie wszystkie spotkania przebiegały jednak zgodnie z oczekiwaniami w komfortowych okolicznościach. Galatasaray pokonało Gençlerbirliği zaledwie 1:0. Identycznym rezultatem zakończyło się spotkanie Botafogo z Chapecoense w Rio de Janeiro. Manchester City musiał natomiast mocno się napracować, aby pokonać Ipswich 3:2. Fenerbahçe dołożyło jeszcze zwycięstwo 3:0 nad Alanyasporem. Po czternastu rozliczonych spotkaniach wszystkie dotychczasowe typy były prawidłowe. Do mety pozostawały trzy mecze, a wraz z nimi pojawiła się pierwsza naprawdę poważna decyzja.

Mógł wybrać pół „bańki”

W pewnym momencie system zaproponował graczowi możliwość wcześniejszego rozliczenia kuponu. Kwota cashoutu wynosiła 548 308,79 zł. Dla większości osób byłaby to suma, której trudno byłoby odmówić. Pan Piotr zdecydował się jednak kontynuować grę.

Zostały trzy mecze

Następnym sprawdzianem było spotkanie portugalskiej Vitórii Guimarães z Marítimo, rozegrane w piątek 23 października. Warunek zakładał zdobycie przynajmniej jednej bramki przez gospodarzy. Ostatecznie piłkarze Vitórii trafili do siatki aż pięciokrotnie.

Dwa dni później do gry przystąpił Bayern Monachium. Bawarczycy wybrali się do Fryburga i wygrali 3:1, dzięki czemu na kuponie pozostało już tylko jedno nierozstrzygnięte wydarzenie.

Mógł odebrać niemal „bańkę”

Finałowym przeciwnikiem bukmacherskich przewidywań pana Piotra okazał się Olympique Lyon.



Historyczny kupon pana Piotra!

PSG miało wygrać spotkanie rozgrywane na Parc des Princes. Tymczasem proponowany cashout osiągnął już 908 468,75 zł. Na stole leżała więc możliwość natychmiastowego odebrania ponad 900 tysięcy złotych. Alternatywą było oczekiwanie na rezultat ostatniego meczu i szansa na zdobycie ponad 1,7 mln zł. Kurs na triumf paryżan wynosił 1,37. Zwycięzca nie skorzystał z oferty wcześniejszej wypłaty. Ostatnia część kuponu miała rozstrzygnąć się na oczach kibiców w Paryżu.

Ale było nerwowo!

Poniedziałkowe spotkanie PSG z Olympique Lyon zaplanowano na 26 października, na godzinę 20:30. Dla pana Piotra był to bez wątpienia najważniejszy mecz całego kuponu. Wcześniejsze szesnaście zdarzeń zakończyło się po jego myśli, ale ostatnie mogło przekreślić cały wysiłek. Pierwsza połowa nie przyniosła bramek. Po przerwie sytuacja również długo nie ulegała zmianie. Kolejne minuty upływały, a wynik nadal wskazywał 0:0. Przy tak wysokiej stawce nawet niewielkie opóźnienie w zdobyciu bramki mogło wywoływać ogromne napięcie.

Sam zainteresowany przyznał później, że w drugiej części spotkania pojawiły się momenty zwątpienia. Przełamanie nastąpiło dopiero w 72. minucie, kiedy Senny Mayulu zdobył bramkę dla PSG. Gospodarze wyszli na prowadzenie, ale do końcowego rozstrzygnięcia wciąż pozostawało sporo czasu.

Ostatecznie decydujący okazał się kolejny gol. W 84. minucie Mika Godts podwyższył wynik na 2:0. Dwubramkowa przewaga pozwoliła zastosować mechanizm Superprzewagi, dzięki któremu zakład na zwycięstwo PSG został rozliczony jako wygrany jeszcze przed zakończeniem meczu. Tym samym siedemnaście zdarzeń zostało rozstrzygniętych prawidłowo. Po trzynastu dniach od zawarcia zakładu pan Piotr mógł cieszyć się z rekordowej wygranej.

Wciąż do mnie nie dociera

Zwycięzca opowiedział o swoich emocjach w rozmowie opublikowanej przez Superbet. Jak się okazało, finałowego spotkania nie oglądał w komfortowych warunkach przed telewizorem. W trakcie meczu był w samochodzie, a znajomi próbowali przekonać go do wcześniejszego zakończenia zakładu.

- Szczerze mówiąc, wciąż do mnie nie dociera, że udało się wygrać aż tyle, to zdecydowanie największa wygrana w moim życiu. Nie mam jeszcze pomysłu, na co przeznaczę te pieniądze, ale to akurat bardzo przyjemny ból głowy. O wszystkim wiedzą tylko najbliżsi koledzy. Zresztą ostatni mecz oglądałem w dość nietypowych warunkach: akurat odwoziłem kolegów do domu, więc zostałem w samochodzie i śledziłem wszystko na telefonie. Około 60. minuty przyszło zawahanie, a koledzy pisali mi jeden przez drugiego, żebym brał cashout. Kiedyś już raz się na to zdecydowałem, a potem okazało się, że wszystko by weszło, więc wyciągnąłem z tego lekcję i tym razem postanowiłem wytrzymać do końca - opowiada pan Piotr na łamach Superbetu.

Ma znajomych w Lewarcie

W rozmowie wyjaśnił również, dlaczego zdecydował się uwzględnić w swoim kuponie właśnie Lewart Lubartów. Okazuje się, że nie był to przypadkowy wybór. Gracz zna osoby występujące w drużynie i na bieżąco interesuje się rozgrywkami czwartej ligi lubelskiej.

Skąd na kuponie Lewart Lubartów? - Mam tam znajomych, którzy grają w tej drużynie, a czwartą ligę lubelską śledzę na bieżąco, bo to po prostu moje strony. Sercem jestem natomiast bardziej przy Arsenalu i Lechu Poznań. Nie należę do osób, które godzinami analizują statystyki, częściej ufam przeczuciu, choć zauważyłem, że najlepiej wychodzi mi granie zdarzeń rozłożonych w czasie, a nie wszystkiego z jednego weekendu. Kiedy coś przestaje mi iść, robię sobie przerwę i odpoczywam od grania. Trochę bawią mnie komentarze w internecie, że kupon jest nieprawdziwy albo że postawił go pracownik firmy. Zapewniam, że jest jak najbardziej prawdziwy, a wypłata przyszła naprawdę szybko - dodaje zwycięzca

Rekord kopii

Na tym aktywność pana Piotra się nie zakończyła. Już kolejnego poranka udostępnił w Supersocial, czyli społecznościowej funkcji aplikacji Superbet, następny kupon. Użytkownicy platformy mogą tam przeglądać zakłady innych graczy, a także kopiować ich typy.

Zainteresowanie nową propozycją zwycięzcy było ogromne. W ciągu zaledwie trzech godzin kupon został skopiowany około 3000 razy. Rekordowa wygrana sprawiła więc, że jego piłkarskie przewidywania zaczęły przyciągać uwagę tysięcy użytkowników.

W kolejnych dniach pojawiły się także informacje o następnych zakładach zawieranych przez pana Piotra. Według wpisów publikowanych przez użytkowników miał on obstawiać kolejne kupony, na których stawki wynosiły nawet 10 lub 20 tysięcy złotych.

Od Lubartowa do Paryża!

Rekordowa wypłata z Lubelszczyzny pozostaje jednym z najbardziej niezwykłych wydarzeń w historii polskiego rynku bukmacherskiego. Od spotkania czwartej ligi w Lubartowie, przez największe europejskie kluby, aż po nerwowy finał w Paryżu. Cały kupon stał się historią, która z pewnością na długo pozostanie w pamięci kibiców i użytkowników zakładów sportowych.

Jak dokładnie wyliczono 1 770 901,73 zł?

Na końcową kwotę złożyło się kilka elementów. Kluczową rolę odegrał bonus promocyjny, który podwyższył wartość wygranej o niemal 392 tysiące złotych. Znaczenie miały również potrącenia podatkowe.

ELEMENT ROZLICZENIA

Początkowa stawka
10 000 zł
Stawka po potrąceniu 12 proc. podatku
8 800 zł
Łączny kurs
ok. 179,08
Wygrana przed bonusem
1 575 894,87 zł
Dodatkowy Superbonus
391 773,72 zł
Kwota przed podatkiem od wygranej
1 967 668,59 zł
Podatek od wygranej (10 proc.)
196 766,86 zł
Ostateczna wypłata
1 770 901,73 zł

mp
REG

eprasa.pl 76bfd3830d

Teraz czas na reprezentowanie kraju

Mateusz i Marta Dziekan z medalami Pucharu Polski

Trzy złote medale, tytuł najlepszego zawodnika całych zawodów i sukces w debiucie żony. Mateusz i Marta Dziekan z Białej Podlaskiej mają za sobą wyjątkowy występ w Pucharze Polski w sportach sylwetkowych.



Takie "cacka" małżeństwo przywiozło do domu!

Po miesiącach intensywnych przygotowań małżeństwo stanęło na podium, a przed nim kolejne wyzwanie. Już 7 listopada oboje będą reprezentować Polskę podczas zawodów w Belgii.

Puchar Polski okazał się dla Mateusza Dziekana imprezą, która przerosła jego najśmielsze oczekiwania. Zawodnik z Białej Podlaskiej zwyciężył w kategorii fitness plażowe, zdobył pierwsze miejsce w Open Class, a także triumfował podczas Gali Wieczoru o randze PRO. Na tym jednak nie koniec. Został również wybrany najlepszym zawodnikiem całych zawodów, zdobywając tytuł OVERALL.

- Co to był za dzień! Do dziś trudno mi uwierzyć w to, czego dokonaliśmy na Pucharze Polski. Emocje wciąż nie opadły, a ja nadal jestem w szoku! - przyznaje Mateusz Dziekan.

Za tym sukcesem stoi siedem miesięcy intensywnej pracy. Przygotowania do zawodów sylwetkowych wymagały od zawodnika konsekwencji, dyscypliny i wielu wyrzeczeń. Ostatni etap był szczególnie wymagający. W ciągu tygodnia Mateusz musiał zbić niemal siedem kilogramów. Cały proces przeszedł wspólnie z żoną Martą, która również przygotowywała się do startu.

- Przygotowania do zawodów sylwetkowych to jeden z największych sprawdzianów charakteru. Dyscyplina, wyrzeczenia, codzienna walka ze swoimi słabościami i podporządkowanie niemal każdego aspektu życia jednemu celowi. A teraz wyobraźcie sobie, że oboje podejmujecie to wyzwanie w tym samym czasie, jednocześnie starając się być kochającymi rodzicami i normalnie funkcjonować w życiu rodzinnym z naszymi ukochanymi dziećmi - mówi zawodnik.

Debiut Marty i kolejne powody do dumy

Powody do świętowania miała również Marta Dziekan. W swoim debiucie w kategorii Bikini Model wywalczyła pierwsze miejsce, a w klasyfikacji Open zajęła drugą lokatę. Dla małżeństwa z Białej Podlaskiej sukcesy osiągnięte podczas jednej imprezy mają szczególne znaczenie, ponieważ są efektem wielu miesięcy wspólnej pracy.

- Ale ten sukces smakuje jeszcze lepiej, bo dzielimy go razem! Jestem z Ciebie niesamowicie dumny. Wiem, ile pracy, serca i poświęcenia włożyłaś w te przygotowania. Możliwość przeżywania takich chwil u Twojego boku, wspólnego spełniania marzeń i stawania razem na scenie to coś, czego nie da się opisać słowami - podkreśla Mateusz Dziekan.



Trzy złote medale, tytuł najlepszego zawodnika całych zawodów i sukces w debiucie żony. Mateusz i Marta Dziekan z Białej Podlaskiej mają za sobą wyjątkowy występ w Pucharze Polski w sportach sylwetkowych

Sukces odnotowała także jego podopieczna Daria, która zaprezentowała znakomitą formę i zdobyła Kartę PRO, otwierającą jej drogę do rywalizacji na zawodowym poziomie. Dla Mateusza Dziekana, który łączy starty w zawodach z pracą trenerską, to kolejny powód do satysfakcji.

Podziękowania dla sponsorów i miasta

Mateusz i Marta Dziekan podkreślają, że za ich osiągnięciami stoją nie tylko własna praca i determinacja, ale również wsparcie rodziny, najbliższych oraz partnerów. Szczególne podziękowania skierowali do Miasta Biała Podlaska i prezydenta Michała Litwiniuka, Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Białej Podlaskiej oraz firmy Bialmich.

Puchar Polski to dla małżeństwa z Białej Podlaskiej nie koniec sportowych emocji. Oboje otrzymali powołania do Kadry Polski i już 7 listopada mają reprezentować kraj podczas zawodów w Belgii.

To kolejny etap ich wspólnej sportowej drogi. Tym razem będą rywalizować poza granicami kraju, mierząc się z zawodnikami z innych państw.

mp

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y



Felieton Europosła Krzysztofa Hetmana

Przedsiębiorcy. Najcenniejszy kapitał Lubelszczyzny

Prawie cztery dekady przemian gospodarczych, zapoczątkowane wydarzeniami 1989 r. oraz wejściem Polski do Unii Europejskiej, pokazały, że o sile województwa lubelskiego nie decydują wyłącznie położenie geograficzne, infrastruktura czy dostępność kapitału.

Za rozwojem regionu stoją przede wszystkim konkretni ludzie. To przedsiębiorcy, którzy każdego dnia podejmują ryzyko, inwestują własne pieniądze, tworzą miejsca pracy i budują markę regionu. To właśnie ich działalność stała się swoistą kroniką czterdziestu lat gospodarczych przemian Lubelszczyzny.

O przedsiębiorcach mówi się często przy okazji sukcesów, jednak ich znaczenie dla regionalnej gospodarki jest znacznie większe. To oni napędzają inwestycje, zlecają usługi lokalnym podmiotom, współpracują z uczelniami i szkołami branżowymi oraz tworzą warunki do zatrzymywania młodych ludzi w regionie. Każda rozwijająca się firma oznacza nie tylko nowe miejsca pracy, ale także większe wpływy do samorządowych budżetów, rozwój infrastruktury i wzrost atrakcyjności inwestycyjnej województwa. Nieprzypadkowo mówi się o biznesie jako o kole zamachowym gospodarki regionu.

Historia natomiast ostatnich dwóch dekad pokazuje również, jak ogromną rolę odegrały fundusze europejskie. Lubelscy przedsiębiorcy skutecznie korzystali ze środków przeznaczonych na innowacje, cyfryzację, eksport, badania i rozwój oraz modernizację procesów produkcyjnych w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych i obecnego programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Dzięki wsparciu unijnemu wiele firm mogło zakupić nowoczesne technologie, zwiększyć moce produkcyjne, wejść na rynki zagraniczne i podnieść swoją konkurencyjność.

Korzyści odczuwa nie tylko biznes. Każda inwestycja finansowana z Unii Europejskiej oznacza bowiem dodatkowe zamówienia dla lokalnych wykonawców, wzrost zatrudnienia oraz rozwój całych łańcuchów dostaw. Dlatego fundusze europejskie należy postrzegać nie jako jednorazową pomoc, lecz jako impuls rozwojowy, jako wieloletnią inwestycję, której efekty są widoczne w całej regionalnej gospodarce.

Warto zauważyć, że współczesna Lubelszczyzna coraz odważniej odchodzi od stereotypu regionu peryferyjnego. W gronie liderów regionalnej gospodarki znajdują się firmy działające w energetyce, przemyśle, handlu, produkcji i eksporcie, które z powodzeniem konkurują na rynku krajowym i międzynarodowym. To dowód, że lokalny biznes nauczył się wykorzystywać szanse płynące z globalizacji, jednocześnie zachowując silne zakorzenienie w naszym regionie.

grupa epl w parlamencie europejskim

REG

eprasa.pl 76bfd3830d

Lublin24.pl

Prace podlaskiego artysty zachwyciły odwiedzających wystawę w Zaborku

Fauna afrykańskiej sawanny wyrzeźbiona w dębie.

Drewniane totemy Radka Michalczuka trafiły do łódzkiego zoo

Dziesięć trzymetrowych rzeźb przedstawiających zwierzęta afrykańskiej sawanny powstało w pracowni Radosława Michalczuka, samouka rzeźbiarza pochodzącego z okolic Leśnej Podlaskiej. Zanim drewniane totemy wyruszyły do łódzkiego zoo, można je było oglądać na kilkudniowej wystawie w Zaborku.





Radosław Michalczuk (z prawej) zaprezentował projekt dla ZOO w Zaborku, miejscu przyjaznym dla artystów

fot. Beata Malczuk



Antylopa mhor, żyrafa, zebra, struś afrykański, adaks, marabut i inni przedstawiciele afrykańskiej fauny zostali uwiecznieni w dębowym drewnie. Dziesięć monumentalnych totemów, każdy o wysokości trzech metrów i średnicy około 20 centymetrów, to najnowsza realizacja Radosława Michalczuka. Artysta wykonał je na zamówienie łódzkiego zoo, które zwróciło uwagę na jego twórczość, przeglądając zdjęcia rzeźb publikowane na jego fanpage'u. Zanim prace trafiły do miejsca docelowego, gdzie staną przy wybiegach, mieszkańcy i goście Zaborka mieli okazję przyjrzeć się im z bliska. Kilkudniowa wystawa była nie tylko prezentacją gotowych dzieł, ale również okazją, by zobaczyć, jak wiele pracy i cierpliwości wymaga zamienienie surowego kawałka drewna w figurę, która przyciąga wzrok i pozwala dostrzec charakter przedstawionego zwierzęcia.

Od pomysłu do własnej formy

Zamawiający miał własną wizję projektu, jednak Michalczuk nie zdecydował się na jej dosłowne odtworzenie. Zaproponował zmiany, które pozwoliły mu nadać rzeźbom formę bliższą własnemu wyczuciu artystycznemu. Nowa koncepcja spodobała się zleceniodawcom. – Mieli swój projekt, ale nie do końca odpowiadała mi zaproponowana forma. Wprowadziłem zmiany i ostatecznie się spodobało. Są zadowoleni – opowiada rzeźbiarz. Rzeźby wykonano z dębu, drewna cenionego za trwałość i wyrazistą strukturę. Mają stanąć na zewnątrz, w pobliżu wybiegów dla zwierząt. Jak zakłada artysta, powinny przetrwać co najmniej sześć lat, ciesząc oko odwiedzających zoo. Najwięcej wysiłku wymagało jednak nie samo rzeźbienie, lecz przygotowanie materiału. Uzyskanie odpowiednich kawałków drewna o średnicy około 20 centymetrów i długości trzech metrów było czasochłonne i fizycznie wymagające. Tak duże elementy trzeba było przez wiele godzin obrabiać, zanim można było rozpocząć właściwą pracę artystyczną. Samo rzeźbienie jednego totemu zajmowało około trzech dni. Przy dziesięciu pracach oznaczało to wiele godzin skupienia, precyzyjnych ruchów i konsekwentnego dopracowywania szczegółów.

Drewno od zawsze było mu bliskie

Mieszkający w okolicach Janowa Podlaskiego Radosław Michalczuk jest samoukiem, a jego artystyczna droga nie zaczęła się w szkole plastycznej. Zainteresowanie drewnem towarzyszyło mu od dzieciństwa. Duży wpływ na jego wrażliwość miał ojciec, który był stolarzem i wykonywał nietuzinkowe meble. – Od dziecka fascynowało mnie drewno. Miałem do niego duży szacunek. Z czasem, tak trochę przez przypadek, odkryłem w sobie talent. Spróbowałem i mnie wciągnęło – wspomina. Rzeźbienie szybko stało się dla niego czymś więcej niż sposobem spędzania czasu. Dawało możliwość odcięcia się od codziennego otoczenia, skupienia na jednym zadaniu i tworzenia czegoś własnymi rękami. – Skupiałem się na jednej rzeczy, robiłem coś całkiem sam i bardzo to lubiłem. Mogłem się spełnić, robiąc coś własnymi rękami i całym sobą. Nie dla kogoś, nie na zasadzie: przynieś, wynieś, pozamiataj, przytrzymaj ... Po prostu robiłem coś swojego – mówi. W jego opowieści o rzeźbieniu szczególnie wyraźnie wybrzmiewa potrzeba samodzielności i satysfakcja płynąca z samego procesu tworzenia. Ważny jest również ślad, jaki pozostawia po sobie artysta. – Cieszy mnie, że coś po mnie zostanie. Jestem i będę w czyjejś pamięci, kiedy będzie spoglądał na moje prace, czy to na ścianie jako płaskorzeźby, czy gdzieś w otoczeniu przyrody. To jest fajne – przyznaje.

Od portretów koni po postacie historyczne

Choć totemy dla łódzkiego zoo są jedną z większych realizacji Michalczuka, w jego dorobku nie brakuje prac o zupełnie innym charakterze. Artysta podejmuje się również zadań wymagających szczególnej precyzji, zwłaszcza gdy musi oddać rysy ludzkiej twarzy lub charakterystyczne cechy zwierzęcia. Jego rzeźby można znaleźć między innymi w Zamku Janów Podlaski. Powstała tam kompozycja „rzeźba zakorzeniona" w obumarłym drzewie przedstawiająca postać Adama Naruszewicza. Jest również figura Leny Grochowskiej. Michalczuk wykonał również głowę klaczy Pianissima, która stała się szyldem hotelowej restauracji na zewnątrz. Właśnie portrety i przedstawienia koni należą do szczególnie wymagających prac. Michalczuk przywiązuje dużą wagę do detali i jest perfekcjonistą w dopracowywaniu drobnych elementów. Jego umiejętności zostały docenione także podczas konkursowych zmagań. W 2016 roku zdobył drugą nagrodę na międzynarodowym plenerze rzeźbiarskim w Woskowicach.

Święty Hubert i kolejne plany

Niedawno rzeźbiarz ukończył figurkę świętego Huberta, przygotowaną dla znajomych myśliwych na uroczystość ich koła łowieckiego. – Pracowałem od rana do nocy, w pocie czoła, żeby zdążyć w terminie – mówi o ostatnim zleceniu. Teraz zamierza chwilę odpocząć i uzupełnić energię na kolejne projekty.

Beata Malczuk

O włos od tragedii. Sprawą 13-latka zajmie się sąd rodzinny

Chłopiec wiózł o rok młodszego kolegę quadem. W pewnym momencie nie zapanował nad pojazdem, ten wywrócił się i obaj spadli na ziemię. 12-latek z poważnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala.



O tym, jak niebezpieczna może okazać się niewinna przejażdżka polną drogą, przekonali się dwaj mieszkańcy powiatu puławskiego. Do zdarzenia z udziałem dzieci doszło w minioną niedzielę, 25 października w miejscowości Kłoda w gminie Kurów, na drodze gruntowej, w pobliżu kopalni piasku. Z ustaleń policji wynika, że pojazd 13-latkowi udostępnił dziadek, ten miał się przejechać, ale na przejażdżkę zabrał kolegę. Nastolatkowie mieli na głowach kaski.

- Jak ustalili policjanci, 13-letni mieszkaniec gminy Kurów, kierując quadem, stracił panowanie nad pojazdem, doprowadzając do jego wywrócenia. W następstwie zdarzenia zarówno kierujący, jak i przewożony przez niego 12-letni pasażer upadli na podłoże - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

O tym, co się stało, młody mieszkaniec gminy Kurów powiadomił bliskich. Ci wkrótce dotarli na miejsce i wezwali pomoc. 12-latek z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala dziecięcego w Lublinie. Jego starszy kolega doznał ogólnych potłuczeń.

- Policjanci przeprowadzili czynności mające na celu ustalenie dokładnych okoliczności zdarzenia. Po zakończeniu czynności procesowych zgromadzone materiały zostaną przekazane do właściwego sądu rodzinnego i nieletnich - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Jednocześnie przypomina, że pojazd taki jak quad to nie zabawka, dlatego nie powinny nimi kierować dzieci.

- Quady i inne pojazdy tego typu mogą stanowić poważne zagrożenie, szczególnie gdy kierują nimi osoby niedoświadczone i nieposiadające odpowiednich uprawnień. Nawet pozornie niegroźna jazda po drodze gruntowej może zakończyć się utratą panowania nad pojazdem, wywróceniem i poważnymi obrażeniami - podnosi nadkom. Rejn-Kozak i dodaje:

- Apelujemy do rodziców i opiekunów o szczególną uwagę i odpowiedzialność. Nie pozwalajmy dzieciom i młodzieży na samodzielne korzystanie z quadów, jeżeli nie spełniają wymogów prawnych i nie mają odpowiednich umiejętności. Pamiętajmy, że quad nie jest zabawką, a jego prowadzenie wymaga wiedzy, rozwagi oraz przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 76bfd3830d

Ćwierć wieku naszej „Wspólnoty”!

Razem świętujmy ten wyjątkowy jubileusz

Grupa Wydawnicza „Wspólnota”, założona i prowadzona przez Mateusza Orzechowskiego, oficjalnie rozpoczyna świętowanie jubileuszu 25-lecia swojego istnienia. Razem z nami wybierzcie najbardziej zasłużone osoby, najważniejsze wydarzenia i najbardziej wpływowe firmy ostatniego ćwierćwiecza.

Przed nami jubileusz ćwierćwiecza „Wspólnoty”. Chcemy świętować go razem z Wami! Jednym z elementów jubileuszu będą plebiscyty.

Dobrze znacie nasze coroczne wybory „Człowieka Roku”. Tym razem podnosimy poprzeczkę i szukamy tych, którzy budowali naszą lokalną tożsamość przez ostatnie 25 lat.

Jako Wydawnictwo „Wspólnota”, która jest aktywnym uczestnikiem lokalnego życia w naszym regionie, chcemy docenić tych, którzy napędzają i kreują rzeczywistość na naszych terenach.

Liczymy na Wasze zaangażowanie, drodzy Czytelnicy. Zgłaszajcie swoich kandydatów we wszystkich trzech kategoriach naszych plebiscytów. Do zgłaszania nominacji zachęcamy również samorządy, stowarzyszenia i inne organizacje.

Po utworzeniu list nominowanych także Wy będziecie decydować o tym, kto trafi do zaszczytnego grona Ludzi 25-lecia. O ostatecznej liście laureatów zadecydują głosy Czytelników i Kapituły (w przypadku Ludzi 25-lecia) oraz Kapituły w przypadku Wydarzeń i Firm.

25 LAT
WYDAWNICTWA wspólnota
MATEUSZ ORZECHOWSKI
25 lat razem z Wami!

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW

Zgłoszenie zawierające: imię i nazwisko kandydata/ zawód, funkcja społeczna/ powiat/ krótkie uzasadnienie zgłoszenia/ kontakt do kandydata nr. telefonu lub e-mail (jeśli posiadasz - nieobowiązkowe)/ dane osoby zgłaszającej (nieobowiązkowe).

Zgłoszenie prześlij na plebiscyt@24wspolnota.pl. Formularz znajdziesz też na naszych stronach internetowych. Na zgłoszenia czekamy do 10 listopada.

Plebiscyty zwieńczymy uroczystą galą na początku 2027 roku.

Dominik Smagała

KATEGORIE PLEBISCYTOWE

Ludzie 25-lecia

uhonorujemy osoby, które swoją postawą, pracą i zaangażowaniem wywarły największy wpływ na kształtowanie naszych Małych Ojczyzn.

Wydarzenia 25-lecia

wybierzemy przedsięwzięcia, inicjatywy, zdarzenia mające największe znaczenie dla Waszych lokalnych społeczności

Firmy 25-lecia

przedsiębiorstwa, które przez lata swojej działalności nie tylko rozwinęły swój biznesowy potencjał, ale w istotny sposób wpłynęły na funkcjonowanie regionu.

PARTNERZY JUBILEUSZU
I ♥ GMINA BIAŁA PODLASKA

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 6 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie (142) **8.00** Serwis Info **8.20** Okrasa łamie przepisy (432): Zupy na wędzonce **9.00** Ranczo (51): Fałszerze uczuć **10.00** Komisarz Alex (5): Pod ulicami Łodzi **11.00** Ojciec Mateusz (312): Certyfikat **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Krąg życia – film dokumnetalny Niemcy 2025 **14.00** Splątane losy (83)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1066)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4771)
Julka z nową fryzurą zbiera się do szkoły. Paweł przypomina, że weekend spędzi z Filipkiem u Oli. Judyta wychodzi na zakupy. Paweł z Wigą cieszą się spokojem.
18.40 Akacjowa 38 (994)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Pociąg widmo (1) – serial kryminalny W. Bryt. 2024
Reż. Jamie Magnus Stone, wyk. Joe Cole, Leah MacRae, Douglas Russell
21.25 Powrót na „Ranczo” (2) – serial dok. Polska 2026
22.00 Wyrwa
★★★ – thriller Polska 2023
Reż. Bartosz Konopka, wyk. Tomasz Kot, Grzegorz Damięcki, Karolina Gruszka
23.50 Rambo: Ostatnia krew
★★★ – film sensac. USA 2019
1.35 Bilet na Księżyc
★★★ – komedia Polska 2013

TVP 2

5.30 M jak miłość (1876) **6.25** Anna Dymna – spotkajmy się (454) **6.55** Barwy szczęścia (3435) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Operacja zdrowie (91) **12.30** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (241) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (950): Ten obcy – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (515)
– telenowela Hiszp. 2023
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (242)
– serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
– teleturniej, prowadzenie Tadeusz Sznuk
19.25 Barwy szczęścia (3435-odc. powt.) – serial Polska
19.55 Domowe patenty – felieton
20.05 Barwy szczęścia (3436)
– serial Polska 2026
20.40 Kocham Cię, Polsko!
22.15 Gabi Drzewiecka zaprasza
23.15 To jest grane – program muz. Marka Sierockiego
23.50 Porzucony według Harlana Cobena (7-opis**, 8)**
Intruz włamuje się do domu Julie i Alana. Kradnie tylko stare zdjęcia rodzinne. Mark jest przekonany, że włamywaczem jest Jesse i usiłuje go wytropić. Tymczasem Danny i Ally są coraz bliżej schwytania zabójcy Seleny.
1.45 Córka panny młodej
★★ – komedia USA 2023

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.40** Na ratunek 112 (939): Ostatnia godzina **12.20** Gliniarze Śląsk (47) – serial kryminalny Polska 2026 **13.20** Gliniarze (1038, 1039): Po moim trupie: Nagranie w Sieci – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1263)
– serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (48)
Policjanci pracują nad sprawą nagranego przez influencerkę porwania kobiety. Okazuje się, że uprowadzona to obywatelka Czech, zajmująca się oszustwami matrymonialnymi, a sprawcą przestępstwa może być jedna z jej ofiar.
18.00 Pierwsza miłość (4281)
– serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Twoja twarz brzmi znajomo – program rozrywkowy Polska 2026
22.10 Królewna Śnieżka
★★★ **i Łowca** – film fantasy USA/W. Bryt. 2012
Reż. Rupert Sanders, wyk. Kristen Stewart, Charlize Theron, Chris Hemsworth
1.00 Uprowadzona – thriller USA/
★★★★ Francja 2008
3.00 Szkoła uwodzenia III
★★ – dramat obycz. USA 2004
4.55 Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! (8124) – magazyn interwencyjny **5.55** Ukryta prawda (1528) **6.50** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Gusto Kuchnia i Wino”, Bydgoszcz **7.45** Dzień Dobry TVN – program infor.--publicyst.**11.25** Kuchenne rewolucje: Kudowa-Zdrój – Szmaragdowa/Ghvino i Śpiew/ Kraków, Restauracja „Voila” **13.40** Ukryta prawda (1694, 1695) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025

15.45 Młode gliny (75)
– serial krym. Polska 2026
16.50 Szpital św. Anny (179)
– serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (380)
19.00 Fakty
19.50 Uwaga! – magazyn
20.00 Casino Royale – film sens.
★★★★ W. Bryt./USA 2006
Reż. Martin Campbell, wyk. Daniel Craig, Eva Green, Mads Mikkelsen
23.10 Mroczny Rycerz
★★★★ – film sensacyjny USA/W. Bryt. 2008
Reż. Christopher Nolan, wyk. Christian Bale, Heath Ledger, Aaron Eckhart
Z pomocą porucznika Gordona i prokuratora okręgowego Denta, Batman zdołał rozbić najgroźniejsze organizacje przestępcze. Ale na horyzoncie pojawia się nowy wróg, znany jako Joker.
2.20 Kuba Wojewódzki
3.30 Uwaga! (8125) – magazyn interwencyjny
3.45 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (9): Zasunięty – serial krym. USA 2011
4.45 Nauka jazdy (25)

TVN 7

6.45 Szkoła (567, 568) **8.40** Ukryta prawda (1424, 1615, 1616) **11.45** W-11 Wydział Śledczy (797-799) **13.50** Detektywi (212) **14.55** Szpital św. Anny (169) **15.55** Ukryta prawda (1220) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (603, 604) **19.00** Ukryta prawda (1468) **20.00** ★★★ Każdy wie lepiej – kom. Polska 2021, reż. Michał Rogalski, wyk. Joanna Kulig **22.15** ★★★ Kochaj i tańcz – kom. rom. Polska 2009, reż. Bruce Parramore, wyk. Izabella Miko **0.50** ★★★ Oszukać przeznaczenie V – horror USA/Kanada 2011 **2.45** Hotel Paradise (42) **3.40** Usterka (5)

TVP Kultura

8.25 Tamte lata, tamte dni (77) **9.00** Blisko, coraz bliżej (16) **10.30** ★★★ Siedmiu wspaniałych nadjeżdża – western USA 1972 **12.20** Van Gogh. Prawdziwa historia (3): Ostatnie lata **13.20** Pejzaż bez Ciebie – piosenki Jonasza Kofty **14.30** ★★★★ Cwał – komedia Polska 1996 **16.40** Blisko, coraz bliżej (17) **18.05** Tygodnik kulturalny **18.50** Pamiętniki Sherlocka Holmesa (3) **20.05** ★★★★ Bestie – thriller Hiszp./Fr. 2022 **22.35** Pitbull (9) **23.40** ★★★★ Dziewczyna na moście – komediodr. Francja 1999

TVP Sport

8.05 Hokej na lodzie: Europejska Liga Narodów **10.05** Igrzyska Olimpijskie Młodzieży Dakar 2026 **11.05** Jeździectwo: Perłage CAVALIADA Tour Kraków **12.45** Ring TVP Sport **13.40** Magazyn skrótów Ligi Mistrzów UEFA **15.30** Lekkie gadki **16.30** Niezwykłe historie Biało-Czerwonych **16.55 (L)** Pływanie: Memoriał Marka Petrusewicza we Wrocławiu **19.35** Studio **19.50 (L)** Hokej na lodzie: Europejska Liga Narodów **22.30** Sportowy wieczór **23.15** Piłka nożna: Liga Mistrzów UEFA: FC Porto – SSC Napoli

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (1, 2) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (120) **8.55** Policjantki i policjanci (729-731) **11.55** Na ratunek 112 (1052, 1053): Wymarzona pierwsza praca / Niewolnica **12.55** Trudne sprawy (853-855, 1401) **17.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (554) **18.00** Policjantki i policjanci (1484, 1485) **20.00** A na obiad... (9) **20.10** ★★★★ Desperado – film sens. USA/Meksyk 1995 **22.25** Gwiazdy kabaretu (191, 190) **0.25** Opowiem ci o zbrodni (5-7) **1.55** Love Island. Wyspa miłości (44) **3.00** Gwiazdy kabaretu (6) **3.25** Lubię Disco! (295)

TV Trwam

12.20 Głos serca (129) **13.05** Europejska perła baroku **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.40** Post Scriptum **17.05** Naszym powołaniem jest świętość **17.30** Łączy nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (23, 1) **8.00** Kobra – oddział specjalny (8, 9) **10.00** Zaklinaczka duchów (68) **11.00** Kotka (68) **12.00** Mój grzech (5) **13.00** Wspaniałe stulecie (41) **14.00** Rodzinny interes (34) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (638, 639) **17.00** Rodzinny interes (35) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1058, 1059) **20.00** ★★★ Osaczeni – film sens. USA/W. Bryt./Niemcy 1999 **22.15** ★★★ Lodowy szlak – film sens. USA/Kan. 2021 **0.20** ★★★ Jak to się robi w Chicago – film sens. USA/Hol. 1986

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl 76bfd3830d

SOBOTA 7 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni **8.45** Ranczo (52): Zemsta i wybaczenie **9.45** Felicita (22-24) **11.05** Dobre strony (14) **11.25** Ojciec Mateusz (313): Klątwa **12.15** Między pokoleniami (1) **12.55** ★★★★ Porwana przez Komanczów – western USA 1960 **14.15** Minuta dla Twojego bezpieczeństwa **14.25** Okrasa łamie przepisy (433)

15.00 Rolnik szuka żony (9) – reality show Polska 2026
16.00 Zaraz wracam (168-169) – opis, serial obycz. Polska W Polskim Polu trwa wizytacja wojewody, którą próbuje zakłócić Antoni. Wiesza banery i ujawnia Fazie, że jego syn bierze ślub i zostanie ojcem. Maria odkrywa muzyczną przeszłość Piotra.
17.00 Teleexpress
17.35 Ojciec Mateusz (459) – serial krym. Polska 2026
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Komisarz Alex (330) – serial krym. Polska 2026
21.25 Płoty – dramat obyczaj. ★★★★ USA/Kanada 2016 Reż. Denzel Washington, wyk. Denzel Washington, Viola Davis, Stephen McKinley Henderson
23.50 Igła – thriller W. Bryt. 1981 ★★★★ Reż. Richard Marquand, wyk. Donald Sutherland, Kate Nelligan, Ian Bannen
1.45 Wyrwa ★★★ – thriller Polska 2023
3.30 Jaka to melodia?

TVP 2

5.15 Barwy szczęścia (3432, 3433) **6.25** M jak miłość (1953) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicyst. **11.25** Super Gary. Gotuj z Bosacką! (13) – magazyn kulinarny **12.05** W poszukiwaniu dobrego filmu (56) **12.40** Informacje kulturalne – magazyn **13.05** Panna młoda (242) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Koło fortuny – teleturniej

15.15 Szansa na sukces. Opole 2027: Utwory Violetty Villas
16.20 Na dobre i na złe (1004) – serial obycz. Polska 2026
17.15 Panna młoda (243) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
19.10 Słowo na niedzielę – program religijny
19.25 Rodzinka.pl (325, 326) – serial kom. Polska 2026
20.30 The Voice of Poland: Bitwa – prog. rozrywkowy
23.00 Program rozrywkowy
23.30 Postaw na milion – teleturniej, prowadzenie Łukasz Nowicki
0.30 Szkoła stewardes ★★★ – komedia rom. USA 2003 Reż. Bruno Barreto, wyk. Gwyneth Paltrow, Christina Applegate, Mark Ruffalo Dziewczyna z prowincji marzy, by zostać stewardesą linii lotniczych. Los stawia na jej drodze kobietę, która prowadzi centrum szkoleniowe luksusowych linii lotniczych.
2.05 Paryż może poczekać ★★★ – komedia romantyczna USA/Japonia/W. Bryt. 2016

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.35** SuperMarket Chef (6): Obiad do pracy w wersji lunchboxy **12.05** Nasz nowy dom (382) **13.35** ★★★★ Znachor – melodramat Polska 2023, reż. Michał Gazda, wyk. Leszek Lichota, Maria Kowalska, Ignacy Liss

16.30 Awantura o kasę – teleturniej, prowadzenie Krzysztof Ibisz
17.40 Hitster. Muzyczna gra przebojów (11) – program muzyczny Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Prezydenci i premierzy – program publicystyczny
19.55 Kabaret na żywo. Młodzi i moralni. Nad mętną rzeką – prog. rozrywkowy
22.00 Dom Gucci – thriller ★★★ USA/Kanada 2021 Reż. Ridley Scott, wyk. Lady Gaga, Adam Driver, Al Pacino Film inspirowany prawdziwą historią rodziny Guccich. Pochodząca ze skromnej rodziny Patrizia Reggiani bierze ślub z Mauriziem, dziedzicem fortuny, a jej chorobliwa ambicja zaczyna niszczyć rodzinne dziedzictwo.
1.20 Punisher: Strefa wojny ★★★ – film sensacyjny USA/Kanada/Niemcy 2008
3.45 Świat według Kiepskich (425): Fakty i mity
4.20 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.15 Zamieszkać na plaży (1) – serial dokumentalny USA 2019 **5.40** Uwaga! (8125) – magazyn interwencyjny **5.55** Ukryta prawda (1529) **6.50** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Karpielówka", Warszawa **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Bez kompleksów (6) **12.30** Na Wspólnej (4304-4307) **14.05** MasterChef (9) – show kulinarny Polska 2026

15.45 Podróż na tajemniczą wyspę ★★★ – film przygodowy USA 2012 Reż. Brad Peyton, wyk. Dwayne Johnson, Michael Caine, Josh Hutcherson Sean jest poszukiwaczem przygód. Pewnego dnia odbiera zakodowany sygnał SOS z wyspy, której nie udaje mu się zlokalizować na mapie. Może znajdować się tam jego zaginiony dziadek, którego Sean postanawia odnaleźć.
17.55 Taskmaster (10)
19.00 Fakty
19.45 Azja Express (10)
21.25 Bridget Jones: Szalejąc za facetem ★★★ – komediodr. W. Bryt./Francja/USA 2025 Reż. Michael Morris, wyk. Renée Zellweger, Chiwetel Ejiofor, Leo Woodall
23.50 Dziedzictwo ★★★★ – thriller USA 2018 Reż. Ari Aster, wyk. Toni Collette, Gabriel Byrne, Alex Wolff
2.30 Uwaga! – magazyn
2.50 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (10)
3.50 Młode gliny (46)

TVN 7

6.45 New Looney Tunes (2) **7.00** ★★★★ Duma: podróż do domu – film przygod. USA 2005 **9.00** Unboxing – Wielkie otwarcie (2) **9.35** The Floor (9, 10) **10.55** Ukryta prawda (1674) **11.25** Mówię Wam (12) **12.50** Ukryta prawda (1691, 1608) **14.20** Szpital św. Anny (90, 91) **16.25** Detektywi (208) **17.30** ★★★ Aquaman i Zaginione Królestwo – film sf USA 2023 **20.00** ★★★ Transformers: Przebudzenie bestii – film sf Kan. 2023 **22.40** Władca Pierścieni. Pierścienie władzy (1) – serial przyg. USA **0.15** ★★★★ Wszystko, wszędzie, naraz – komedia USA 2022

TVP Kultura

9.05 ★★★ Panna z mokrą głową – film przygod. Polska 1994 **10.50** Kosmos 1999 (45) **11.55** Drugie życie. Integracyjny Teatr Aktora Niewidomego **12.30** Niezwykła podróż Georgesa Meliesa **13.50** Dzień z życia artysty (15) **14.30** ★★★★ Jańcio Wodnik – dramat Polska 1993 **16.25** Czterdziestolatek (9) **17.30** Tamte lata, tamte dni (96) **18.10** ★★★ Siedmiu wspaniałych nadjeżdża – western USA 1972 **20.00** ★★★★ Przerwane objęcia – melodramat Hiszpania/W. Bryt. 2009 **22.15** Klub Jazzowy (15)

TVP Sport

8.40 Koszykówka NBA: Los Angeles Lakers – Portland Trail Blazers **10.35** Polska w kolarstwie: Bielsko-Biała **11.05** Igrzyska Olimpijskie Młodzieży Dakar 2026 **12.10 (L)** Piłka nożna: Betclic 2. Liga: Znicz Pruszków – Podhale Nowy Targ **14.20** Studio **14.35 (L)** Hokej na lodzie: Europejska Liga Narodów: Turniej w Sosnowcu **17.25 (L)** Pływanie: Memoriał Marka Petrusewicza we Wrocławiu **20.00 (L)** Boks: Polska – Włochy **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Futsal: Eliminacje Mistrzostw Świata: Polska – Irlandia Północna

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (556) **7.00** Galileo (1174, 1175) **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (352) **9.30** A na obiad... (9) **9.35** Galileo (1222, 1223) **11.45** Mini Galileo (172) **12.05** ★★ Czasy ostateczne: Pozostawieni – film sf USA/Kan./Jap./W. Bryt. 2014, reż. Vic Armstrong, wyk. Nicolas Cage **14.25** SuperMarket Chef (6) **14.55** Policjantki i policjanci (1471-1475) **20.00** A na deser... (19) **20.10** Sprawiedliwi – wydział krym. (1076-1079) **0.15** Gwiazdy kabaretu (188, 189): Kabaret Zachodni / Zdolni i Skromni **2.20** STOP Drogówka (377)

TV Trwam

10.40 Jubileusz 400-lecia Franciszkanów w Wieliczce **11.00** Kropelka radości **12.20** Warto zauważyć... **12.50** Natura obiektywnie **13.20** Ocalić od zapomnienia **13.30** Wierzę w Boga **14.00** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV do Urugwaju, Argentyny i Peru **16.10** Historia PL **17.00** Polka **17.30** Przełamując bariery **18.15** W naszej rodzinie **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna **21.00** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV do Urugwaju, Argentyny i Peru

TV Puls

5.00 Dyżur (33, 34) **6.00** Kobra – oddział specjalny (5-7) **9.00** Taki jest świat (44) **9.25** Boso przez świat (84) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (631, 633, 635, 637, 639, 1055-1059) **20.00** ★★★★ Rambo: pierwsza krew – film sensac. USA 1982, reż. Ted Kotcheff, wyk. Sylvester Stallone **22.00** ★★★ Cobra – film sensac. USA/Izrael 1986, reż. George P. Cosmatos, wyk. Sylvester Stallone **23.50** ★★ Dotyk śmierci – film sensac. USA 2024 **2.00** Dyżur (35, 36) **3.00** Taki jest świat (44) **3.25** Dyżur (37)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 8 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Film dokumental. **9.05** U Pana Boga w ogródku (9) **10.00** Ojciec Mateusz (314): Śmierć na raty **10.55** Komisarz Alex (330) **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Taize – Dom serca (6) **13.10** Ssaki (5): Upał **14.20** Rolnik szuka żony. Odwiedziny (9) **14.45** Alternatywy 4 (1)

16.00 Zaraz wracam (170, 171) – serial obycz. Polska 2026
17.00 Teleexpress
17.35 Daję słowo – Maciej Orłoś: Wojciech Gąssowski
18.25 Minuta dla Twojego bezpieczeństwa
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Gra z Cieniem (23) Tomasz próbuje zwerbować młodą laborantkę, by zdobyć tajną dokumentację broni chemicznej z fabryki „Boruta". Lipmann odkrywa zaszyfrowany zapis nutowy u Niny. Kosek rozbija siatkę fałszerzy, odcinając Helenie drogę ucieczki.
21.25 Rolnik szuka żony (10) – reality show Polska 2026
22.20 Rolnik szuka żony. Odwiedziny (10)
22.45 Tylko miłość ★★★ – komedia USA 1999 Reż. Rob Reiner, wyk. Bruce Willis, Tim Matheson, Rob Reiner
0.30 Płoty – dramat obyczaj. ★★★★ USA/Kanada 2016
2.50 Jaka to melodia?

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3435, 3436) **6.25** M jak miłość (1954) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **10.50** Domowe patenty (18) **11.00** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (76) – program edukacyjny **11.35** The Voice of Poland (13): Bitwa – program rozrywkowy **14.00** Familiada – teleturniej, prowadzenie Karol Strasburger **14.35** Koło fortuny – teleturniej

15.10 Szansa na sukces. Opole 2027: Anna Karwan
16.10 Europa da się lubić – nowe pokolenie (9)
17.15 Tak to leciało! – teleturniej, prowadz. Kacper Kuszewski
18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
19.10 Kocham Cię, Polsko!
20.40 Zanim się pojawiłeś ★★★★ – dramat obyczaj. W. Bryt./USA 2016 Reż. Thea Sharrock, wyk. Emilia Clarke, Sam Claflin, Janet McTeer 26-letnia Lou zatrudnia się jako osoba do towarzystwa sparaliżowanego Willa. Bankowiec i miłośnik sportów ekstremalnych został potrącony przez motocykl. Lou nie wie, że mężczyzna chce się poddać eutanazji.
22.40 Kwiatki polskie duże (17)
23.40 Dzień z życia artysty: Emilia Krakowska
0.15 Matylda (4)
1.10 Porzucony według Harlana Cobena (7, 8)
2.55 Szkoła stewardes ★★★ – kom. romant. USA 2003
4.35 Na dobre i na złe (971)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program rekl. **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program infor.-publicyst. **10.55** Ewa gotuje (585) – magazyn kulinarny **11.35** ★★★★ Pogromcy duchów. Dziedzictwo – komedia sensacyjna USA/Kanada 2021, reż. Jason Reitman, wyk. Carrie Coon, Paul Rudd, Finn Wolfhard **14.05** Twoja twarz brzmi znajomo – program rozrywkowy

16.30 Awantura o kasę – teleturniej, prowadzenie Krzysztof Ibisz
17.40 Hitster. Muzyczna gra przebojów (12) – program muzyczny Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.30 Być gwiazdą
19.55 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami – program rozrywkowy
22.45 27 sukienek – komedia ★★★ romantyczna USA 2008 Reż. Anne Fletcher, wyk. Katherine Heigl, Edward Burns, James Marsden Jane uwielbia śluby. W jej szafie wisi 27 sukienek, które miała na sobie podczas wesel przyjaciół. Kevin, prowadzący rubrykę sprawozdań ze ślubów, zwraca uwagę na Jane i wyśmiewa ją w artykule.
1.00 Downton Abbey ★★★★ – melodramat W. Bryt./USA/Chiny 2019 Reż. Michael Engler, wyk. Michelle Dockery, Hugh Bonneville, Maggie Smith
3.40 Świat według Kiepskich (426): Piętnaście minut
4.20 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.20 Zamieszkać na plaży (2) – serial dok. USA **5.50** Uwaga! (7755) – magazyn **6.10** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Karpielówka", Warszawa **7.10** Magda gotuje Internet (1) **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Unboxing – Wielkie otwarcie (3) **12.10** Co za tydzień (1267) **12.55** Azja Express (10) **14.35** Kuchenne rewolucje: Gdańsk, Pizzeria Familia

15.45 Paddington – film anim. W. Bryt./Francja 2014 Reż. Paul King, dub. Artur Żmijewski, Jolanta Fraszyńska, Teresa Lipowska
17.55 Nowa Szelągowska (7)
19.00 Fakty
19.45 MasterChef (10) – show kulinarny Polska 2026
21.20 Wyjście awaryjne ★★★ – komedia Polska 1982 Reż. Roman Załuski, wyk. Bożena Dykiel, Jerzy Michotek, Maria Gładkowska Kolędowa, naczelnik gminy, wpada w panikę, gdy dowiaduje się, że jej córka, panna, jest w ciąży. Wpada na pomysł kupna narzeczonego z płaconym rozwodem.
23.15 Wonder Woman 1984 ★★★ – film fantasy USA 2020 Reż. Patty Jenkins, wyk. Gal Gadot, Chris Pine, Kristen Wiig, Pedro Pascal
2.25 Superwizjer
3.05 Uwaga! – magazyn
3.25 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (11): Skrucha – serial kryminalny USA/Kanada 2012
4.30 Nauka jazdy (27)

TVN 7

6.45 New Looney Tunes (3) **7.00** Bez kompleksów (6) **8.00** Ekspres polarny – film anim. USA/Australia 2004 **10.05** The Floor (11, 12) **11.30** Top Model (10) **12.55** Ukryta prawda (1609, 1610) **14.55** Szpital św. Anny (130, 131) **16.55** Detektywi (209) **17.55** ★★★ Akademia policyjna – komedia USA 1984 **20.00** ★★★ Blue Beetle – film sf USA 2023 **22.50** ★★★ Morderstwo doskonałe – film sens. USA 1998, reż. Andrew Davis, wyk. Michael Douglas **0.55** ★★★★ Równi goście – komedia sens. USA/W. Bryt. 2016, reż. Shane Black, wyk. Russell Crowe

TVP Kultura

9.00 Przystań nad Biblią (36) **9.20** Silny jak twierdza **10.00** Pamiętniki Sherlocka Holmesa (3) **11.05** Kosmos 1999 (46) **12.05** Teatr TV: Brat marnotrawny – Polska 1968 **13.40** ★★★★ Pan Verdoux – komedia USA 1947 **16.00** Czterdziestolatek (10) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.05** ★★★ Wezwanie – dramat Polska 1997 **19.25** Wydarzenie aktualne **20.00** ★★★★ Księżna – dramat W. Bryt./Wł./Fr./USA 2008 **22.00** Porozmawiajmy szczerze (30) **22.40** Noc sześciu zbrodni. Truman Capote, „Z zimną krwią"

TVP Sport

10.00 Igrzyska Olimpijskie Młodzieży Dakar 2026 **11.00** Rozmowy na medal plus **12.10 (L)** Piłka nożna: Polonia Bytom – Lechia Gdańsk **14.20** NBA Action **14.55 (L)** Piłka nożna (k): GKS Katowice – AP 2010 ORLEN Gdańsk **17.00** Studio **17.25 (L)** Piłka nożna: Legia Warszawa – Raków Częstochowa **20.10 (L)** Piłka nożna: Stal Mielec – Ruch Chorzów **22.15** Sportowy wieczór **22.45 (L)** Koszykówka NBA: Chicago Bulls – Philadelphia 76ers **0.20** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata kobiet do lat 17 w Maroku: Finał

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (557) **7.00** Alpinista – film dok. USA 2021 **8.55** A na deser... (19) **9.05** Galileo (1224, 1225) **11.10** Mini Galileo (168) **11.30** ★★★★ Babe, świnka z klasą – komedia Australia/USA/W. Bryt. 1995 **13.15** ★★★ Siódmy syn – film fantasy USA/W. Bryt./Kan./Chiny 2014 **15.35** ★★★ Men in Black: International – film sf USA/Chiny 2019 **17.55** Uroczysko (227-230) **20.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (193-196) **0.00** STOP Drogówka (384) **1.00** Oto Ameryka XXL – głosy prowincji – film dok. **2.15** Miłość i seks w Ameryce – film dok.

TV Trwam

11.45 Solidarność – narodziny wolności **12.00** Jestem... czyli nasze życie pod sercem mamy **12.15** Papież Polak do rodaków **13.00** Brat Anatol apostoł Maryi **14.20** Muzyczne chwile **14.30** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV do Urugwaju, Argentyny i Peru **15.00** Wieś to też Polska **16.10** Koncert życzeń **16.50** Mateczniki polskości **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

5.45 Taki jest świat (44) **6.05** Kobra – oddział specjalny (8) **7.05** Don Matteo: Boski detektyw (11, 12) **9.15** Rodzinny interes (31, 32) – serial obyczaj. Polska **11.15** ★★★ Noe: Wybrany przez Boga – film przygod. USA 2014 **14.30** ★★★ 33 – dramat USA/Chile/Kolumbia/Hiszp. 2015 **17.00** ★★★★★ Forrest Gump – komediodr. USA 1994 **20.00** ★★★ Olimp w ogniu – film sens. USA 2013 **22.15** ★★★★ Piąty element – film sf Fr. 1997 **1.00** ★★★ Likwidator – film sens. USA 2013 **3.15** Dyżur (40)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl 76bfd3830d

PONIEDZIAŁEK 9 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban (456) **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.30** Zaraz wracam (168) **9.05** Ranczo (53): Msza obywatelska **10.05** Komisarz Alex (6): Morderstwo doskonałe **11.00** Ojciec Mateusz (316): Fatalne zauroczenie **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.40** Rok w ogrodzie extra (463) **12.55** Ssaki (5): Upał **14.00** Splątane losy (84)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1067)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4772)
18.40 Akacjowa 38 (995)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Felicita (25)
Zośka, Oliwia i Ewka wracają do Polignano, by przedstawić Giulii propozycję rozwiązania sporu o dom. Oliwia odnawia relację z Davide, a Giulia rezygnuje z planów wyjazdu do Nowego Jorku.
20.55 Teatr TV: Wszystko czerwone – Polska 2026
Reż. Krystyna Janda, wyk. Maria Seweryn, Krystyna Janda, Mirosław Kropielnicki
22.10 Postscriptum: Wszystko czerwone – magazyn
22.40 Tajemnica Gwiaździstej Eskadry – film dokument. Polska 2025
0.10 Balans bieli (148)
0.50 Igła – thriller W. Bryt. 1981
★★★★ Reż. Richard Marquand

TVP 2

5.30 M jak miłość (1877) **6.20** Rodzina (nie od) święta (59) **6.55** Barwy szczęścia (3436) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Okrasa łamie przepisy (433): Wiśnie na słono **12.30** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (243) – serial obycz. Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (950): Ten obcy – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (516)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (244)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3436-odc. powt.) – serial Polska
19.55 Domowe patenty – felieton
20.00 Barwy szczęścia (3437) – serial Polska 2026
20.40 Kulisy „M jak miłość”
20.50 M jak miłość (1955)
21.50 Na sygnale (951)
22.15 Mini audycja – VoP
22.20 Na sygnale (952)
22.55 Znajdę cię – dramat
★★★ obyczaj. USA/Polska 2019
Reż. Martha Coolidge, wyk. Adelaide Clemens, Leo Suter, Stellan Skarsgård
Katolicka śpiewaczka operowa i żydowski wirtuoz skrzypiec marzą o występie w Carnegie Hall w Nowym Jorku. Ich marzenia niszczy inwazja Niemiec na Polskę.
1.00 Davos. Wojna szpiegów (4)
1.55 Zanim się pojawiłeś
★★★★ – dramat obyczaj. Wielka Brytania/USA 2016

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program inform.-publicystyczny **8.20** Trudne sprawy (1133): Stefan ma zawsze rację **9.20** Dlaczego ja? (890-892): 16-latka oskarża matkę o kradzież w sklepie / Serce matki / Inaczej niż się wydaje **12.20** Gliniarze Śląsk (48) – serial kryminalny Polska 2026 **13.25** Gliniarze (1040, 1041): Lombard / Zeus – serial fabul.-dokument. Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1264)
16.55 Gliniarze Śląsk (49)
18.00 Pierwsza miłość (4282) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.35 Bez litości 3. Ostatni rozdział – film sensacyjny
★★★ USA/Włochy/Australia 2023
Reż. Antoine Fuqua, wyk. Denzel Washington, Dakota Fanning, Eugenio
Były zabójca rozpoczął nowe życie we Włoszech. Odkrywa jednak, że jego nowi przyjaciele znajdują się pod kontrolą lokalnych szefów mafii. Gdy sytuacja zaczyna się robić bardzo niebezpieczna, podejmuje działania.
22.55 S.W.A.T. Jednostka specjalna – film sensac.
★★★ USA 2003
Reż. Clark Johnson, wyk. Colin Farrell, Samuel L. Jackson, Michelle Rodriguez
1.35 W pogoni za zemstą
★★★ – film sensac. USA 2010
3.40 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.55 Ukryta prawda (1530) **6.50** Kuchenne rewolucje: Rybnik – Don Martinez **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (9): Sałatka z kurczakiem i dressingiem maślankowo-twarogowym **11.30** Kuchenne rewolucje: Gdańsk, Pizzeria Familia / Biedrusko, Restauracja „Czterej Pancerni” **13.40** Ukryta prawda (1696, 1697) – serial fab.-dok. Polska

15.45 Młode gliny (76)
16.50 Szpital św. Anny (180) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (381)
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4308) – serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej
21.30 Jack Ryan: Teoria chaosu
★★★ – thriller USA/Rosja/W. Bryt. 2014
Reż. Kenneth Branagh, wyk. Chris Pine, Kevin Costner, Kenneth Branagh
Jack Ryan to analityk z Wall Street i tajny agent CIA. Przypadkiem odkrywa, że Rosja przygotowuje się do brutalnego aktu terroryzmu. Kiedy wkracza do akcji, w Moskwie pojawia się jego narzeczona.
23.45 Wyjście awaryjne
★★★ – komedia Polska 1982
Reż. Roman Załuski, wyk. Bożena Dykiel, Jerzy Michotek, Maria Gładkowska
1.40 Co za tydzień – magazyn
2.30 Uwaga! – magazyn
2.55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (12)
3.55 Młode gliny (47)

TVN 7

6.45 Szkoła (570, 571) **8.40** Ukryta prawda (1425, 1617, 1618) **11.45** W-11 Wydział Śledczy (800-802) **13.50** Detektywi (213) **14.55** Szpital św. Anny (170) **15.55** Ukryta prawda (1221) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (605, 606) **19.00** Ukryta prawda (1469) **20.00** Hotel Paradise (43) **21.00** ★★★ Morderstwo doskonałe – film sens. USA 1998, reż. Andrew Davis, wyk. Michael Douglas, Gwyneth Paltrow **23.15** ★★★★ Kac Vegas – komedia USA/Niemcy 2009, reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper **1.30** Mówię Wam (12) **2.55** Prawdziwy horror (6)

TV 4

7.55 Bogaty dom – biedny dom (121) **8.55** Policjantki i policjanci (732-734) **11.55** Na ratunek 112 (934, 935) **12.55** Trudne sprawy (856-858, 1402) **17.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (555) **18.00** Policjantki i policjanci (1485, 1486) **20.00** Uroczysko (301) **20.35** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1080) **21.35** Sprawiedliwi. Trójmiasto (197) **22.40** Opowiem ci o zbrodni (2): Wojciech Chmielarz – Portret kobiety nad brzegiem morza **23.05** ★★★★ Król Artur – film przygodowy USA/W. Bryt./Irlandia 2004 **1.45** Love Island. Wyspa miłości (45)

TVP Kultura

10.25 ★★★★ Pan Verdoux – komedia USA 1947 **12.40** Niezwykła podróż Georgesa Meliesa – film dok. Fr. 2012 **13.55** Kosmos 1999 (45) **15.00** ★★★ Doktór Murek – dramat Polska 1939 **16.45** Blisko, coraz bliżej (18) **18.15** Dobry tytuł (60) **18.55** Rawhide (94) **20.00** ★★★★★ Kto się boi Wirginii Woolf? – dramat USA 1966, reż. Mike Nichols, wyk. Elizabeth Taylor **22.20** ★★★★ Księżna – dramat W. Bryt./Wł./Fr./USA 2008 **0.15** ★★★ Dziewczęta z Nowolipek – dramat obyczaj. Polska 1986

TV Trwam

12.20 Generał naszej wolności – kpt. Janusz Bełza **13.15** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV do Urugwaju, Argentyny i Peru **14.10** Wykłady z kongresu „Katolicy a cielesność” **14.45** Kobiety wolności **15.30** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV... **17.30** Moja parafia **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Poznajemy Polskę **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.10** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV... **21.00** Apel Jasnogórski **21.30** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV...

TVP Sport

8.15 Futsal: Eliminacje MŚ: Polska – Irlandia Północna **10.05** Igrzyska Olimpijskie Młodzieży Dakar 2026 **11.05** Hokej na lodzie: Europejska LN: Turniej w Sosnowcu **13.10** Kolarstwo przełajowe: ME w Zeddamie **15.15** Koszykówka NBA: Chicago Bulls – Philadelphia 76ers **17.20** Magazyn Betclic 2. Ligi **18.00** Piłka nożna: ŁKS Łódź – Stal Rzeszów **20.05** Magazyn Betclic 1. Ligi **21.35** Gol **23.05** Sportowy wieczór **23.30** Suzuki Boxing Night: Polska – Włochy **1.50** Boks: Mistrzostwa Europy w Sofii – podsumowanie

TV Puls

8.00 Kobra – oddział specjalny (9, 10) **10.00** Zaklinaczka duchów (69) **11.00** Kotka (69) **12.00** Mój grzech (6) **13.00** Wspaniałe stulecie (42) **14.00** Rodzinny interes (35) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (640, 641) **17.00** Rodzinny interes (36) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1059, 1060) **20.00** ★★★★ Pamięć absolutna – film sf USA/Mek. 1990 **22.20** ★★★ Czerwona gorączka – kom. USA 1988 **0.30** ★★ Street Fighter: Legenda Chun-Li – film sens. Kan./Indie/USA/Jap./Tajland./Chiny 2009

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo
DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 10 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska (743) **8.00** Serwis Info **8.30** Zaraz wracam (169) **9.05** Ranczo (54): Czysty biznes **10.05** Komisarz Alex (7): Śmiertelnie dobry plan **11.00** Ojciec Mateusz (317): Szeryf **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.35** Magazyn rolniczy **12.55** Lwy z Wybrzeża Szkieletowego – film dokumentalny Austria 2024 **14.00** Splątane losy (85)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1068)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny, prowadzenie Robert Janowski
18.05 Klan (4773)
18.40 Akacjowa 38 (996)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Felicita (26) – serial obycz. Polska/Włochy 2026
21.05 Sekielski wieczorową porą
22.10 Czarny motyl – thriller
★★★ USA/Hiszp./Włochy 2017
Reż. Brian Goodman, wyk. Antonio Banderas, Jonathan Rhys Meyers, Piper Perabo
23.55 Tylko miłość
★★★ – komedia USA 1999
Reż. Rob Reiner, wyk. Bruce Willis, Tim Matheson, Rob Reiner
1.35 Pułapka – film sensacyjny
★★ Polska 1997
3.35 Sekielski wieczorową porą – magazyn publicystyczny
4.55 Rzymskie wakacje
★★★★ – kom. romant. USA 1953

TVP 2

5.30 M jak miłość (1878) **6.25** Kościoły pokoju. Tylko z drewna i gliny – reportaż **6.55** Barwy szczęścia (3437) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Rosół polski (46) **12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (244) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (951): Cena spokoju – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (517)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (245)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3437)
19.55 Domowe patenty – felieton
20.05 Barwy szczęścia (3438) – serial Polska 2026
20.40 Kulisy „M jak miłość”
20.50 M jak miłość (1956)
21.50 SOR (4) – serial lekarski Polska 2026
22.30 Na sygnale (953)
23.05 Ikar. Legenda Mietka Kosza
★★★ – film biograf. Polska 2019
Reż. Maciej Pieprzyca, wyk. Dawid Ogrodnik, Cyprian Grabowski, Jowita Budnik
Mietek traci wzrok, ale przekazuje emocje za pomocą muzyki. Pod koniec lat 60. XX w. staje się fenomenem polskiej i światowej pianistyki jazzowej. Jednak sukces nie daje mu szczęścia.
1.20 Znajdę cię – dramat
★★★ obyczaj. USA/Polska 2019
3.20 Rozbite marzenia. 1918-1939 (6) – serial hist.

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **8.20** Trudne sprawy (1134): Dziewczyna mojego narzeczonego **9.20** Dlaczego ja? (893-895): Ojciec nastolatki kocha byłą dziewczynę do towarzystwa / Jęki rozkoszy / Lekarz ma mroczną tajemnicę **12.20** Gliniarze Śląsk (49) – serial krymin. Polska 2026 **13.25** Gliniarze (1042, 1043): Szantaż / Trup i świadek

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1265)
16.55 Gliniarze Śląsk (50)
18.00 Pierwsza miłość (4283) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.35 Przykładny obywatel
★★★ – film sens. USA/W. Bryt./Norwegia/Kan./Fr. 2019
Reż. Hans Petter Moland, wyk. Liam Neeson, Laura Dern, Tom Bateman
23.05 21 – dramat obyczaj.
★★★ USA 2008
Reż. Robert Luketic, wyk. Jim Sturgess, Kate Bosworth, Laurence Fishburne, Kevin Spacey
Bena nie stać na studia na Harvardzie. Pomoc oferuje mu profesor matematyki. Zaprasza go do grupy jeżdżącej do kasyna i wykorzystującej zdolności matematyczne, by wygrywać w blackjacka.
1.45 Ryzykanci – film sensac.
★★ USA/Hongkong 1997
3.50 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! (8126) – magazyn interwencyjny **5.55** Ukryta prawda (1531) **6.50** Kuchenne rewolucje: Nowy Targ – „Na winklu” **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (11): Tarta z porem, rozmarynem, cząbrem i kiełbaskami **11.30** Kuchenne rewolucje: Racibórz – Imperia / Mielec, Restauracja „Vis a Vis” **13.40** Ukryta prawda (1698, 1699)

15.45 Młode gliny (77) – serial krym. Polska 2026
16.50 Szpital św. Anny (181) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (382)
Ktoś niszczy wystawę sztuki współczesnej i rani dziewczynę. Ojciec autora wystawy zostaje zaatakowany, ale zatrzymany sprawca twierdzi, że się pomylił. Maciej z klientem są świadkami protestów przeciwko wystawie.
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4309) – serial Polska 2026
20.50 The Floor (18) – teleturniej
21.30 Kuba Wojewódzki
22.45 Casino Royale – film sens.
★★★★ W. Bryt./USA 2006
Reż. Martin Campbell, wyk. Daniel Craig, Eva Green, Mads Mikkelsen
1.45 Superwizjer
2.20 Uwaga! – magazyn
2.40 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (13): Zagadkowe morderstwa – serial krym. USA/Kanada 2012
3.40 Młode gliny (48)
4.45 Nauka jazdy

TVN 7

6.45 Szkoła (573, 574) **8.40** Ukryta prawda (1426, 1619, 1620) **11.45** W-11 Wydział Śledczy (803-805) **13.50** Detektywi (214) **14.55** Szpital św. Anny (171) **15.55** Ukryta prawda (1222) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (607, 608) **19.00** Ukryta prawda (1470) **20.00** Hotel Paradise (44) **21.00** ★★★ Epidemia – film sens. USA 1995, reż. Wolfgang Petersen, wyk. Dustin Hoffman, Rene Russo, Morgan Freeman **23.40** ★★★ Zakonnica II – horror USA 2023, reż. Michael Chaves, wyk. Taissa Farmiga **2.00** Hotel Paradise (43) **2.55** Prawdziwy horror (7)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (5, 6) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (122) **8.55** Policjantki i policjanci (735-737) **11.55** Na ratunek 112 (936, 937) **12.55** Trudne sprawy (859-861, 1403) **17.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (556) **18.00** Policjantki i policjanci (1486, 1487) **20.00** Uroczysko (302) **20.35** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1081) **21.35** Sprawiedliwi. Trójmiasto (198) **22.40** Opowiem ci o zbrodni (3): Katarzyna Puzyńska. Morderstwo na dziesiątym piętrze **23.05** ★★★ Dziedzictwo – thriller USA/W. Bryt. 2020 **1.25** Love Island. Wyspa miłości (46)

TVP Kultura

9.00 Blisko, coraz bliżej (18) **10.30** ★★★ Doktór Murek – dram.Polska 1939 **12.20** Potop. Postscriptum – film dok. Polska 2023 **14.05** Kosmos 1999 (46) **15.05** ★★★ Leśmian – film biogr. Polska 1990 **16.40** Blisko, coraz bliżej (19) **18.15** W poszukiwaniu dobrego filmu (57) **18.55** Rawhide (95) **20.05** Teatr TV: Siostry – Polska 2021 **21.10** ★★★ Pojedynek na głosy – komediodr. W. Bryt. 2019 **23.10** ★★★★★ Kto się boi Wirginii Woolf? – dramat USA 1966 **1.25** Joni Mitchell. W rytmie niebieskiej melancholii

TV Trwam

11.10 Mocni w wierze **12.20** Ofiara została przyjęta **13.25** Muzeum 303 **14.00** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV do Urugwaju, Argentyny i Peru **15.30** Albertynki **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Jestem mamą **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokończone **19.00** Msza św. w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej i ojczyzny **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna **21.00** Apel Jasnogórski

TVP Sport

8.15 Magazyn skrótów LM UEFA **10.05** Igrzyska Olimpijskie Młodzieży Dakar 2026 **11.05** Hokej na lodzie: Europejska Liga Narodów: Turniej w Sosnowcu **13.05** Piłka nożna: Legia Warszawa – Raków Częstochowa **15.10** Gol **16.45** Kolarstwo przełajowe (m): Mistrzostwa Europy w Zeddamie **17.45** Piłka kobiet **18.40** (L) Piłka nożna: Liga Mistrzyń UEFA: Real Madryt – Paris FC **20.45** Zapowiedź Ligi Narodów UEFA **22.30** Sportowy wieczór **23.00** Oktagon MMA: Gala 97 w Hanowerze **1.15** Boks: Mistrzostwa Europy w Sofii

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (2, 3) **8.00** Kobra – oddział specjalny (10, 11) **10.00** Zaklinaczka duchów (70) **11.00** Kotka (70) **12.00** Mój grzech **13.00** Wspaniałe stulecie (43) **14.00** Rodzinny interes (36) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (642, 643) **17.00** Rodzinny interes (37) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1060, 1061) **20.00** ★★★ Dwunastu odważnych – film sens. USA 2018 **22.45** ★ Operacja „Wilk morski” – film sens. USA 2022 **0.20** ★★★ Litewski przekręt – kom. sens. W. Bryt./Litwa 2014

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo
DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

eprasa.pl 76bfd3830d

ŚRODA 11 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** ★★★★ Chłopiec z chmur – film przyg. Norwegia/Francja 2019 **10.00** ★★★★ Szabla od komendanta – komedia obyczajowa Polska 1996 **11.45** Narodowe Święto Niepodległości 2026 – transmisja uroczystości państwowych w Warszawie **13.50** Army Days Kielce 2026 – koncert **14.50** ★★★ Emma – komedia romantyczna Wielka Brytania/USA 1996

17.00 Teleexpress
17.30 Wspólna Niepodległa – koncert w Cytadeli
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Znachor
★★★★ – melodramat Polska 1981
Reż. Jerzy Hoffman,
wyk. Jerzy Bińczycki, Anna Dymna, Tomasz Stockinger, Bożena Dykiel
22.50 Śniłem tylko przyszłość – film dokum. Polska 2026
Reż. Joanna Rozen-Wojciechowska
0.00 Kos – film hist. Polska/
★★★★ Szwecja/Niemcy 2023
Reż. Paweł Maślona,
wyk. Bartosz Bielenia, Jacek Braciak, Jason Mitchell
Wiosna 1794 roku. W Polsce panuje napięcie. Tadeusz Kościuszko wraca do ojczyzny. Planuje powstanie. Gromadzi szlachtę i chłopów. Jego tropem podąża rosyjski rotmistrz.
2.05 Czarny motyl – thriller
★★★ USA/Hiszp./Włochy 2017
Reż. Brian Goodman,
wyk. Antonio Banderas, Jonathan Rhys Meyers, Piper Perabo, Vincent Riotta

TVP 2

5.50 ★★★★ Miss Potter – film biograficzny W. Bryt./USA 2006, reż. Chris Noonan, wyk. Renée Zellweger, Ewan McGregor **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.55** ★★★★ Śniadanie u Tiffany'ego – komedia obyczajowa USA 1961, reż. Blake Edwards, wyk. Audrey Hepburn, George Peppard **14.00** Familiada – teleturniej **14.30** Koło fortuny – teleturniej

15.10 Szansa na sukces. Opole 2026: Piosenki Danuty Rinn i Danuty Błażejczyk – show
16.10 Europa da się lubić – nowe pokolenie (10)
17.05 Domowe patenty – felieton
17.20 Panna młoda (246) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Rodzinka.pl (325)
20.00 The Voice of Poland (14): Nokaut – prog. rozrywkowy
22.50 Program rozrywkowy
23.15 Empire State: Ryzykowna
★★★ **gra** – dram. krym. USA 2013
Reż. Dito Montiel,
wyk. Liam Hemsworth, Emma Roberts, Dwayne Johnson
Chris i Eddie napadają na transport z pieniędzmi. Uciekają opancerzoną furgonetką. Ich tropem podąża nieustępliwy policjant. Ale zuchwały napad budzi również zainteresowanie gangsterów.
0.55 Peaky Blinders (19) – serial gangsterski
Wielka Brytania 2017
2.05 Paderewski. Człowiek czynu, sukcesu i sławy – film dokum. Polska 2013

Polsat

6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **8.20** Trudne sprawy (1135): Adios amigos **9.20** Dlaczego ja? (896-898): Palące zauroczenie / Matka uważa, że nowa dziewczyna syna ma na niego zły wpływ / Tajemnica mojej matki **12.20** Gliniarze Śląsk (50) – serial kryminalny Polska 2026 **13.25** Gliniarze (1044, 1045): Nawrócone dzieciaki / Kto usłyszy twój krzyk? – serial fabul.-dok.

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
16.00 Gliniarze (1266) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (51) – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4284) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.30 Kabaret K2. Jedziemy po bandzie (25) – program rozrywkowy Polska 2026
22.00 Jak rozpętałem II wojnę
★★★★ **światową**: Ucieczka
– komedia Polska 1970
Reż. Tadeusz Chmielewski,
wyk. Marian Kociniak, Wirgiliusz Gryń, Stanisław Milski, Emil Karewicz
31 sierpnia 1939 roku Franek trafia na granicę. Jego karabin przypadkowo strzela, a on myśli, że rozpętał wojnę. Dostaje się do niewoli. Chce uciec z obozu, ale jego entuzjazm razi konspiratorów.
3.15 Nasz nowy dom
4.20 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.15 Zamieszkać na plaży (4) **5.40** Uwaga! (8127) **5.55** Ukryta prawda (1532) **6.50** Kuchenne rewolucje: Poznań – „Pomylone Gary" **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicyst. **11.20** ★★★ Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy – film przygod. Francja/Szwajc. 2023 **13.00** ★★★★ C.K. Dezerterzy – film przygod. Polska/Węgry 1986, reż. Janusz Majewski, wyk. Marek Kondrat

16.30 Listy do M. Pożegnania
★★★ **i powroty** – komediodram. Polska 2024
Reż. Łukasz Jaworski,
wyk. Piotr Adamczyk, Maciej Stuhr, Roma Gąsiorowska
Mel rozwija firmę mikołajową. Karina i Szczepan pragną spędzić święta w spokoju. Mikołaj spaceruje po mieście, spotykając znajomych, gdy w domu czeka na niego rodzina, a przede wszystkim Ignaś.
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4310) – serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej
21.30 Top Model – reality show
23.05 Na twoim miejscu
★★★ – komedia Polska 2023
Reż. Antonio Galdamez,
wyk. Paulina Gałązka, Miron Jagniewski, Oliwier Grzegorzewski
1.15 Nowa Szelągowska (7)
2.20 Uwaga! – magazyn
2.40 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (14): Krwawa wizja – serial USA 2012
3.40 Młode gliny (49)
4.40 Nauka jazdy (30)

TVN 7

6.40 Szkoła (576, 577) **8.35** Ukryta prawda (1427, 1621) **10.35** Detektywi (343-345) **13.40** Mumie – film anim. Hiszp./USA 2023 **15.20** Legendy sowiego królestwa: Strażnicy Ga'Hoole – film anim. Australia/USA 2010 **17.25** ★★★ Blue Beetle – film sf USA 2023 **20.00** Hotel Paradise (45) **21.00** ★★★★ Chłopi – dramat obycz. Polska/Serbia/Litwa 2023, reż. Dorota Kobiela, Hugh Welchman, wyk. Kamila Urzędowska, Robert Gulaczyk **23.35** ★★★ Każdy wie lepiej – kom. Polska 2021, reż. Michał Rogalski, wyk. Joanna Kulig **1.55** Hotel Paradise (44)

TV 4

9.10 ★★★ Granice wytrzymałości – thriller USA 2000 **11.50** ★★★ Rodzina na wakacjach – kom. USA 2004 **13.55** ★★★★ Król Artur – film przyg. USA/W. Bryt./Irl. 2004 **16.40** ★★★ Inwazja: Bitwa o Los Angeles – film sf USA 2011 **19.00** Policjantki i policjanci (1488) **20.00** Uroczysko (303) **20.35** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1082) **21.35** Sprawiedliwi. Trójmiasto (199) **22.40** Opowiem ci o zbrodni (4): Małgorzata i Michał Kuźmińscy: Ludzie w autobusie **23.05** ★★★★ Desperado – film sensac. USA/Meksyk 1995 **1.20** Love Island. Wyspa miłości (47)

TVP Kultura

10.35 ★★★ Czarna suknia – dram. Polska 1967 **11.35** Paderewski – mistrz tonów i mąż stanu **12.40** ★★★ Dla Ciebie, Polsko – dram. Polska 1920 **13.40** Czterdziestolatek (9) **14.45** ★★★★ Siedmiu wspaniałych – western USA 1960 **17.05** Rodzina Kanderów (1) **18.15** Kolekcja (18) **18.30** Wydarzenie aktualne **18.55** Rawhide (96) **20.00** ★★★★ Zimna wojna – dramat Polska/W. Bryt./Fr./Belg./Indie 2018 **21.40** Wstępy do spektakli tanecznych **21.45** Afanador **23.40** Joni Mitchell. W rytmie niebieskiej melancholii

TV Trwam

9.00 Msza św. za Ojczyznę **10.15** Muzyczne chwile **10.30** Listopadowy spacer **11.25** Jestem mamą **11.40** Myśląc historia **11.50** Odnaleźć siebie **12.00** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV do Urugwaju, Argentyny i Peru **12.30** Muzyczne chwile **12.40** Głos serca (130) **13.25** Muzeum Powstania Warszawskiego **13.50** Odnaleźć siebie **14.00** Marsz Niepodległości pod hasłem „Jeden naród, silna Polska" **18.00** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV... **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna **21.00** Apel Jasnogórski

TVP Sport

8.10 Piłka nożna: Eli. MŚ (k) UEFA: Polska – Belgia **10.15** IOM Dakar 2026 **11.20** Magazyn Betclic 2. Ligi **12.00** Srebrny Montreal 50 lat później **13.00** Piłka nożna: LN UEFA: Polska – Rumunia **15.05** Zapowiedź LN UEFA **16.55** Pełnosprawni **17.25** 100 lat polskiego sportu **18.30** **(L)** Koszykówka: Eliminacje ME kobiet: Izrael – Polska **19.50** **(L)** Futsal: Eliminacje MŚ: Irlandia Pół. – Polska **22.00** Sportowy wieczór **22.35** PE FIBA: Dziki Warszawa – Tartu Ülikool Maks & Moorits **0.30** Boks: Chris Billam-Smith – Cheavon Clarke

TV Puls

6.00 ★★★ Książę i ja – kom. rom. USA/Czechy 2004 **8.25** ★★★ Piękna i bestia – film fant. Fr./Niemcy/Hiszp. 2014 **10.45** ★★★ Krokodyl Dundee – kom. Australia 1986 **12.45** ★★★ Krokodyl Dundee II – kom. Australia/USA 1988 **15.15** ★★ W imię króla – film fant. USA/Niemcy/Kan. 2007 **17.40** ★★★ Bogowie Egiptu – film fant.USA/Chiny 2016 **20.00** ★★★★★ Leon zawodowiec – dramat Fr./USA 1994 **22.50** ★★★★ Nikita – film sens. Fr./Wł. 1990 **1.10** ★★★★ Zjawa – film przyg. USA/Hongk. 2015

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

CZWARTEK 12 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Dobre historie (201) **8.00** Serwis Info **8.25** Zaraz wracam (170) **9.00** Ranczo (55): Wielki powrót **10.00** Komisarz Alex (8): Pierwsza nagroda **11.00** Ojciec Mateusz (318): Telefon zaufania **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Zwierzęta (1): Koale – serial dokumentalny Australia 2020 **14.00** Splątane losy (86)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1069)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4774)
18.40 Akacjowa 38 (997)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Ojciec Mateusz (460)
Mateusz udziela chrztu Antoninie, córce Renaty i Jamrożego. Następnego dnia umiera matka Renaty. Policjanci podejrzewają, że przyczyną śmierci mogło być zatrucie podczas kolacji.
21.25 Sprawa dla reportera
22.30 Klangor (1) – serial kryminalny Polska 2021
Reż. Łukasz Kośmicki,
wyk. Arkadiusz Jakubik, Maja Ostaszewska, Katarzyna Gałązka
23.40 Gra z Cieniem (23) – serial krym. Polska 2026
0.35 Emma – komedia romant.
★★★ W. Bryt./USA 1996
2.40 Magazyn Ekspresu Reporterów
3.40 Sprawa dla reportera

TVP 2

5.30 M jak miłość (1879) **6.20** Operacja zdrowie (91) **6.50** Barwy szczęścia (3438) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Jedzenie ma znaczenie, nauka na talerzu (35) **12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (246) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (952): Zasada całodniowej adoracji

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (518) – telenowela Hiszp. 2024
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (247)
Sila przywozi Metina do rodzinnego domu. Hancer gości Cihana. Yonca usiłuje zmusić Beyzę do pracy. Derya odchodzi od Cemila. Beyza odbiera Cihanowi syna.
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3438-odc. powt.) – serial Polska
19.55 Domowe patenty – felieton
20.05 Barwy szczęścia (3439) – serial Polska 2026
20.40 Postaw na milion
21.40 Super Gary. Gotuj z Bosacką! – magazyn
22.15 Dyżur ogólny – magazyn
22.45 Europa da się lubić – nowe pokolenie (9)
23.45 SOR (4) – serial lekarski Polska 2026
0.30 Rodzinka.pl (326)
1.05 Peaky Blinders (20)
2.15 Śniadanie u Tiffany'ego
★★★★ – komedia USA 1961
4.35 Na dobre i na złe (974)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień **8.20** Trudne sprawy (1136): Szantaż **9.20** Dlaczego ja? (899-901): Bardzo atrakcyjna sprzedawczyni obuwia jest molestowana seksualnie / Szefowa z obsesją kontrolowania / Kobieta po powrocie z macierzyńskiego **12.25** Gliniarze Śląsk (51) – serial kryminalny Polska 2026 **13.25** Gliniarze (1046, 1047): Garota / Zbrodnia Przyszłości – serial fab.-dok.

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1267) – serial fab.-dok. Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (52) – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4285) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.30 Nasz nowy dom (383) – reality show Polska 2026
21.40 Zdrada (11)
Julia dowiaduje się od Patryka, że Pawła aresztowano pod zarzutem zabójstwa. Kamiński wie, że wrobił go Hubert. Marek wychodzi ze szpitala. Gosia poznaje prawdę o ataku na brata.
22.55 Nie kłam, kochanie
★★ – komedia romantyczna Polska 2008
Reż. Piotr Wereśniak,
wyk. Piotr Adamczyk, Marta Żmuda-Trzebiatowska, Grażyna Szapołowska
1.05 Lista dźwięków
★★★ – film obyczaj. USA 2021
3.25 Nasz nowy dom (336)
4.35 Disco gramy!

TVN

5.10 Zamieszkać na plaży (5) **5.40** Uwaga! (8128) **5.55** Ukryta prawda (1533) **6.50** Kuchenne rewolucje: Nowy Tomyśl – Oaza Smaku **7.45** Dzień Dobry TVN – program inf.-publ. **11.20** Doradca smaku (4) **11.30** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Staropolska", Szczucin / Wrocław, Restauracja „Centrum Gastronomiczne Margaret" **13.40** Ukryta prawda (1700, 1701) – serial fab.-dok. Polska

15.45 Młode gliny (78)
Agata i Monika przyjeżdżają na miejsce strzelaniny. Nie żyje tancerz Konrad, a Stella, córka biznesmena Szczepana, jest ranna. Stella zerwała niedawno z bogatym narzeczonym Erykiem, który staje się głównym podejrzanym.
16.50 Szpital św. Anny (182) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (383)
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4311) – serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej
21.30 Kuchenne rewolucje: Stąporków, Calore Caffe
22.40 Zaginione miasto
★★★ – komedia sens. USA 2022
Reż. Adam Nee, Aaron Nee,
wyk. Sandra Bullock, Channing Tatum, Daniel Radcliffe, Brad Pitt
1.00 Zbliżenie. Mówię Wam podcast (6)
1.50 Uwaga! – magazyn
2.10 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (15)
3.15 Down the road (4) – serial dok. Polska 2026

TVN 7

6.45 Szkoła (579, 580) **8.40** Ukryta prawda (1428, 1622, 1623) **11.45** W-11 Wydział Śledczy (806-808) **13.50** Detektywi (375) **14.55** Szpital św. Anny (172) **15.55** Ukryta prawda (1223) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (609, 610) **19.00** Ukryta prawda1471) **20.00** Hotel Paradise (46) **21.00** ★★★ Kac Vegas w Bangkoku – komedia USA 2011, reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Mike Tyson **23.10** ★★★ Transformers: Przebudzenie bestii – film sf Kan. 2023 **1.50** Hotel Paradise (45) **2.45** Prawdziwy horror (9) **3.45** Fachowcy (6)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (9, 10) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (124) **8.55** Policjantki i policjanci (738-740) **11.55** Na ratunek 112 (938, 939) **12.55** Trudne sprawy (862-864, 1404) **17.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (557) **18.00** Policjantki i policjanci (1488, 1489) **20.00** Uroczysko (304) **20.35** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1083) **21.35** Sprawiedliwi. Trójmiasto (200) **22.40** Opowiem ci o zbrodni (5): Marta Guzowska. Dwa kasztany w kieszeni **23.05** ★★ Podwójna agentka – film sens. USA 2022 **1.00** Love Island. Wyspa miłości (48)

TVP Kultura

9.00 Rodzina Kanderów (1) **10.10** ★★★★ Siedmiu wspaniałych – western USA 1960 **12.35** Reżyserzy (2) **13.25** Którędy po sztukę **13.40** Czterdziestolatek (10) **14.50** ★★★ Szczęśliwy brzeg – film obycz. Polska 1983 **16.40** Rodzina Kanderów (2) **17.45** Tuż obok. O rzeźbie w przestrzeni publicznej **18.00** Kulturalni (44) **18.55** Rawhide (97) **20.05** ★★★★ Żegnaj, panie Haffmann – dram. Fr./Belg. 2021 **22.15** Hala odlotów (208) **23.15** ★★★★ Zimna wojna – dram. Polska/W. Bryt./Francja/Belg./Indie 2018

TV Trwam

12.20 Wykłady naukowe **12.50** Mateczniki polskości **13.00** Męczennik za prawdę – bł. ks. Antoni Rewera **13.20** Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela" **13.30** Msza św. z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.30** Miłość większa niż strach **15.35** Św. Józef – patron na trzecie tysiąclecie **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Akademia pro-life **16.20** Podróż Apostolska Oj. Św. Leona XIV... **18.30** Rozmowy niedokończone **19.25** Rodzinny Ogród Zoologiczny „Królestwo Stworzenia" **20.20** Różaniec **20.50** Głos Polski

TVP Sport

8.15 Zapowiedź LN UEFA **10.05** IOM Dakar 2026 **11.10** Kolarstwo przełajowe (m): ME w Zeddamie **12.10** Piłka nożna: Liga Mistrzyń UEFA: Real Madryt – Paris FC **14.15** Koszykówka: Eliminacje Mistrzostw Europy (k): Izrael – Polska **16.15** Futsal: Eliminacje Mistrzostw Świata: Irlandia Północna – Polska **18.15** Igrzyska Olimpijskie Młodzieży Dakar 2026 **19.15** Ring TVP Sport **20.15** Studio **20.45** **(L)** Piłka nożna: Liga Narodów UEFA: Włochy – Francja **23.15** Sportowy wieczór **23.45** Boks: Edwin de los Santos – Jose Valenzuela

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (3, 4) **8.00** Kobra – oddział specjalny (11, 12) **10.00** Zaklinaczka duchów (71) **11.00** Kotka (71) **12.00** Mój grzech (8) **13.00** Wspaniałe stulecie (44) **14.00** Rodzinny interes (37) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (644, 645) **17.00** Rodzinny interes (38) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1061, 1062) **20.00** ★★★ Niewidzialna zemsta – film sens. USA 2024 **22.15** ★★ Miasto odkupienia – film sens. USA 2014 **0.35** ★★ Bullet – thriller USA 2014 **2.10** Menu na miarę (1, 2)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

eprasa.pl 76bfd3830d

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie



»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie

POWIAT ŁUKOWSKI

Łuków
- Redakcja ul. Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

Trzebieszów
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

Serokomla
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

POWIAT RADZYŃSKI

Radzyń:
- Redakcja Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

Wohyń
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna ul. Średnia 28

POWIAT PARCZEWSKI

Parczew
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

Milanów
- Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów
- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka
- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski
- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek
- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany
- Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24

Michów
- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek I 21

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

ŁĘCZNA
- BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14

Cyców
- Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI

Biała Podl.
- Punkt Opłat Mariusz Maksymiuk ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec
- Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6 (hala targowa)
- Ubezpieczenia JAKAR Tomasz Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI

Opole Lubelskie
- MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska 16/11 (obok PKO S.A.)
- RS Control Stacja Kontroli Pojazdów ul. Willowa 22 (obok mleczarni)

Poniatowa
- MiR Ubezpieczenia ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI

Kurów
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI

Biłgoraj
- "Pikul Media" Przemysław Pakuła, ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN
Przygotujesz grunt pod zmianę, która wymaga cierpliwości, ale przyniesie satysfakcję. W pracy pojawi się szansa na pokazanie umiejętności. W uczuciach szczerość okaże się ważniejsza niż duma.

BLIŹNIĘTA
Zauważysz okazję do poprawienia sytuacji, która wydawała się trudna. Twoja kreatywność pozwoli znaleźć nietypowe rozwiązanie. W weekend możliwe inspirujące spotkanie.

LEW
Wykreujesz okazję do pokazania swoich talentów. Twoja aktywność przyciągnie uwagę odpowiednich osób. W miłości czeka Cię rozmowa, która wiele wyjaśni.

WAGA
Odzyskasz równowagę między obowiązkami a przyjemnościami. Spotkanie z kimś inspirującym wpłynie na Twoje dalsze plany. W finansach unikaj pochopnych wyborów.

STRZELEC
Rozpoczniesz coś, co może stać się ważnym etapem Twojego rozwoju. Warto zaufać swojej ciekawości. Ktoś pomoże Ci spojrzeć na sytuację z innej strony.

WODNIK
Odmienisz sposób działania i dzięki temu osiągniesz lepsze rezultaty. Pomysłowość będzie Twoją przewagą. W relacjach postaw na naturalność.

BYK
Odzyskasz pewność siebie dzięki małym sukcesom, które złożą się na większy efekt. Dobry czas na planowanie wydatków i rozwijanie zainteresowań. Ktoś doceni Twoją lojalność.

RAK
Ułożysz sprawy, które wymagały uporządkowania. W relacjach pojawi się więcej spokoju, jeśli przestaniesz wracać do dawnych pretensji. Finanse wymagają rozwagi.

PANNA
Usprawnisz codzienne działania dzięki lepszej organizacji. Tydzień sprzyja nauce, planowaniu i podejmowaniu praktycznych decyzji. Nie zapominaj o odpoczynku.

SKORPION
Zabezpieczysz swoje interesy dzięki rozwadze i dobrej strategii. To dobry moment na zamykanie dawnych spraw. W uczuciach pojawi się większa intensywność.

KOZIOROŻEC
Wzmocnisz swoją pozycję dzięki konsekwencji. Twoje zaangażowanie zostanie zauważone. W domu znajdziesz więcej spokoju, jeśli podzielisz się obowiązkami.

RYBY
Przywrócisz harmonię w sprawie, która wymagała delikatnego podejścia. To dobry czas na odpoczynek, refleksję i rozwijanie pasji.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN
6 / 3	6 / 1	6 / 1	6 / 2	5 / 1	5 / 1	5 / 0
12 km/h	19 km/h	14 km/h	14 km/h	13 km/h	16 km/h	11 km/h
1022 hPa	1015 hPa	1018 hPa	1023 hPa	1025 hPa	1022 hPa	1019 hPa

WTOREK 3 LISTOPADA — godz. 06:34 / godz. 16:03

PONIEDZIAŁEK 9 LISTOPADA — godz. 6:45 / godz. 15:53

REG

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł,** w przypadku usług **15 zł.**

3 SMS
Wyślij sms na numer 79567
w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia.
Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

(ważny do 16 . 11. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: ..... treść: .....

.....

.....

Cena ..... miejscowość ..... tel.: .....

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

eprasa.pl 76bfd3830d

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

DZIAŁKI budowlane w Szczekarkowie, gm. Lubartów. Tel. 789 244 885

POSESJA szer.50m ,1,2h, okolica cicha spokojna . Na posesji drewniany dom do zamieszkania oraz budynki gospodarcze. Kownatki 58 Tel. 509 194 366

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, Baranówka gm. Lubartów, pow. 20 arów Tel. 730-783-938

SPRZEDAM grunt rolny 1,49 ha we wsi Brzostówka Tel. 501715339

SPRZEDAM LAS, pow. 8ha, Grabowce Dolne koło Ryk Tel. 500-134-693

SPRZEDAM DZIAŁKĘ nr 473/1 w Nowodworze koło Ryk, pow. 0,5 ha, w drodze (asfaltowa): en.ele., woda, światłowód Tel. 500-134-693

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 14 ARY, BIŁGORAJ Tel. 607 220 782

SPRZEDAM działkę rolno-budowlana o pow 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667799205

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

SPRZEDAM czynny tartak i halę magazynową w Wohyniu (baza SKR) Tel. 604 202 081

SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m2 w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia-Tel. 692 171 673

DOMY w zabudowie szeregowej Dąbrowica k. Biłgoraja. Tel. 451 688 060, 661 522 882

SPRZEDAM dom drewniany oszalowany 9x5 k/ ParczewaTel. 452484689

SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM mieszkanie w Parczewie 71,56m2 na 4-ym piętrze ul.Spółdzielcza przestronne i częściowe do remontu łazienka i wc po remoncie,dobra lokalizacja blisko szkoła,przedszkole,sklepy. cena do negocjacjiTel. 515616546

SPRZEDAM kawalerkę o pow. 33m2, Lubartów, ul. Mickiewicza 8A, III piętro. Mieszkanie tylko do odświeżenia. 290 000zł. Tel. 733684705

SPRZEDAM 3 pokojowe mieszkanie 63m2 na 3 piętrze, przy ul. 3 maja 61 Cena do uzgodnienia Tel. 660 108 546 Biłgoraj

MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ mieszkanie o pow.75m2 w domu jednorodzinnym w Biłgoraju, Aleja 400 - lecia z wyposażeniem, osobne wejście, 2 pokoje + duży aneks kuchenny, wc oddzielne tel. 609 721 000 dostępne od 1.12.2026Tel. 664773016

WYNAJMĘ mieszkania: 3 pokojowe, dwupokojowe, kawalerkę. W Biłgoraju przy ul. Narutowicz 58Tel. 576550526

WYNAJMĘ na ul. Bulwary dwustronne mieszkanie 39m2, 2 pokoje, kuchnia, balkon na stronę zachodnią, piwnica. 800 zł/czynsz ok.550 zł/prąd. Najem okazjonalny, kaucja 2500. Tel. 609 162 612

WYNAJMĘ mieszkanie kawalerka dla 2 osób całkowicie wyposażone cena 700zł do uzgodnienia ParczewTel. 604779576

WYNAJMĘ Halę około 300 m2, pomieszczeni magazynowe w wiacie A15, ul. 11 Listopada 72, Parczew tel. 604-499-750Tel. 604499750

WYNAJMĘ na ul. Bulwary dwustronne mieszkanie 39m2, 2 pokoje, kuchnia, balkon na stronę zachodnią, piwnica. 800 zł/czynsz ok.550 zł/prąd. Najem okazjonalny, kaucja 2500.Tel. 609 162 612

DO WYDZIERŻAWIENIA ROZPOCZĘTA BUDOWA FARMY FOTOWOLTAICZNEJTel. 600888510

WYNAJMĘ mieszkanie na parterze o pow. 52 m2 Radzyń Podl. ul Kocka. Bliższe informacje pod numerem Tel. 501396931

MOTORYZACJA

PRZYCZEPKI

SPRZEDAM przyczepa lekka jednoosiowa na amortyzatorach, marki ZUBRONOK, ładowność 375kg , zarejestrowana, ważne OC , garażowana, stan bardzo dobry. Krzywda powiat łukowski. Tel. 505182444

PRZYCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

DAEWOO

SPRZEDAM Daewoo Lanos SX 1998r poj. 1.6 benzyna, 106KM, pierwszy właściciel, 2 komplety kół. Cena do uzgodnienia Tel. 608 438 486

MOTOCYKLE/ SKUTERY

JAWA 1962r. Wersja szwedzka militarna. Tel. 789244885

SUZUKI Intruder 800 1997r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789244885

SPRZEDAM motocykl Honda FES 125, cena 6,5 tys. zł do negocjacji. Okolice Puław Tel. 518 216 744

TOYOTA

SPRZEDAM toyotę avensis verso, 2004 r., diesel, gotowy do jazdy. Cena 11,5 tys. zł do negocjacji, okolice Puław Tel. 518 216 744

SKODA

SPRZEDAM Skodę Fabię 1.2 z 2004r, stan idealny, przebieg 211 tys. serwisowany na bieżąco, garażowany. Cena 9 200 zł do negocjacjiTel. 607615176

SEAT

SEAT ALHAMBRA 2003R 1.9TDI BARDZO DOINWESTOWANY MECHANICZNIE, ZADBANY DO MAŁYCH POPRAWEK LAKIERNICZYCH; DUBÓWTel. 724312674

RENAULT

SPRZEDAM RENAULT / Megane IV Grandtour, kombi / 2021 / benzyna, wersja INTENS automat. 140 kM. Serwisowany, bezwypadkowy, gwarancja. Przebieg 98300 km. w ciągłym użyciu może się zmienić. Łuków.Tel. 604067981

OPEL

OPEL Frontera Sport 1994 r Benzyna + Gaz 2.0, hak, stan dobry. Cena do uzgodnienia. Bliższe informacje pod numerem Tel. 608438486

CZĘŚCI

SPRZEDAM 4 szt. opony zimowe 205/55/16 „Kormoran" Cena 65 zł/ szt. Radzyń PodlaskiTel. 881 765 577

SPRZEDAM części do Jelcza, nowe bębny hamulcowe tył oraz chłodnicę do wody z obudową.Tel. 600035040

SPRZEDAM koła opony zimowe 195x15x65, felgi aluminiowe na 5 śrub. Okolice Kamionki. 550zł. Tel. 727510935

ALUFELGI 16" 5x112 do Audi z ładnymi oponami zimowymi Continental 225x55x16 4 szt. kpl. stan bardzo dobry, cena 990 zł, ok. AdamowaTel. 604891618

OBCIĄZNIKI do ursusa c360Tel. 502398044

SPRZEDAM2 nowe amortyzatory do mercedesa 410 i niektóre części do mercedesa 124 tylna ława do mercedesa 124 oraz przedni zderzak do mercedesa c klasa cena 150 zł Tel. 604 544 479

INNE

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 40000zł - do uzgodn. Tel. 789244885

STOJAK METALOWY NA BUSA SKRZYNIOWEGO DO PRZEWOŻENIA OKIEN SOLIDNIE WYKONANY Z PROFILU METALOWEGO; DUBÓW; CENA 530ZłTel. 724312674

SPRZEDAM opony zimowe BRIDGESTONE 235X45X18, 4szt. w dobrym stanie cena za kpl. 200 zł. do negocjacji. Okolice Krzywdy. Tel. 604891618

SPRZEDAM skuter, 696258225

SPRZEDAM Skodę Fabię 1.2 z 2004r. stan idealny, przebieg 212 tys. serwisowany na bieżąco, garażowany. Cena do ustaleniaTel. 607615176

MEBLE

KRZESŁO konferencyjne ze stołem do pisania, tapicerowane 7 szt tanio sprzedam. Radzyń Podlaski Tel. 500 611 235

SPRZEDAM stół rozkładany plus 4 miękkie krzesła. Tel. 789244885

SPRZEDAM biurko „ala" sekretarzyk. Tel. 789244885

SPRZEDAM łóżko sypialne 140x200 ze stelażem kolor drewnopodobny cena 300zł ParczewTel. 606926084

ROLNICZE

INNE

WÓZ żelaźniak plus połowa drugiego komplet do małego remontu. Okazja 520 zł Tel. 791510087

SZUFLO łycha niemiecka od bobcata solidna do wykorzystania TUR maszyna itp. Cena 1000 zł Tel. 791510087

ZBIERACZ liści zaczepiany do traktorka , kosiarki 2025 wym 170 x 105 x 60 Cena 1000 zł Tel. 791510087

KUPIĘ

ZAKUPIĆ ciągnik Władimirec T 25 lu C 330 oraz siewnik zbożowy, glebogryzarkę, rozrzutnikTel. 506646298

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijarkę do bel Tel. 503 643 162

PŁODY ROLNE

SPRZEDAM owies i pszenżyto. Okolice Kamionki. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM ziemniaki jadalne żółte i białe. Możliwość dowozu. Cena 15, 25zł Stanin Tel. 515 197 854

SPRZEDAM siano I skos. Bele 120/120 60 sztuk. Cena 100 zł/ szt. Transport i załadunek w zakresie własnym.Tel. 603717460

SPRZĘT

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

SPRZEDAM Ursus c330M 1991 rok, w oryginale, szeroka kabina, nowe opony.Tel. 509832339

OŚ KOMPLETNA Z PIASTAMI, KOŁAMI DO URSUSA C-330 PO REGENERACJI; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 724312674

SPRZEDAM piłę spalinową Husgvarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Okolice Kamionki. 727 510 935

KABINA oryginalna stary typ do C 328 szklona wokół, podnoszony dach w bdb stanie komplet. Cena 1000 zł Tel. 791510087

GLEBOGRYZARKA spalinowa Honda 5,5 KM noże kute regulowane z Niemiec stan bdb solidna. Cena 1000 zł Tel. 791510087

KABINA oryginalna stary typ do C 328 szklona wokół, podnoszony dach w bdb stanie komplet. Cena 1000 zł Tel. 791510087

AGREGAT uprawowo siewny, siewnik, dmuchawa ssąco tłocząca do zboża, pługTel. 661899344

OWIJARKA do bel, rozsiewacz, żmijka do zboża, talerzówkaTel. 505071250

ZAMIENIĘ kombajn ziemniaczany Anna stan bdb 1988 r cena 7500 zł na Ursusa C360 - 3P lub C 330 mogą być bez dokumentów możliwość dopłaty sprzedającegoTel. 508430909

SPRZEDAM 3 kosiarki spalinowe do trawy, okolice Puław, cena 500 zł do negocjacji. Tel. 518 216 744

SPRZEDAM elektryczną kosiarkę do trawy, okolice Puław, cena 350 zł Tel. 518 216 744

SPRZEDAM siewnik do zboża Poznaniak 25 wylotów, 2,5 m szerokości, na gumowych kołach, opryskiwacz 400 l , 32 m szerokości, sadzarka 2 rzędowa do ziemniaków, pługi 4. Jeziory, gm. ŁukówTel. 694188626

SPRZEDAM wóz ciągnikowy z zaczepem 1000 zł Tel. 608418611

CIĄGNIK C360 Z TUREM ORAZ SPRZĘT ROLNICZY DO CIĄGNIKATel. 508096193

KUPIE maszyny rolnicze Tel. 516 249 403

SPRZEDAM Ciągnik Ursus C330, pługi dwójki i kultywator, cena do ustalenia, okolice Parczewa 501-417-269Tel. 501417269

PŁUG 4 skibowy Akpil 4x40 mieszalnik pasz ze śrutownikiemTel. 500027799

SPRZEDAM tryjer do zboża. Cena 800 złTel. 603717460

SPRZEDAM ręczną 4-ramkową wirówkę do miodu. Uniwersalna. Cena 350 zł do lekkiej negocjacji.Tel. 603717460

BRONY TRÓJKI 650ZŁ; KULTYWATOR 2.10 LUB 2.70M; KOMBAJN ZBOŻOWY „SAMPO 500"; WC NA BUDOWĘ UZYWANE DREWNIANE 300ZŁ; PŁUGI DWÓJKI; CIELAKI (JAŁÓWKI); KOPACZKA KONNA; KOSIARKA BIJAKOWA „NOWA"; SIANO; SŁOMATel. 502243030

SPRZEDAM silnik PERKINS 4, silnik do C330, silniki elektryczne różne, tokarnia do metalu, obrotnica do przyczepy, siłowniki wywrotu, oś z kołami do przyczepy. Tel. 607388176

SPRZEDAM 2 koła do ciągnika Massey Ferguson 650x65r 38 bierznik 30% felgi ładne bez obcych spawów transport do 100 km gratis okolice Parczewa cena 2500 złTel. 514297038

SPRZEDAM siewnik zbożowy, kosiarkę rotacyjną polską, agregat uprawowy, kultywator z wałkiem kruszącym, przetrząsacz do siana karuzelowy, przetrząsaczo- zgrabiarka gwiazdowa, siewnik do nawozów lejowy. Okolice kockaTel. 530065300

SPRZEDAM prasę rolującą Simpa 1221 + walcowo łańcuchowa rok prod. 2019, centralne smarowanie łańcuchów, punktowe smarowanie łożysk. Sprzedam drzewo opałowa suche rąbane.Tel. 669031013

SPRZEDAM glebogryzarka 1,65m, rozrzutnik jednoosiowy, Władymirec T25, opryskiwacz 400L, krajzega, młynek do zboża elektryczny. Tel. 509832339

SPRZEDAM ciągnik Ursus C355, cena do uzgodnienia, 787779996Tel. 787779996

SPRZEDAM Ciągnik T-25 1985r, 3470 mtg ; pługi 2; kultywator 14; brony 4; opielacz ciągnikowy - zestaw, przyczepa 2,5 t c. 20.000 Ostrów Lubelski Tel. 792173140

SPRZEDAM sprzęt rolniczy: opryskiwacz pilmet 400 l, waga 1000 kg, siewnik nawozowy kos, stół wibracyjny z formą (kratka), pług 2 skibowy. taśmociąg 10 m Tel. 608438486

SPRZEDAM pługi grudziądz dwójki, rozsiewacz do nawozu lejek strumyk 400. Tel. 503 313 845

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ samo zbierającą w cenie złomu użytkowego, do negocjacji . CycówTel. 507690115

SPRZEDAM: PŁUG 2 skibowy grudziądzki. Cena 999,00 . Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM suszarnię do zboża, maszyna do produkcji kaszy gryczanej, przyczepa sztywna, pługi pięcio i dwuskibowe, głębosz, dmuchawa do zbożaTel. 602 467 753

OPAŁ SOSNOWY CIENKI 150ZŁ/M; SŁOMA I SIANO W CIUKACH I BELACH; KOSIARKA BIJAKOWA NOWA; WAŁKI DO KULTYWATORA NOWE; PRZYCZEPA NIEMIECKA; KOPACZKA KONNA; CIELAKI JAŁÓWKI; KOMBAJN „BIZON"; KOMBAJN „SAMPO" 500Tel. 502243030

REG

eprasa.pl 76bfd3830d

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO.O.
B.M. DOBROWOLSKIE
✗ skup bydła ✗ dorosłe
✗ byki ✗ skup koni
✗ jałówki
Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski



SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4,5, sortownik do ziemniaków, sadzarka do ziemniaków, rozrzutnik obornika, brony, kombajn Anna, owijarkę, agregat wiosenny, Cyklop, Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360,C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiewny Tel. 667 799 205

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę,siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża-Tel. 783 154 031

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13Tel. 885 906 421

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. Tel. 665 207 084

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246

PRZEDAM Zetora 12045 79 rok wraz z plugami 5 skibowymi stan dobry przyspieszacz działa. 39.900zl do neg. Powiat Parczew Tel. 506 336 508

ZWIERZĘTA

RZEŹNIA kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 , 662 396 670

SPRZEDAM daniele do dalszej hodowli lub na ubój. Samce, samice, młodzież do 6 miesięcy, Uścimów Tel. 602 467 753

SPRZEDAM kaczki , króliki , gęsi i gołębie , cena do uzgodnienia , ok. Lubartowa-Tel. 505861164

SPRZEDAM króle srokacze czarno-białe dorosłe,kury srebrytki złote oraz gołębie różne cena do uzgodnienia Gródek szlacheckiTel. 665764484

KUPIĘ bażanta złocistego-,sprzedam bażanty diament para,kanari ,paugi faliste i nimfy,gołębie kury ozdobne cena do uzgodnienia BuradówTel. 507730502

REG

MEDYCZNE

SPRZEDAM wózek inwalidzki elektryczny 3 kołowy stan b.dobry model LUXXON 3800 cena do uzgodnienia ParczewTel. 721665009

HOBBY

SPRZEDAM rower młodzieżowy mało używany w dobrym stanie cena 300 zł Parczew Tel. 604 544 479

SPRZEDAM 4 rowery używane sprawne w cenie 250 zł szt. Okolice Puław Tel. 518 216 744

SPRZEDAM ponton 4 osob. Aqua Marina, nowy, dł. 2.95m. Tel. 789244885

ART. DZIECIĘCE

SPRZEDAM dużego konia na biegunach. Okolice Lubartowa. Tel. 789244885

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

UKŁADANIE kostki brukowejTel. 501 956 111

BALUSTRADY ze stali nierdzewnej ,ogrodzenia nowoczesne aluminiowe-Tel. 504345000

CYKLINOWANIE bezpyłowe Tel. 605660777

SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE

DWUCALAK DĘBOWY ORAZ DWUCALAK SOSNOWY; CALÓWKA DĘBOWA I CALÓWKA SOSNOWA; DRZEWO OPAŁOWETel. 880999232

SPRZEDAM deski dębowe 2 cale i 1,5 cala Tel. 690662399

SKRZYDŁA drzwiowe wewnętrzne prawe pełne 70,lwe 80 do przeszklenia-,70zł szt Parczew Tel. 604 544 479

INNE

SPRZEDAM stary niemiecki zegar ścienny wiszący. Lubartów. Tel. 789 244 885

KOŁDRA z pierza, 160x210, Lubartów, 120 złTel. 513 355 417

GARNEK kamienny 5 litrowy, 70 zł, LubartówTel. 513 355 417

ŻYRANDOL mosiężny na 12 żarówek Księstwo Warszawskie, antyk ciężki b. ładny 1000 złTel. 791510087

GRZEJNIK energooszczędny na podczerwień, termostat, 2 zakresy grzania, pilot, roczny nie używany b. ładny na gwarancji. C 1000 zł Tel. 791510087

BRAMA przesuwana od ślusarza solidna Cena 1000 zł Tel. 791510087

SPRZEDAM elektrody „czwórki" ER146, tzw. różowe, ok. 120szt. Lubartów. Tel. 53 447 49 85

SPRZEDAM drzwi metalowe gospodarcze 213x110. Lubartów. Tel. 534474985

SPRZEDAM drewno opałowe, sosnowe w wałkach i łupane. Biłgoraj.Tel. 504096450

AGD

SPRZEDAM 3 szt zlewozmywaki,1 ze stali kwasoodornej używany 60x100cm z baterią i syfonem cena 170zł,blaszany podwójny nowy 80x60cm cena 100zł,żeliwny pojedyńczy nowy 50x40 cena 100zł Tel. 604 544 479

ELEKTRONIKA

SPRZEDAM konsolę PS 4, model CUH 1216B, 1TB. Pad plus dwie gry. Lubartów. 420zł.

URZĄDZENIA

SPRZEDAM pralkę Franię. Cena 350 zł, Okolice PuławTel. 518216744

SPRZEDAM opony z piastami 10x15, rozrzutnik obornika dwuosiowy, silnik elekt. 5,5 kW, 7 szt., rur ocynkowanych fi 65 po 6 m, 0 szt. rur czarnych fi 40 po 6 m i 7 szt. fi 50 po 6 m, opryskiwacz 400 l. zawieszany. Cena do uzgod. Tel. 667500277

SPRZEDAM grzejnik żeliwny. Wys. 65cm i szer. 35cm-4 żeberka. Drugi o wys. 60cm i szer. 52cm.-6 żeberek. Lubartów. Tel. 534474985

SPRZEDAM OPRYSKIWACZ SPALINOWY PLECAKOWY, UŻYWANY JEDEN RAZ. CENA 650ZŁ DO NEGOCJACJITel. 785222043

SPRZEDAM spawarkę transformatorową do dużych robót spawalniczych oraz nowy migomat, Lubartów Tel. 691 264 538

PIEC CO na drzewo i węgiel 120m.Cena 5000zl. Tel. 694 966 771

ŁUPARKE,RĘBAK, WIDLAK CIĄGNIKOWY, BIŁGORAJTel. 607220782

Znajdź pracę ze Wspólnotą

SZUKAM murarzy, tynkarzy, sprzedawcę-magazynier materiałów budowlanych części maszyn rolniczych może być osoba niepełnosprawna, zapewniam mieszkanie, znajomość obsługi komputera Tel. 501 244 365

To jest miejsce na Twoją ofertę

REKLAMA

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidulana:
- depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:
- doświadczenie kryzysu w relacji
- częste konflikty
- zdrada
- poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

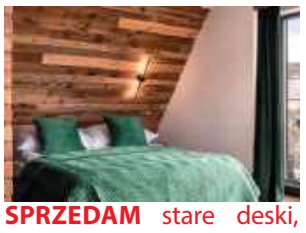
tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

eprasa.pl 76bfd3830d

ROZMAITOŚCI

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dodrodrew.pl Kontakt FB dobrodrew

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM nagrobek z granitu strzegomskiego z czarnym krzyżem umieszczonym poziomo na płycie nagrobnej przy ul. Lipowej. Cena 1600 zł Lublin Tel. 605585313

SPRZEDAM akordeon 80 bas, cena 950 zł , krajzegę bez silnika,cena 400 zł , spawarkę 1 faz,cena 250 zł, ok. LubartowaTel. 505861164

KUFER DREWNIANY Z NADRUKIEM B.ŁADNYM WZOREM W BARDZO DOBRYM STANIE OKRES MIĘDZYWOKENNY 1910-1939R; BIAŁA PODLASKA; CENA 750ZłTel. 724312674

LEWAR kolejowy na korbę solidny mocny. Cena 770 złTel. 791510087

KRAJZEGA b solidna wykonana na kółkach, stół podnoszony aluminiowy, 4 KW silnik osłony, rączki składane C. 1000 złTel. 791510087

WYRÓWNARKA z piłą tarczowo rzemieślnicza solidnie wykonana silnik 4 kw . Cena 1000 złTel. 791510087

PIŁA motorowa 4 letnia Alpina 3,5 KM mało używana jak nowa!! Cena 1000 zł Tel. 791510087

KRAJZEGA b solidna wykonana na kółkach, stół podnoszony aluminiowy, 4 KW silnik osłony, rączki składane C. 1000 złTel. 791510087

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne
WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrębkowanie gałęzi
PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)
MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.
ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu
CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

Rok założenia 1983
STUDNIE
Mirosław Izdebski
Dąbrówka Stany 74

608 046 239 504 320 592
✓ STUDNIE WIERCONE ✓ DESZCZOWNIE
✓ POMPY CIEPŁA ✓ NAWODNIENIA

NAJTAŃSZY OPAŁ
Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla od 1290 zł/t
Brykiet drzewny RUF od 2000 zł/t
Pellet od 1600 zł/t
DOSTĘPNY CAŁY CZAS
504 458 111
www.zradzynia.pl

W ofercie folia stretch i bale do budowy domów
Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m³, 8 m³, 10 m³
Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

Media System
ALARMY I MONITORING

doradzamy
montujemy
serwisujemy
83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl
ul. Pocztowa 4 Radzyń Poddlaski

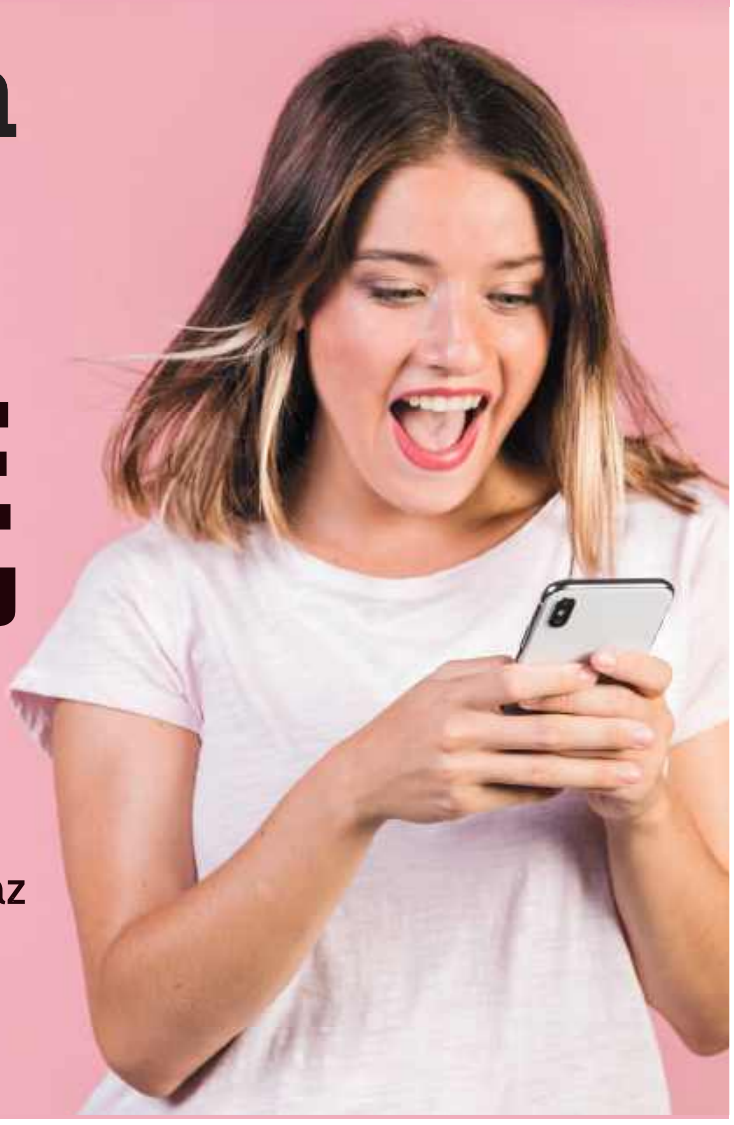
MATRYMONIALNE

ZAPOZNAM Panią 60 + nie do związku do spotkań dyskretnie okolice Biłgoraj i ZamośćTel. 607386922

WOLNY, samotny bez zobowiazan 60l. Poznam pania do zwiazku . Mieszkam na wsi sam.Tel. 663797578

POZNAM kobietę w wieku 55–70 lat w celu nawiązania przyjaźni i wspólnego spędzania wolnego czasu. Tel. 514506201

AUTOPROMOCJA

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota
NADAJ OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wyślij SMS pod numer: **79567**
o treści: **WL.treść ogłoszenia**
np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz
Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT
Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl

REG

eprasa.pl 76bfd3830d

Lubelscy lekarze usunęli płuca bez rozwierania żeber. Pacjenci wyszli ekspresowo ze szpitala

Usunięcie całego narządu bez rozszerzania żeber i zaledwie cztery doby do powrotu do domu. Dzięki technologii da Vinci lubelscy torakochirurdzy przeprowadzili niezwykle rzadkie i skomplikowane operacje wycięcia płuca u pacjentów onkologicznych.

„Miejscowe zaawansowanie choroby nowotworowej"

Pneumonektomia to chirurgiczne wycięcie całego płuca. Jest to jedna z najbardziej obciążających procedur w torakochirurgii. Wykonuje się ją najczęściej u pacjentów z rakiem płuca, u których guz nacieka wszystkie płaty narządu. Tym samym uniemożliwiając wykonanie mniej inwazyjnej resekcji częściowej. Operacja wiąże się ze znacznym ryzykiem powikłań. Nie tylko ze względu na nagłą utratę połowy miąższu płucnego, ale również z powodu zaburzeń pracy serca i układu krążenia, będących reakcją organizmu po usunięciu narządu. Dlatego pneumonektomia pozostaje procedurą ostateczną, wdrażaną tylko wtedy, gdy oszczędzenie części płuca nie gwarantuje radykalności onkologicznej. W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego przy al. Kraśnickiej w Lublinie taką operację z powodzeniem zrealizowano z wykorzystaniem systemu chirurgii robotycznej da Vinci.

- Wycięcie całego płuca to rozległy zabieg, który wykonuje się w ostateczności, gdy nie ma możliwości zaoszczędzenia części narządu. Wskazaniem u dwojga naszych pacjentów było miejscowe zaawansowanie choroby nowotworowej. Wykorzystanie dostępu robotycznego w takich przypadkach jest rzadkością w skali światowej ze względu na wysoki stopień trudności technicznej oraz konieczność usunięcia wyciętego narządu przez niewielkie otwory w powłokach ciała. System robotyczny pozwala jednak na niezwykle precyzyjne preparowanie tkanek w sąsiedztwie dużych naczyń krwionośnych oraz dokładne usunięcie węzłów chłonnych,



Fot. Centrum Edukacyjne Robotyki Operacyjnej

To jedne z pierwszych tego typu procedur medycznych w Polsce

przy minimalnej utracie krwi - wyjaśnia dr n. med. Mariusz Kędra z Oddziału Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej z Pododdziałem Chirurgii Klatki Piersiowej szpitala.

Mniej bólu

Każda z operacji trwała około dwóch godzin. Pod względem czasu jest to porównywalne z klasycznym zabiegiem otwartym. Różnicą jest jednak stopień inwazyjności. Tradycyjna torakotomia wymaga rozległego rozcięcia powłok i rozszerzenia żeber. To wiąże się ze znacznym bólem pooperacyjnym oraz długą rekonwalescencją. Natomiast zastosowanie ramion robota eliminuje konieczność rozwierania klatki piersiowej, a do tego ogranicza ryzyko krwawienia pooperacyjnego.

- Dostęp małoinwazyjny w sposób zasadniczy redukuje dolegliwości bólowe. Pacjenci byli pionizowani i uruchamiani już w dobie operacji, a następnego dnia samodzielnie chodzili. Obydwoje opuścili szpital w czwartej dobie po zabiegu, czyli w czasie, w którym po klasycznej operacji otwartej chorzy zazwyczaj dopiero próbują wstać z łóżka. Podczas wizyty kontrolnej, dziesięć dni po wypisie, pacjenci byli w pełni wydolni oddechowo i bez problemu chodzili po schodach. Obecnie pozostają pod stałą opieką onkologiczną - dodaje dr n. med. Mariusz Kędra.

Od rozszerzenia działalności Centrum Edukacyjnego Robotyki Operacyjnej o torakochirurgię w sierpniu 2025 roku, w lubelskim ośrodku wykonano 160 operacji w obrębie klatki piersiowej. Wśród nich było 140 lobektomii (usunięcia płata płuca) oraz resekcji guzów śródpiersia. Placówka wykonuje też procedury łączone m.in. jednoczasowe resekcje zmian w płucach i nadnerczach we współpracy z chirurgami onkologicznymi.

- Konsekwentnie poszerzamy zakres świadczeń medycznych realizowanych w asyście robotów chirurgicznych. Doświadczenie zespołu pozwala na podejmowanie coraz bardziej złożonych wyzwań klinicznych. Krótki czas hospitalizacji, szybszy powrót chorych do sprawności oraz zmniejszenie ryzyka powikłań to bezpośrednie dowody na to, że rozwój nowoczesnych metod operacyjnych w naszym Szpitalu realnie poprawia bezpieczeństwo i komfort pacjentów - podsumowuje Piotr Matej, dyrektor szpitala.

W planach jest wdrażanie kolejnych procedur z użyciem systemu robotycznego, w tym wielospecjalistycznych operacji guzów przełyku.

Joanna Niećko

Zna problemy środowiska od podszewki. Liderka z woj. lubelskiego na czele pielęgniarek i położnych w całej Polsce

Zna problemy środowiska od podszewki i przez lata budowała pozycję Związku na Lubelszczyźnie. Teraz Dorota Ronek pokieruje całym Ogólnopolskim Związkiem Zawodowym Pielęgniarek i Położnych. Wyboru nowej przewodniczącej dokonano w trakcie Krajowego Zjazdu Delegatów, tuż po obchodach 30-lecia organizacji.

Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych 12 października świętował jubileusz 30-lecia. W trakcie uroczystości z tej okazji minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda osobiście wręczyła ośmiu osobom odznaki honorowe „Za zasługi dla ochrony zdrowia". Do tego uhonorowano m.in. 21 Diamentami OZZPiP osoby, które zapisały w historii Związku.



Dorota Ronek została wybrana na nową Przewodniczącą Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych

Następnego dnia z kolei odbył się XI Krajowy Zjazd Delegatów OZZPiP. Określono najważniejsze cele, plany i kierunki działania na kolejne tygodnie, miesiące oraz lata nowej kadencji. Delegaci z całej Polski wybrali władze Związku na kadencję 2026–2030: Przewodniczącą OZZPiP, Zarząd Krajowy, Krajową Komisję Rewizyjną.

„To szczególny powód do dumy dla całego Regionu Lubelskiego"

Przewodniczącą Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych została Dorota Ronek.

- To początek nowego rozdziału w historii OZZPiP, organizacji, która od 30 lat konsekwentnie walczy o prawa pracownicze, godne wynagrodzenia oraz silną pozycję pielęgniarek i położnych w polskim systemie ochrony zdrowia - informuje OZZPiP na swoim profilu Facebook. - Dorota Ronek to osoba od lat zaangażowana w działalność związkową, znająca codzienne problemy środowiska i rozumiejąca, jak ważne są solidarność, dialog oraz konsekwencja w działaniu.

W kadencji 2022–2026 pełniła funkcję II Wiceprzewodniczącej Zarządu Krajowego OZZPiP. Wcześniej była sekretarzem Zarządu Krajowego, a w 2013 roku zasiadała w jego składzie. Jednocześnie jest związana z Regionem Lubelskim.

- To szczególny powód do dumy dla całego Regionu Lubelskiego. Dorota Ronek w ostatnich latach pełniła funkcję II Wiceprzewodniczącej Zarządu Krajowego OZZPiP oraz I Wiceprzewodniczącej Regionu Lubelskiego OZZPiP. Jej droga związkowa była budowana codzienną pracą, rozmowami z członkami związku, troską o prawa zawodowe oraz walką o godność i bezpieczeństwo zawodowe pielęgniarek, położnych oraz pielęgniarzy - zaznacza OZZPiP Region Lubelski.

W 2019 roku została uhonorowana odznaką honorową Ministra Zdrowia „Za Zasługi w Ochronie Zdrowia".

- Jako nowa przewodnicząca zapowiada kontynuację dotychczasowych działań OZZPiP, przy jednoczesnym wzmacnianiu organizacji i rozwijaniu jej potencjału - dodaje Związek. - Przed nową Przewodniczącą stoją ważne wyzwania: dalsze wzmacnianie Związku, obrona praw pracowniczych i budowanie jego siły w regionach oraz organizacjach zakładowych.

Wcześniej Związkiem przez dwie kadencje kierowała Krystyna Ptok. W tegorocznych wyborach nie ubiegała się o ponowny wybór.

- Krystyna Ptok przez lata była jednym z najbardziej wyrazistych i rozpoznawalnych głosów środowiska pielęgniarskiego i położniczego w Polsce. Bezkompromisowa, odważna, konsekwentna. Nie bała się trudnych rozmów, sporów ani podejmowania walki o sprawy, które dla innych wydawały się niemożliwe do wygrania. Krystyno – dziękujemy za odwagę, ogrom pracy i serce oddane Związkowi! Doroto – gratulujemy wyboru i życzymy siły, wytrwałości oraz sukcesów w realizacji ambitnych planów! - podkreśla Związek.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 76bfd3830d

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie CCXI

Wszystkie dyniowe kolory jesieni - gorące curry

Początek listopada kojarzy się oczywiście z dyniami i to nie tylko z racji na estetykę halloweenową. Jest ich całe mnóstwo, we wszystkich odmianach, kolorach, kształtach. Równie wiele jest sposobów wykorzystania ich w kuchni. Dzisiaj uprzyjemnimy sobie życie szybkim gulaszem na modłę azjatycką, czyli curry. A niech nam powieje egzotyką.



Dyń jest wielka rozmaitość. Wybrać możemy w zasadzie dowolną, ale najlepsze są odmiany o **zwartym miąższu**. Ja użyłem odmiany hokkaido (niewielka, pomarańczowa, ze sterczącym w górę ogonkiem), która ma też tę zaletę, że nie trzeba jej mozolnie obierać ze skórki. Sama zmięknie. Jeżeli nie mamy pod ręką, to może być najpopularniejsza, większa, pomarańczowa i w pionowe prążki odmiana Muskat.

Wszystkie składniki **obieramy i kroimy wcześniej**. Przyrządzanie curry musi być czynnością przeprowadzoną dość sprawnie. Wszystko powinno zachować chrupkość, nie może to być papka.

Zaczynamy dość nietypowo - choć w Azji to zupełnie naturalne - bo pierwsze do naszego garnka albo głębokiej patelni trafiają przyprawy. Rozgrzewamy **dwie łyżki oleju** (najlepiej kokosowego, ale może to być też słonecznikowy), a na niego kładziemy albo **dużą łyżkę pasty curry**, albo wsypujemy proszek i dodajemy do niego posiekany czosnek. **Smażymy razem chwilę**, aż aromat rozejdzie się po całej kuchni. Dodajemy teraz **posiekaną czerwoną cebulę** i takąż **paprykę** (im więcej kolorów tym lepiej). Kiedy zmięknie, przychodzi pora na **pokrojoną w kostkę dynię**. Ja lubię raczej spore kawałki, ale to kwestia gustu. Po chwili następny składnik - dostarczający przy okazji dużo dobrych składników odżywczych - **ciecierzyca**. Najprościej użyć tej z puszki, jeżeli mamy świeżą, to musimy ją wcześniej przez noc namoczyć. Teraz dodajemy składnik, bez którego azjatycka kuchnia nie istnieje: **mleczko kokosowe.** Wystarczy jedna puszka. Wszystko gotujemy razem przez kwadrans, dodając po drodze, w miarę potrzeby, nieco **wywaru warzywnego.**

Końcowo cała potrawka powinna bardziej przypominać gęstą zupę z pływającymi w niej wyraźnie odrębnymi kawałkami warzyw niż jednolity krem. W ostatniej chwili dodajemy **liście świeżego szpinaku**. W ciągu kilkunastu sekund zmiękną.

Na stół trafić musi jeszcze **bardzo gorąca**. Podać to można na rozmaite sposoby i w różnym towarzystwie. Mogą to być azjatyckie **chlebki typu naan** (można zrobić, można kupić), które są cudownym, jadalnym narzędziem do polerowania talerzy z sosami, może to być zwykłe jasne pieczywo albo też któryś ze wschodnich makaronów, które przyrządzamy zgodnie z instrukcją na opakowaniu.

Zbigniew Smółko

około pół kilograma surowej obranej dyni
250 gramów ciecierzycy (1 puszka)
duża czerwona cebula
czerwona papryka
100 gramów liści szpinaku
olej
mleczko kokosowe - puszka
wywar warzywny - szklanka
sól, pieprz, przyprawa curry, kawałki cytryny

Curry jest to mieszanka przypraw. Nie ma jednej, jedynej proporcji i poszczególne zestawy mogą się od siebie poważnie różnić. Najlepiej kupić w postaci gotowej pasty, która jest dostępna bez problemu w wiodących dyskontach. Pamiętamy, że pasta curry występuje w trzech kolorach - zielony jest najostrzejszy, przeciętny żółty i czerwony łagodny. Wybieramy zgodnie z gustem. Jeżeli posługujemy się mieszanką curry w proszku, możemy dodać do niej nieco pikantnej papryki.

KRZYŻÓWKA

Do nêcenia zwierza		Kszta³ci siê bez belfrów	Rybi t³uszcz	10	Kusi j¹ œwiat³o	W³³czenie obcych ziem			Dali namalowa³ j¹ p³on¹c¹	Egzekutor na szafocie	Ci¹gnie go do lasu	1	Du¿y z reklam¹	"My Fair …", musical		500 arkuszy	
Cierpi na dychawicê				15						Gra planszowa				7			
Przed Bykiem						U¿ywa ta³esu					5		Bzyka i ³aknie krwi	… News, stacja TV		Wbijany w ziemiê	8
	16	4		Dzie-den w firmie	17					Ogó³ s³ów jêzyka	6	13					
Metropolia Peru						Gruby papier			Stawiany w marszu	Angielski szef					D³ugi dr¹g z przodu wozu	2	Mas³o na pierogach
Pasja, hobby			Drogocenna rzecz								Kajtek do mycia						
T³uszcz roœlinny			Model Opla	Sp³ata d³ugu							SB w NRD	Obrok					
Nadarza siê jedyna							Choroba zakaŸna	Tybetañski cz³owiek œniegu						Europ. stolica		Do malowania rzês	
W masce przeciwgazowej		Nieustanne spory							Na czele powiatu								
		3			D¿insowy stan		9						Zjazd na nartach			14	
Równikowy wiatr		Automat w kuchni							Odg³os przewracanych kartek								
					Frania z serialu	11	12						Prawy dop³yw Odry				

1	2	3

4	5	6	7	8	9	10

11	12	13

14	15	16	17

REG

Nowy bez tytułu

eprasa.pl 76bfd3830d